



William Schwitzer
& Associates, PC

**ZAUF AJ FIRMIE
O WYBITNYCH
OSIĄGNIĘCIACH
I UDOKUMENTOWANYCH
SUKCESACH**

**718-275-2555
646-879-6490**

Więcej informacji na str. 56

June 2, 2023 | Volume XXI | Issue 11

FREE BiałOrzel24.com

NEW YORK EDITION

BIALY
WHITE EAGLE
ORZEL



Legendarny himalaista
Krzysztof Wielicki spotkał
się z nowojorską Polonią

➔ str. 19

Paweł Gruchacz
„Człowiekiem Roku”
Pulaski Association
of Business
and Professional Men

➔ str. 18

Burmistrz NYC ostrzega
demokratów

➔ str. 45

Po 4 latach do Rzeszowa powraca Światowy
Festiwal Zespołów Polonijnych Zespołów
Folklorystycznych

Polonia zawładnie stolicą Podkarpacia!

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie to jedna z największych tego typu imprez na świecie, mogąca poszczycić się kilkudziesięcioletnią tradycją. Na kolejnych edycjach festiwalu spotykają się członkowie zespołów polonijnych z całego świata, dla których

wspólne występy i udział w pozostałych punktach programu jest wyjątkową okazją do integracji i wymiany doświadczeń. W tegorocznym festiwalu, który odbędzie się już w lipcu, weźmie udział 20 zespołów, w tym aż osiem z USA!

Czytaj ➔ str. 22



📷 ŚFPZF

W program festiwalu wpisany jest pochod polonijnych zespołów główną ulicą Rzeszowa i przejście kluczy do bram miasta

**POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA
NA DOMY W STANIE FLORYDA**

**GERARD
SCHEFFLER**

773-909-3346

www.gerardscheffler.com/florida
schefflergerard@gmail.com

KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

NUMER: 219524

**TERAZ
CODZIENNIE**

BIALY ORZEL 24 ONLINE

www.BialyOrzel24.com

Wiesz więcej!

**GREENPOINT
INSURANCE
BROKERAGE**

680 Manhattan Ave.
Brooklyn, NY 11222
Tel: 718-383-0306
Fax: 516-706-0206

NOWA, DOGODNA
LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW
Z NJ, PA I UPSTATE NY
321 Route 94 S,
Warwick, NY 10990
Tel. 845-250-0050

MARCIN LUC

Szczegóły ➔ str. 54

**TWÓJ WYPADEK
TO NASZA SPRAWA**

973-303-0498 | 718-389-0450

WIĘCEJ NA STR. 3

BIZNES / BUDYNEK NA SPRZEDAŻ

w centralnej części New Jersey

Dzwoń po info  732-254-7156



Internetowa edycja
„Białego Orła”
w nowej odsłonie
– czytaj na
BialyOrzel24.com!

BIAŁY ORZEŁ 24 .com

WinDoorfull Imports Inc. **Let WinDoorfull make it WONDERFUL!**

We help turn your ideas into reality.

W naszym sklepie oferujemy:

- Świetnej jakości okna dwu- oraz trzyszybowe w kolorze białym i czarnym
- Drzwi balkonowe jednoskrzydłowe, french door i drzwi przesuwne
- Nowoczesne drzwi zewnętrzne
- Rolety dzień i noc
- Moskitiery do okien i drzwi
- Rolowane rolety zewnętrzne na drzwi i okna
- Rolowane bramy garażowe
- Polskie dachy i rynny
- Dekoracyjne panele 3D

Mówimy po polsku!

Zapraszamy już dziś do kontaktu oraz do odwiedzin naszych sklepów

Contact Us Now

97-38 99th Street
Ozone Park, NY 11416
800 River Drive,
Garfield, NJ 07026
www.windoorfull.com

NYC 716-404-3300
store@windoorfull.com
NJ 973-246-4875
storenj@windoorfull.com

NIE WSZYSTKO W ŻYCIU MOŻNA PRZEWIDZIEĆ.
ALE NAWET W TYCH NAJTRUDNIEJSZYCH CHWILACH
MOŻESZ MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE NA NAS MOŻESZ LICZYĆ.

Od ponad 100 lat pomagamy rodzinom zaplanować uroczystości pogrzebowe wg życzeń ich bliskich. W trudnych chwilach z niezwykłą troską opiekujemy się pogrążonymi w żałobie.



ARTHUR'S FUNERAL CHAPELS, INC.

207 Nassau Avenue, Brooklyn, NY 11222
Tel. 718-389-8500, www.arthursfuneralhome.com



Słuchaj **RADIO RAMPA** – najważniejsze wiadomości z metropolii nowojorskiej i USA w języku polskim

- Ⓞ słuchaj w **soboty od 3 p.m.** na fali **620 AM** w mieście Nowy Jork, w New Jersey i na południu Connecticut
- Ⓞ słuchaj też zawsze i wszędzie na **www.RADIORAMPA.com** lub poprzez **aplikację RAMPA** na telefony komórkowe

Oglądaj bezpłatną telewizję **RAMPA TV** na **www.RAMPATV.com** oraz pobierz darmowy kanał **RAMPA na ROKU** – oglądaj relacje z najważniejszych polonijnych wydarzeń i nie tylko.



Wiadomości, rozrywka, wiedza  **www.RADIORAMPA.com**

WYPADEK NA BUDOWIE

- Workers' Compensation (odszkodowania pracownicze)
- Wszelkie wypadki na placu budowy
- Wypadki samochodowe
- Social Security Disability (renty inwalidzkie)

Zapraszamy na **bezpłatną konsultację** do kancelarii prawnej **Adwokata Andrzeja Kamińskiego**, który w sprawach dotyczących chorób zawodowych i wypadków w pracy reprezentował tysiące poszkodowanych klientów. Mec. Andrzej Kamiński przy współpracy z Gregory J. Cannata, LLP poprowadził sprawy Workers' Compensation w sprawach poszkodowanych przy oczyszczaniu World Trade Center (WTC) po ataku 9/11. Gregory J. Cannata, LLP wywalczył dla 82 robotników odszkodowania na sumę **\$53,000,000**. **47 z poszkodowanych pracowników było Polakami!** Otrzymali odszkodowania i renty workers' compensation. Nadal oba biura wspólnie walczą o odszkodowania z tytułu wypadków i **WTC Zadroga Act**.

Dyżur powypadkowy lub nagłe, kryminalne sprawy, 24-godzinny, 7 dni w tygodniu, tel: 973-303-0498



O skuteczności kancelarii prawnej świadczą jej wyniki



Tel: 718-389-0450

Adwokat Andrzej Kamiński we współpracy z **Gregory J. Cannata & Associates, LLP** reprezentuje pracowników oraz nieubezpieczonych pracodawców w stanach New York i New Jersey.

Przykładowe wygrane kancelarii Gregory J. Cannata & Associates, LLP.

\$58,000,000

dla pracowników Unii Local 85 i 78 po oczyszczaniu WTC po 9/11 – ugoda

\$15,800,000

dla pasażera rannego w wypadku komunikacyjnym – ugoda

\$10,000,000

dla dziecka pobitego w domu – ugoda

\$5,250,000

wypadek na budowie do niezabezpieczonego szybu windy, obrażenia, poważne złamanie nóg – ugoda

\$3,750,000

wypadek z niezabezpieczonej drabiny, obrażenia i uraz mózgu – ugoda

\$3,000,000

pieszy potrącony przez rowerzystę, obrażenia uraz mózgu – ugoda podczas mediacji

\$2,475,000

wypadek ze złamanego stopnia rusztowania, obrażenia uraz kręgosłupa – ugoda

\$2,400,000

uraz spowodowany przez wyrzutnię wody pod wysokim ciśnieniem, poważne obrażenia ręki – ostateczna ugoda

Poprzednie rezultaty nie gwarantują podobnych wyników. Reklama adwokata.

110 Greenpoint Avenue
Brooklyn, NY 11222
tel: 718-389-0450

www.kaminskilawfirm.com

Bezpłatna konsultacja we wszystkich sprawach wypadkowych



ADWOKAT
ANDRZEJ KAMINSKI

GREGORY J. CANNATA
& ASSOCIATES, LLP

WSTĘP



MARCIN BOLEC
REDAKTOR
NACZELNY

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość, że 18 maja zmarł ppor. Bolesław Biega ps. „Pałak”, bohater wyjątkowej powstańczej historii. 13 sierpnia 1944 r. wziął ślub z sanitariuszką Alicją Treutler ps. „Jarmuż”, a ceremonia ta została uwieczniona na zdjęciach przez Eugeniusza Lokajskiego ps. „Brok”. To zdjęcie stało się jedną z najbardziej rozpoznawalnych fotografii z Powstania Warszawskiego. Pan Bolesław osobiście opowiedział mi tę historię dwa lata temu, gdy pojechałem do New Jersey, aby przeprowadzić z nim wywiad. Ta rozmowa była dla mnie w dwójnasób ważna, ponieważ przez kilkadziesiąt lat prawie nikt, włącznie ze mną, nie zdawał sobie sprawy, że bohater z tego zdjęcia mieszka tak blisko nas i jest częścią amerykańskiej Polonii. Świadek historii tuż obok nas, a my o tym nie wiemy? Nie korzystamy z jedynej w swoim rodzaju okazji, by poznać historię nie z książek, nie z filmów, ale bezpośrednio z relacji osoby, która brała w tym udział, która tę historię współtworzyła? W tym przypadku można powiedzieć, że udało się nadrobić stracony czas. Wywiad z panem Bolesławem jest dostępny na naszym portalu BialyOrzel24.com i w serwisie YouTube. Mam nadzieję, że jego opowieść dotrze do jak najliczniejszego grona osób, zwłaszcza do młodzieży, bo panu Bolesławowi bardzo zależało, aby zachęcić polonijne dzieci i młodzież do poznawania historii Polski, do tego, by były świadome swojego polskiego dziedzictwa i czerpały z niego dumę. Zbliżające się wakacje to czas wyjazdów, spotkań, pikników, festiwali. Cieszymy się tym, ale i skorzystajmy z okazji, by rozejrzeć się wokół – być może tuż obok jest ktoś, kto wciąż jeszcze czeka, by opowiedzieć światu swoją historię. Zapraszam też do kontaktu z redakcją „Białego Orła”, byśmy razem mogli przekazać to dalej.

VI Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu

W dniach 6-10 lipca 2023 r. w Opolu odbędzie się VI Polonijny Festiwal Polskiej Piosenki. Organizatorem wydarzenia jest opolski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Celem tej imprezy jest integracja wykonawców polonijnych, działających na co dzień w ogromnym rozproszeniu. Wydarzenie sprzyja też nawiązywaniu kontaktów przez innych przedstawicieli polonij-

nych środowisk z całego świata, obecnych na festiwalu. Opolo już od czasów sprzed II wojny światowej cieszy się mianem „Stolicy Polskiej Piosenki”, a pozycję tę ugruntował odbywający się regularnie począwszy od lat 60. XX wieku Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej. W 2017 r. zaczęto organizować jego polonijny odpowiednik, który z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. Osoby oraz zespoły chcące wziąć udział w festiwalu

muszą przygotować trzy polskie piosenki: patriotyczne, rozrywkowe oraz w stylu folk (jedna z nich może być autorska) i nagrać je w formacie MP3 oraz przesłać wraz z wypełnioną kartą uczestnika. Zgłoszenia należy nadsyłać w terminie do 10 czerwca br. na adres: festiwalpolonijny.opole@gmail.com.

Więcej informacji o festiwalu można znaleźć na stronie www.wspolnotapolska.org.pl.



PLUS, MINUS



ROBERT KARAŚ

Polski triathlonista pobił rekord świata w wyścigu IUTA Brazil Ultra Tri na dystansie dziesięciokrotnego Ironmana. Polak osiągnął czas 164 godzin, 14 minut i 2 sekund, przebijając tym samym poprzedni najlepszy wynik o prawie 20 godzin.



WASYL ZWARYCZ

W reakcji na słowa rzecznika polskiego MSZ, że prezydent Zełenski powinien przeprosić za rzeź wołyńską ambasador Ukrainy w Polsce opublikował na Twitterze mało dyplomatyczny wpis, z którego wynikało, że „Ukraina nic nie musi”, jednak skasował go po burzy medialnej, jaką wywołał.

KURSY WALUT:

1 USD = 4.22 PLN  | 1 PLN = 0.24 USD 

Źródło: Narodowy Bank Polski. Kursy z 2 dni przed datą wydania.



WHITE EAGLE MEDIA, LLC
55 Broad St. Suite 220, New Britain, CT 06053

Sales & Editorial: (860) 223-1150
Email: info@whiteeaglenews.com
Toll Free: (800) 668-0667

www.whiteeaglenews.com

Publisher & Managing Partner
Darek Barcikowski – publisher@whiteeaglenews.com

Editor-in-Chief & Managing Partner
Marcin A. Bolec – editor@whiteeaglenews.com

Associate Editor: Joanna Szybiak

Office Manager: Barbara Styrzczała

Advertising: Helena Boczoń

Graphics:

Tomasz Świętowski,
Zbigniew Czeranowski,
Barbara Styrzczała

www.BialyOrzel24.com

Reporters:

Marek Kania, Barbara Bilińska Bolec,
Agnieszka Granatowska, Edward Bolec,
Robert Strybel, Halina Kossak, Halina Głowacka,
o. Tymoteusz Michał Tarnacki, Anna Miler,
Sylvia Wadach Kloczkowska, Piotr A. Piasecki

Contributors:

Robert Rothstein, Czesław Michałowski,
Ryszard Urbaniak, Zofia Braun,
Tomasz Moczerniuk, Barbara Szenk,
Dominika Heyduk, Bogumiła Gładysz,
Arkadiusz Rogowski

Intern & Special Projects Manager:

Aleksandra Szykielewska

 [Facebook.com/BialyOrzel24](https://www.facebook.com/BialyOrzel24)

The White Eagle is a biweekly publication of White Eagle Media LLC. The content of this publication may not be reprinted or re-transmitted in whole or in part without the expressed written consent of the publisher. White Eagle Media assumes no responsibility for advertising content or errors but will reprint whatever part of the advertisement needs corrections if written notice is submitted within a week of the date of publication. Unsolicited photos will not be returned. The newspaper accepts no responsibility for unsolicited manuscripts, photographs or artwork.

The White Eagle welcomes letters from its readers. Letters must be signed and include a daytime telephone number. Letters may be edited for space restrictions. Back issues can be ordered by sending a request specifying the edition and date as well as a processing fee of \$5.00 per copy. Some issues may no longer be available. Annual subscriptions are available at the rate of \$89. Semiannual subscriptions are available at a rate of \$49. All requests, inquiries and unsolicited content should be sent to White Eagle Media LLC P.O. Box 52057, Boston, MA 02205.

ULEGŁEŚ WYPADKOWI?

Dzwoń teraz po bezpłatną konsultację w języku polskim!

NASZE WYGRANE

\$5,400,000

Poślizgnięcie i upadek, operacja zespolenia kręgosłupa lędźwiowego, stymulator rdzenia kręgowego

\$3,900,000

Wypadek ciężarówki na I-95, śmierć niemowlęcia i złamanie nóg wymagające operacji

\$3,500,000

Pracownik budowlany spadł z wysokości 20 stóp i doznał obrażeń szyi i pleców

\$3,000,000

Wypadek i potknięcie się na Bronxie, powodujący obrażenia szyi i ramion

- Wszystkie rodzaje wypadków
- Wypadki na budowie
- Workers' Compensation
- Wypadki samochodowe
- Disability - inwalidztwo
- Błędy medyczne



POLSKI ADWOKAT W POLSKICH DZIELNICACH

Ewelina Sierzputowska



BROOKLYN • QUEENS • MANHATTAN



www.AdwokatWypadek.com

**Twój status
imigracyjny nie
ma znaczenia**

BEZPŁATNA KONSULTACJA

Dzwoń: 718-306-6703

Uroczyste obchody 75. rocznicy śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego

Hołd dla bohatera

Rotmistrz Witold Pilecki został zamordowany 25 maja 1948 r. w mokotowskim więzieniu. W tym roku przypada 75. rocznica jego śmierci. W związku z tym w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie odbyły się uroczyste obchody tej rocznicy, w których uczestniczył prezydent RP Andrzej Duda.

– Rotmistrz Witold Pilecki to niezwykła postać naszej historii, wielki bohater, niezwykły człowiek, wspaniała osobowość, którego droga bohaterstwa wojennego jest po prostu niebywała – powiedział prezydent Andrzej Duda. – Spotykamy się w niezwykłym ważnym miejscu dla Polski, a jednocześnie strasznym, gdzie komuniści katowali i zamordowali ponad trzy tysiące wiernych synów i córek Rzeczypospolitej, gdzie więzieni byli żołnierze niezłomni i ci, którzy, nie zgadzali się ze zniewoleniem Polski przez sowieńców po II wojnie światowej i z narzu-

coną przez sowieńców władzą. Bronili wolnej, suwerennej Polski do samego końca, do samego końca dla niej walczyli – dodał.

Andrzej Duda przypomniał też, że 25 maja obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Bohaterów Walki z Totalitaryzmem. – Rotmistrz Witold Pilecki jest światowym symbolem bohatera walczącego z totalitaryzmem. Walczył o wolność swojej ojczyzny i prawa człowieka z totalitaryzmem hitlerowskim i sowieckim – podkreślił prezydent Polski.

Prezydentowi podczas uroczystości w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL towarzyszyli Zofia Pilecka, córka rotmistrza, oraz Janusz Waleńdzik, towarzysz broni Witolda Pileckiego, łącznik w Chrobry II w czasie Powstania Warszawskiego.

Wieczorem na fasadzie Pałacu Prezydenckiego została wyświetlona iluminacja upamiętniająca rtm. Witolda Pileckiego.

 OPR. JLS



25 maja w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie odbyły się uroczyste obchody 75. rocznicy śmierci rotmistrza Pileckiego, w których wziął udział prezydent RP i córka rotmistrza Zofia

Siedmioro Polaków pośmiertnie uhonorowanych za pomoc Żydom podczas II wojny światowej

Sprawiedliwi wśród Narodów Świata

 kombatanci.gov

Tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata przyznawany jest od 1963 r. przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie. Otrzymują go osoby, które w czasie II wojny światowej ratowały Żydów. Za ich ukrywanie tylko w okupowanej przez Niemców Polsce groziła kara śmierci. Co ciekawe, najwięcej – bo aż jedna trzecia wszystkich, którym przyznano ten tytuł – to właśnie Polacy. A pod koniec maja ich grono poszerzyło się o kolejne osoby.

24 maja w Belwedrze odbyła się uroczystość, podczas której pośmiertnie uhonorowano siedmioro Polaków tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Są to: Karolina Bobryk, Maria i Jan Cieślak, Mieczysław Lucerski, Julia i Julian Stemporowscy oraz Leokadia Szalińska. Na ręce członków rodziny i przedstawicieli odznaczonych przekazano dyplomy i medale. Uroczystość została zorganizowana przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Ambasadę Izraela w Polsce.

Sekretarz stanu w KPRP Wojciech Kolarski przekazał uczestnikom uroczystości wyrazy szacunku i uznania od prezydenta Andrzeja Dudy. List do uczestników uroczystości skierowała też marszałek Sejmu Elżbieta Witek. „Oni nigdy o sobie nie myśleli w kategorii bohaterstwa, bowiem pomoc była odruchem miłosierdzia, wynikała z przywiązania do chrześcijańskich i humanistycznych wartości” – napisała w liście, odnosząc się do postawy osób, które w czasie nazistowskiej okupacji ryzykowały życiem, żeby pomóc swym żydowskim sąsiadom, przyjaciółom, a czasem nawet obcym osobom. „Ta pomoc była również wyrazem sprzeciwu wobec zła i nienawiści, a jednocześnie pozwalała zachować godność oraz poczucie człowieczeństwa” – podkreśliła w liście marszałek Sejmu.

Głos zabrał też ambasador Izraela w Polsce Yacov Livne. – W straszliwych dniach II wojny światowej i Holokaustu, w tamtej niewiarygodnej ciemności, która ogarnęła Europę, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata byli światłem nadziei – powiedział.



Osoby uhonorowane tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata otrzymują pamiątkowy dyplom oraz medal

Medale „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” to najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne. Na medalu wyryte jest żydowskie powiedzenie pochodzące z Talmudu: „Kto ratuje jedno życie, ten jakby uratował cały

świat”. Obecnie liczba przyznanych medali Sprawiedliwych na całym świecie wynosi ponad 28 tysięcy, z czego ponad 7 tysięcy to Polacy.

 JLS

PiS zapowiada waloryzację świadczenia przysługującego w ramach programu Rodzina 500 plus

Od 1 stycznia 800+

 Archiwum WEM

W połowie maja prezes PiS Jarosław Kaczyński ogłosił, że świadczenie 500 plus zostanie zastąpione nową stawką – 800 plus. W Polsce rozgorzała gorąca dyskusja na ten temat, dotycząca zarówno szczegółów waloryzacji świadczenia, jak i terminu, w jakim ona nastąpi.

Zwolennicy waloryzacji od dawna argumentowali, że inflacja i rosnące ceny mocno wpływają na standard życia, w związku z czym te pieniądze są polskim rodzinom po prostu potrzebne. Przeciwnicy z kolei wskazują, że w obecnej sytuacji ekonomicznej państwa Polski nie stać na takie transfery socjalne. Nie brakuje też osób, które uważają, że świadczenie powinno trafiać jedynie do najuboższych, więc dobrym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie kryterium dochodowego, jeszcze inni są zdania, że świadczenie powinno być wypłacane jedynie pracującym rodzicom. Wiele kontrowersji budzi też termin, od kiedy nowa stawka świadczenia ma wejść w życie. – Na pewno 800 plus będzie wprowadzone od 1 stycznia 2024 roku – zapewnił w 25 maja rzecznik PiS Rafał Bochenek. Informację tę potwierdził też premier Mateusz Mazowiecki, który oświadczył, że projekt ustawy nowelizującej program Rodzina 500 plus, w tym waloryzującej świadczenie do wysokości 800 zł od 1 stycznia 2024, zostanie ogłoszony w czerwcu i wtedy też zostanie poddany pod konsultacje.

Opozycja, na czele z Donaldem Tuskiem, jest sceptyczna odnośnie do tego, czy rząd faktycznie zamierza podwyższyć świadczenie i nawołuje do wprowadzenia zmiany... już teraz. Lider PO zaproponował, aby wprowadzić tę zmianę już 1 czerwca tego roku, na Dzień Dziecka, w sejmie została też złożona odpowiednia ustawa, jednak przepadła w głosowaniu. Jak wskazują politycy PiS, ustawa nie przewidywała źródeł finansowania podwyżki świadczenia, więc nie mogła być procedowana.



PiS zapowiada waloryzację świadczenia 500+ przysługującego w Polsce na każde dziecko, które od 1 stycznia 2024 r. ma wynieść 800 złotych co miesiąc

Przypomnijmy, że program Rodzina 500 plus wszedł w życie 1 kwietnia 2016 roku. Początkowo świadczenie w wysokości 500 zł miesięcznie przysługiwało na drugie i kolejne dzieci, jednak od 1 lipca 2019 r. świadczenie zaczęto wypłacać na każde dziecko. Obecnie nie obowiązuje żadne kryterium dochodowe ani inne ograniczenia w wypłacie świadczeń.

 JLS

W przyszłym roku minimalne wynagrodzenie za pracę w Polsce będzie podnoszone dwa razy

Pensja minimalna w górę

 Archiwum WEM

Zgodnie z przepisami Rada Ministrów do 15 czerwca ma przedstawić Radzie Dialogu Społecznego (RDS) propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę i minimalnej stawki godzinowej w przyszłym roku. Zarówno pracodawcy, jak i niemal 3 miliony pracowników, którzy według szacunków pobierają aktualnie minimalną krajową, zastanawia się, ile wyniosą nowe stawki. Rąbka tajemnicy uchyliła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małag.

– Minimalne wynagrodzenie w 2024 r. wyniesie powyżej 4.2 tys. zł; w związku z wysoką inflacją, tak jak w tym roku, będzie ono usta-

lone w dwóch terminach: od 1 stycznia i od 1 lipca – poinformowała 27 maja minister Małag.

Dwukrotna waloryzacja minimalnych świadczeń związana jest z wysokim poziomem inflacji w Polsce i miała miejsce również w tym roku. Od 1 stycznia 2023 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło do 3,490 złotych. Była to pierwsza w tym roku podwyżka płacy minimalnej. Kolejną zaplanowano na lipiec. Świadczenia wyniosą wówczas 3,600 złotych. Z kolei minimalna stawka godzinowa wzrosła od 1 stycznia 2023 r. do 22,80 zł za godzinę, a od 1 lipca wyniesie 23,50 za godzinę.

 JLS



Zgodnie z zapowiedzią minister rodziny i polityki społecznej Marleny Małag minimalna pensja w Polsce w 2024 r. przekroczy 4 tysiące złotych

Cztery możliwe terminy jesiennych wyborów parlamentarnych
Kiedy wybory?

Wybory parlamentarne odbędą się jesienią 2023 roku – to jest pewne. Jednak wciąż jeszcze nie wiadomo, kiedy dokładnie. Decyzję w tej sprawie podejmie prezydent.

Zgodnie z Konstytucją RP wybory do Sejmu i Senatu zarządzane są przez prezydenta RP nie później niż na 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu. Istotne jest to, że muszą się one odbyć w dzień wolny od pracy. Obowiązuje też maksymalny termin – 30 dni przed upływem czterech lat od początku kadencji Sejmu. Co to oznacza w praktyce?

Zgodnie z przedstawionymi wyżej terminami możliwe są cztery daty jesiennych wyborów parlamentarnych w Polsce – są to niedziele: 15 października, 22 października, 29 października lub 5 listopada. W sejmowych kalendarzach jako najbardziej prawdopodobna najczęściej pada data 15 października. Czy tak będzie faktycznie? Andrzej Duda musi ogłosić termin wyborów do 12 sierpnia i wg komentatorów politycznych nie będzie się śpieszył z podaniem swojej decyzji do publicznej wiadomości, więc zapewne na oficjalne ogłoszenie daty wyborów trzeba będzie poczekać.

Tymczasem warto jednak wiedzieć parę podstawowych faktów. Za organizację i przebieg wyborów odpowiedzialna jest Państwowa Komisja Wyborcza. Bierne prawo wyborcze w wyborach parlamentarnych przysługuje obywatelom polskim, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończyli 18 lat. Zadaniem wyborów parlamentarnych jest wyłonienie 460 posłów i 100 senatorów sprawujących w Polsce władzę ustawodawczą i kontrolującą działalność Rady Ministrów. Kandydat na posła najpóźniej w dniu wyborów musi mieć ukończone 21 lat, a kandydat na senatora – 30 lat. Zabronione jest kandydowanie jednocześnie na posła i senatora. Gdy zostaną już przeliczone głosy, ważność wyborów stwierdza Sąd Najwyższy.

 JLS

poczta  kwiatowa®

Wyślij prezent i odbierz uśmiech



23.06

na Dzień Ojca

22 828 95 95 pocztakwiatowa.pl

NIERUCHOMOŚCI NA FLORYDZIE

oraz przy słynnym Źródleku Młodości (Warm Mineral Springs)

KUPNO - SPRZEDAŻ - DOMY - DZIAŁKI

• SARASOTA • NORTH PORT • VENICE • PORT CHARLOTTE

18 LAT DOŚWIADCZENIA NA LOKALNYM RYNKU



Agata Bulanda PA

preferred
SHORE

Realtor – Notary Public

50 S. Lemon Ave. Ste 302, Sarasota, FL 34236

Biuro: 941-999-1179, cell 941-323-6519

agatabulanda@msn.com

www.agatabulanda.com

MÓWIĘ
PO POLSKU


SL 3123922

SŁONECZNA FLORYDA

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

FT. LAUDERDALE • MIAMI • PALM BEACH

South Florida Professional Bureau of Real Estate





Roman Tryndus P.A.

Direct: 754-235-0378

houseroman@yahoo.com

www.myhouseflorida.net

→ DOMY → BIZNESY
→ MIESZKANIA → HOTELE
→ GALERIE

Oferta ważna do: 31 grudnia 2023

20231-150L15-PL-WE

PRCUA Life 150TH ANNIVERSARY SPECIAL

SINGLE PAY WHOLE LIFE INSURANCE

———— KUPON ————
PREZENTOWY

For: _____

NAME

Cert. #: _____

\$150 przy zakupie bezterminowego
ubezpieczenia na życie z jednorazową spłatą

PRCUA Life Single Pay Whole Life Insurance Certificate

Zniżkowy Kupon Prezentowy nie może być łączony z żadną inną promocją



Ubezpieczenie na życie
Single Pay Whole Life
oferuje:

- Jednorazową spłatę ubezpieczenia
- Przyrost wartości gotówkowej
- Dywidendy dla ubezpieczonego
- Dodatkowe korzyści członkowskie jak: stypendia czy turnieje sportowe

Wszystkie aplikacje podlegają szczegółowej weryfikacji i muszą być wysłane pocztą do 31 grudnia 2023



PRCUA Life

ZJEDNOCZENIE POLSKIE RZYMSKO-KATOLICKIE W AMERYCE | Ubezpieczenia na życie, konta emerytalne & korzyści członkowskie

984 N MILWAUKEE AVE, CHICAGO, IL 60642

(800) 772-8632

PRCUA.ORG



FESTIWAL MAŁEJ POLSKI

4 CZERWCA
NIEDZIELA
2023

BROAD STREET
NEW BRITAIN
CONNECTICUT

LITTLEPOLANDEFEST.com



SPONSORING I WYNAJEM STOISK:
www.littlepolandfest.com
860 348 5592



WSTĘP WOLNY

EDYCJA 10

PONAD 100 STOISK! POLSKA KUCHNIA MUZYKA NA ŻYWO RZEMIOSŁO I RĘKODZIEŁO ZABAWY DLA DZIECI 2 DUŻE SCENY! OGRÓDEK PIWNY POKAZ STARYCH SAMOCHODÓW WYSTĘPY ARTYSTYCZNE SPECJALNI GOŚCIE I NIESPODZIANKI

Organizatorem festiwalu jest **Polonia Business Association** dzięki wsparciu tych głównych **Sponsorów**:

PLATINUM



GOLD



SILVER



BRONZE





W OBIEKTYWIE

BRIDGEPORT, CT – 14 maja



Archiwum parafii

Z okazji Dnia Matki najmłodszy parafianie złożyli przy ołtarzu w kościele św. Michała Archanioła w Bridgeport kwiaty i laurki dla Matki Bożej.

SKOKIE, IL – 18 maja



Konsulat RP w Chicago

W Muzeum Holokaustu w Illinois do 24 września można obejrzeć wystawę o losach polskiej dziewczynki z żydowskiej rodziny, która przez rok w pamiętniku opisywała życie w łódzkim getcie.

WASZYNGTON, DC – 18 maja



Ambasada RP w USA

W siedzibie polskiej ambasady w USA odbyło się spotkanie z legendą polskiego himalaizmu – Krzysztofem Wielickim – połączone z projekcją filmu dokumentalnego „To Be”.

CHICAGO, IL – 19 maja



Konsulat RP w Chicago

W Chicago History Museum otwarto wystawę pn. „Polskie Chicago” o polskiej emigracji do USA. Wystawę można będzie oglądać w placówce do czerwca 2024 r.

BOSTON, MA – 21 maja



Krakowiak

W programie Polskiego Festiwalu w Bostonie, w którym udział wzięła burmistrz tego miasta Michelle Wu, były m.in. lekcje tańca ludowego prowadzone przez zespół Krakowiak.

CHICAGO, IL – 21 maja



ZPPA

W ogrodzie przy Domu Podhalan odbyła się majówka – recital poetycki poświęcony pamięci Jana Pawła II w związku ze 103. rocznicą jego urodzin.

SOUTHFIELD, MI – 25 maja



Polish Weekly – Alicja Karlic

Ambasador RP w Stanach Zjednoczonych Marek Magierowski złożył wieniec pod nowym pomnikiem upamiętniającym weteranów Armii Błękitnej spoczywających na cmentarzu Św. Grobu.

WARSZAWA, POLSKA – 25 maja



KPRP

Prezes Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej Bogdan Chmielewski spotkał się w Pałacu Prezydenckim z Pierwszą Damą RP Agatą Kornhauser-Dudą.

TORUŃ, POLSKA – 26 maja



Facebook

Przedstawicielki polonijnej oświaty ze wschodniego wybrzeża USA biorą udział w IX Światowym Zjeździe Nauczycieli Polonijnych i Polskich „Wschód, Zachód – Łączy nas Polska”.

Organizowaliście lub braliście udział w ciekawym wydarzeniu. Chcecie, aby wiadomość o nim ukazała się w naszym „Obiektywie”?



Prosimy o przesłanie zdjęcia z krótkim opisem wydarzenia oraz informacją, kto jest autorem fotografii na adres: info@whiteeaglenews.com.



Polish Center of John Paul II

Polskie Centrum Im. Jana Pawła II
Clearwater, Florida

"Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro" *Joannes Paulus PP II*


Zapraszamy na okolicznościowe spotkania, zabawy, imprezy patriotyczne i kulturalne,
oraz stałe wydarzenia programowe!

-  **Niedzielne Obiady**
Niedziela od godz. 15:00
-  **Klub Seniora**
Czwartek od godz. 15:00
-  **Polska Szkoła**
Sobota od godz. 9:00
-  **Disco z Dj-em**
Sobota od godz. 21:00
-  **Biblioteka**
Czw/Niedz godz. 15:00-17:00

SZCZEGÓLNE INFORMACJE:

Adres: 1521 North Saturn Avenue, Clearwater, FL 33755

(Biuro czynne w *środe, czwartek, piątek i sobotę od 11 am do 4 pm*)

E-Mail: PolCenterBiuro@gmail.com Tel. 727-298-8609 www.polishcenterfl.org  Polskie Centrum im. Jana Pawła II, Inc.

NAJWIĘKSZY OŚRODEK KULTURY POLSKIEJ NA ZACHODNIEJ FLORYDZIE!

UBEZPIECZAMY

Domy • Auta • Biznesy • Mieszkania • Condominia
Budynki Wielorodzinne • Jachty • Motory
Inwestycje • Samochody Komercyjne
General Liability & Worker's Compensation

Podnadto ubezpieczenia na:
życie, zdrowie w tym Medicare

Pracujemy z największymi firmami
ubezpieczeniowymi aby znaleźć
TOBIE najlepsze oferty!

PRACUJEMY W:
NEW JERSEY – NOWYM JORKU
PENNSYLVANII – FLORYDZIE

Allstate 
You're in good hands



Cezary Gawel

Twój niezawodny partner
w świecie ubezpieczeń!

Zadzwoń jeszcze dziś!
1-800-715-9373

Cezary Gawel Agency & Financial Services, LLC
33 Wood Ave. South, 6th floor, Iselin, NJ 08830

POŻYCZKI I PRZEFINANSOWANIA NA DOPY W STANIE FLORYDA

GERARD SCHEFFLER

CELL: (773) 909-3346

NMLS# 219524

WWW.GERARDSCHEFFLER.COM/FLORIDA
SCHEFFLERGERARD@GMAIL.COM

20 LAT
DOŚWIADCZENIA
NOWIE PO POLSKU



KUPNO • SPRZEDAŻ • INWESTYCJE

- pożyczki na kupno domów jednorodzinnych
- pożyczki na nieruchomości inwestycyjne
- pożyczki w całym stanie Floryda
- przefinansowania

GRU Financial Corp. 1410 Higgins Rd. #103, Park Ridge, IL 60068
NMLS: 189514



Warsztaty polskich tańców ludowych w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie

W tanecznej odśtonie

 Zosia Zeleska-Bobrowski

Wniedziela, 21 maja, w ramach obchodów Dni Polskiego Dziedzictwa w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie, Instytut Kultury Polskiej w Nowym Jorku wspólnie z zespołem Polish American Folk Dance Company zorganizował drugą edycję warsztatów tanecznych polskich tańców ludowych.

Wydarzenie zostało przyjęte bardzo entuzjastycznie, przyszło dużo chętnych osób, chcących spróbować swoich sił w tradycyjnych polskich tańcach ludowych. Wszystkich licznie zebranych gości powitali: Maja Steczkowska – pełniąca obowiązki dyrektora IKP w Nowym Jorku oraz Andrzej Buczek – wieloletni dyrektor wykonawczy oraz tancerz zespołu PAFDC.

Maja Steczkowska przedstawiła misję Instytutu, którą jest dzielenie się polskim dziedzictwem, historią i sztuką z amerykańską publicznością oraz promowanie wkładu Polski w kulturę światową. Natomiast Andrzej Buczek opowiedział historię zespołu oraz przedstawił pięć podstawowych polskich tańców narodowych: poloneza, mazura, kujawiaka,



Pamiątkowe zdjęcie uczestników Dni Polskiego Dziedzictwa w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie

oberka i krakowiaka. Dodatkowo zaprezentował polkę, która choć nie jest polskim tańcem narodowym, jest bardzo popularna w każdym regionie Polski. Andrzej Buczek omówił również poszczególne elementy strojów oraz przedstawił kroki taneczne.

Następnie miał miejsce krótki pokaz wszystkich tańców w wykonaniu Polish

American Folk Dance Company. Zespół, który w tym roku obchodzi 85-lecie swojego istnienia, prezentował się pięknie w strojach ludowych. Następnie uczestnicy warsztatów oraz tancerze zostali zaproszeni do wspólnego tańca. I tak uczniowie w różnym wieku – była to młodzież i osoby starsze – pomieszani z profesjonalistami bawili się wspólnie znakomicie,

a przy okazji poznawali polskie tańce. Na zakończenie piękne krakowianki z chęcią pozowały do zdjęć, a uczestnicy wykonali wspólną, pamiątkową fotografię. Wydarzenie zakończyło się niespodzianką – poczęstunkiem tradycyjnych polskich przysmaków z Park Deli.

 ZOSIA ZELESKA-BOBROWSKI

W Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie odbędzie się koncert z poezją śpiewaną Wisławy Szymborskiej

Poezja w muzycznym wydaniu

 facebook

Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku zaprasza widzów w każdym wieku na wyjątkowy koncert z poezją śpiewaną Wisławy Szymborskiej w pięknych aranżacjach dwóch polskich artystek-wokalistek: Karoliny Beimcik i Joanny Kucharczyk. Koncert pt. „A Hundred Comforts. Portrait of A Woman” odbędzie się 6 czerwca o godz. 18:00 w Centrum Polsko-Słowiańskim przy Kent Street na Greenpoincie.

„A Hundred Comforts. Portrait of A Woman” to projekt inspirowany twórczością polskiej poetki, Wisławy Szymborskiej. Muzyka skomponowana została przez artystki do wybranych wierszy noblistki z nadzieją, że ich udźwiękowienie otworzy słuchacza na to, co najbardziej charakterystyczne w jej poezji: melancholijny humor, ironię, dowcip oraz dialektykę przypadku i konieczności.



Karolina Beimcik to wokalistka jazzowa, skrzypaczka i edukatorka. Inspiracje muzyczne czerpie z różnych źródeł, między innymi z polskiej i ukraińskiej poezji oraz muzyki tradycyjnej. Konsultantka wokalna Global Music Institute – partnerskiej akademii Berklee College of Music w Indiach. Kuratorka wielu projektów muzycznych pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa


Narodowego: „Zorya” – międzynarodowy projekt promujący polską kulturę muzyczną w Nowym Jork, „Komeda. Historie Pisane dźwiękiem”, „Mały Etnolog”. Występowała w wielu miejscach na świecie takich jak Nowy Jork, Waszyngton, Meksyk, Ukraina, Niemcy i Indie. W lipcu 2017 roku Karolina Beimcik została zaproszona do programu Citizen Artist Incubator w Linzu, którego patronem honorowym jest Yo -Yo Ma.

Joanna Kucharczyk jest absolwentką Akademii Muzycznej w Katowicach oraz Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Wokalistka, pianistka, pedagog. Była dyrygentką pierwszej w Polsce jazzowej grupy wokalne Jazz City Choir. Laureatka szeregu nagród, m.in. Konkursu „Pamiętajmy o Osieckiej”, „Stacji Kutno” Festiwalu Jeremiego Przybory, „Tribute to Szpilman”, Tytułu Najlepszego Wokalisty podczas Johnny Raducanu's Festival (Rumunia), II miejsca i Na-



grody Publiczności na Międzynarodowym Festiwalu Voicingers (Polska), II miejsca na festiwalu Nomme Jazz (Estonia) – gdzie otrzymała także nagrodę specjalną Norweskiej Akademii Muzycznej.

Organizatorem koncertu jest The Polish & Slavic Center (PSC). Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku jest patronem honorowym.

 OPR. WEM

Znamy marszałka i Miss Polonię z Manhattanu!

Gotowi na 5. Aleję

 Archiwum parafii

W parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Manhattanie 21 maja br., podczas niedzielnej liturgii o godz. 10:30, został przedstawiony nowy marszałek, który 1 października poprowadzi lokalną Polonię Piątą Aleją podczas 86. Parady Pułaskiego. W tym roku został nim Dariusz Wójcik, pochodzący z Radomia absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, wieloletni parafianin oraz członek Towarzystwa Imienia Jezus, w którym pełni funkcję przewodniczącego.

Jedną z pasji Dariusza Wójcika jest fotografia. – Zainteresowałem się tym już jako chłopiec, gdy otrzymałem na urodziny aparat fotograficzny „AMI”, a tajniki fotografii przekazywał mi tata Zygmunt. Fascynowało mnie utrwalanie na papierze postaci i sytuacji – mówi pan Dariusz. – W domu miałem pierwsze laboratorium fotograficzne. Potem wszędzie, gdzie się uczyłem, zakładałem z kolegami pracownie fotograficzne. W roku 1983 przyjechałem do USA, tu od kilku lat mieszkali na stałe moi rodzice. W krótkim czasie dołączyła do mnie żona Barbara i córka Urszula. Do parafii św. Stanisława na Manhattanie zapisaliśmy się wkrótce po przejęciu parafii przez ojców paulinów w 1986 roku. Od wielu lat należę do Towarzystwa im. Jezus. Moja żona Barbara przez długi czas uczyła w sobotniej szkole im. o. Augustyna Kordeckiego, działającej przy tej parafii – dodaje.

Koronę Miss Polonia Manhattanu 2023 otrzymała Sara Praszkowicz. Sara urodziła się na Manhattanie. – Pochodzę z bardzo kochającej rodziny, moi rodzice to Dorota i Piotr Praszkowicz, mam też dwóch starszych braci: Kamila i Kaspra. Ukończyłam Catholic Elementary Norte Dame Academy na Ridgewood i kontynuuję naukę w St. Francis Prep High School, gdzie idę do 12 klasy. Ukończyłam PSD im. o. A. Kordeckiego na Manhattanie. Zawsze lubiłam uczyć się na sobotnie lekcje, bo mogłam nauczyć się historii i wielu innych ciekawych rzeczy o Polsce. W naszej parafii na Manhattanie służę do mszy. Co niedzielę całą rodziną chodzimy do kościoła – opowiada Sara. – Od dziecka kochałam tańczyć. Przez 10 lat tańczyłam w Martha's Dance Studio. Teraz kontynuuję naukę tańca w High School. Od 9 lat gram na skrzypcach, a moja nauczycielka organizuje coroczne koncerty. Po ukończeniu szkoły średniej chcę kontynuować naukę w St. John University na kierunku Business Management – dodaje.

Komitet Parady Pułaskiego działający przy parafii na Manhattanie organizuje Bal Marszałkowski, który odbędzie się 3 czerwca. Podczas balu nastąpi oficjalne wręczenie szarfy oraz koronacja miss. Całkowity dochód z balu zostanie przeznaczony na pokrycie kosztów związanych z paradą.


 O. MICHAŁ CZYŻEWSKI



Dariusz Wójcik (w środku) poprowadzi w tym roku jako marszałek Polonię z Manhattanu 5. Aleją podczas Parady Pułaskiego

Rozstrzygnięcie międzyszkolnego konkursu poświęconego bł. Carlo Acutisowi w parafii Świętego Krzyża na Maspeth

„Eucharystia autostradą do nieba”

 Archiwum PSD im. S. Moniuszki na Rockaway Beach

16 maja w parafii Świętego Krzyża na Maspeth miało miejsce ogłoszenie wyników międzyszkolnego konkursu „Eucharystia autostradą do nieba” – Carlo Acutis. Poprowadzi je uroczysta msza św. z udziałem biskupa diecezji brooklyńskiej Witolda Mroziewskiego, który objął konkurs patronatem honorowym.

Organizatorami konkursu były Centrala Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce oraz Duszpasterstwo Katechetyczne Diecezji Brooklyn. Do konkursu zgłoszono 120 prac plastycznych w kilku kategoriach wiekowych. Laureaci i wyróżnieni to: Monika Rorata, Zo-

fia Uciniek, Olivia Siekierzycka, Antonina Pac, David Niedzwiedzki, Damian Bartyzel, Julia Wróblewski, Dominika Cywińska, Angelika Pyć, Matthew Kicinski, Adam Góra, Kelly Ciborowska, Claudia Kiluk, Emilia Citkowski, Kacper Wróblewski, Gabriela Jadzewicz, Nicole Zgoda, Nataniel Cywinski, Nina Kowalewski, Maya Niedbala, Kevin Niedzwiedzki, Emily Kicinski, Milena Sołtysiuk, Patrycja Poliwnka, Olivia Gucal, Kamila Karpowicz, Andrzej Gospodarzec, Wiktoria Krezlewicz, Oliwia Strama, Anna Kozłowska-Pajda, Agnieszka Fisher i Elżbieta Wszędyrówna.

 OPR. JLS



Biskup Mroziewski z laureatami konkursu

44. Dzień Dziedzictwa Polskiego w Valhalla, NY

Biało-czerwony festiwal



Wniedzielę, 21 maja, Polonia z Westchester County i okolic spotkała się, by miło spędzić czas na festiwalu odbywającym się pod nazwą Dzień Dziedzictwa Polskiego w Kensico Dam Plaza w Valhalla, NY. Była to 44. edycja imprezy organizowanej corocznie przez Westchester Pulaski Association.

Festiwal prowadziła prezes Westchester Pulaski Association Lucyna Okrutniak. Część oficjalna zaczęła się od wspólnego zaśpiewania hymnów Polski i USA. Festiwal był też okazją do przedstawienia tegorocznych reprezentantów Westchester County, którzy poprowadzą w tym roku lokalną Polonię 5. Aleją podczas Parady Pułaskiego. Funkcję marszałka powierzono w tym roku Barbarze Ulański, natomiast tytuły Miss Polonia i Junior Miss Polonia przyznano Adriannie i Amelii Grzelakowskim.

Sprzyjająca pogoda i ciekawy program przyciągnęły na festiwal kilka tysięcy uczestników. Warto podkreślić, że polska impreza zainaugurowała w tym roku sezon etnicznych festiwali, które praktycznie co tydzień odbywają się w Kensico Dam Plaza. Festiwalowi goście mogli zapoznać się z bogatą ofertą lokalnych firm i artystów, którzy prezentowali swoje wyroby i usługi na ponad 20 stoiskach. Zainteresowaniem cieszyły się też punkty gastronomiczne z polskim jedzeniem oraz stanowisko grupy rekonstrukcyjnej The Banner of Jasna Góra, której członkowie prezentowali stroje polskich rycerzy z XVII wieku oraz ich broń.



Atutem festiwalu był też ciekawy program artystyczny, który w znacznej mierze przygotowali uczniowie Polskiej Szkoły Doksztalcącej im. Marii Konopnickiej w Yonkers, NY. Występy wokalne, recytatorskie i aktorskie dzieci podobały się publiczności, która nagradzała je gromkimi oklaskami. Atrakcją był też quiz wiedzy o Polsce, poprowadzony przez reprezentantki szkoły.

Festiwalowi towarzyszyła też muzyka, o którą zadbał DJ Andrzej. W godzinach wieczornych odbył się natomiast koncert zespołu Dzieci PRL-u.

OPR. JLS



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

Dyżur konsularny w Doylestown

W niedzielę, 11 czerwca, w Doylestown, PA odbędzie się dyżur konsularny. Dyżur odbędzie się w godzinach 9.30–17.30 w budynku Visitor Center Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, 654 Ferry Rd, Doylestown, PA 18901.

Zapisy na dyżur przyjmowane są wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem strony www.e-konsulat.gov.pl/placowki/108/sprawy-paszportowe-wizyty/formularz (należy wybrać: Wizyta na dyżurze konsularnym w Doylestown (11/06/2023)). Zgłoszenia nie są przyjmowane drogą e-mailową ani telefoniczną.

Przed zarezerwowaniem wizyty w sprawie paszportowej należy sprawdzić, czy posiada się wszystkie niezbędne dokumenty, a zwłaszcza: ostatni polski paszport lub inny dokument potwierdzający obywatelstwo polskie (dowód osobisty lub potwierdzenie obywatelstwa wydane przez wojewodę); jeżeli paszport utracił ważność, należy okazać inny aktualny dokument tożsamości ze zdjęciem (np. dowód osobisty, amerykański paszport lub prawo jazdy). Ponadto trzeba mieć ze sobą jedną aktualną fotografię i wypełniony wniosek o wysyłkę paszportu. Dodatkowo potrzebne mogą być polskie akty urodzenia i małżeństwa, ewentualnie decyzja w sprawie zmiany imienia i nazwiska.

W przypadku paszportów dla osób małoletnich konieczna jest obecność dziecka powyżej 5. roku życia oraz obojga rodziców w celu wyrażenia przez nich zgody na wydanie paszportu dla dziecka, przy czym przynajmniej jeden rodzic powinien posiadać ważny polski paszport lub dowód osobisty. W przypadku nieobecności jednego z rodziców należy przedstawić jego pisemną, notarialnie poświadczoną, zgodę na wydanie dziecku paszportu.

Opłata za wydanie paszportu będzie przyjmowana tylko w formie Money Order, cashier's check lub certified check wystawionego na: CONSULATE GENERAL OF POLAND IN NEW YORK. Gotówka, czeki personalne ani karty płatnicze nie będą przyjmowane.

Podczas dyżuru nie będą przyjmowane wnioski dotyczące spraw z zakresu stanu cywilnego ani obywatelskich.

 OPR. JLS

 Archiwum WEM



11 czerwca odbędzie się dyżur konsularny w Doylestown, PA



Niedziela, 11 czerwca 2023
MIDDLESEX COUNTY FAIRGROUNDS
 655 Cranbury Rd, East Brunswick, NJ
 Od 10 rano do 7 wieczorem
www.polfest.com

Admit One

Płatność tylko gotówką

Wstęp \$10

Dzieci do lat 10 gratis

Admit One



Msza Św.
10:00 rano



Muzyka na żywo – Tańce – Dyskoteka

Dania kuchni polskiej

Pokaz samochodów retro

Zabawy dla dzieci – Atrakcje dla całej rodziny

Konkurs Talentu – Wybory Miss i Mr.

Stoiska z upominkami









ZESPÓŁ
BEZ SZEFA



Aneta Magdalena Pulwin
Przewodnicząca Festiwalu
Tel: 732-266-0040
anetapulwin@gmail.com

NASI SPONSORZY:





Charytatywna akcja zorganizowana przez Children's Smile Foundation z okazji Dnia Matki

Artystyczne spotkanie

 Wojciech Maślanka

W piątkowy wieczór, 12 maja, w audytorium Centrum Polsko-Słowiańskiego na Greenpoincie odbyło się spotkanie zorganizowane przez Children's Smile Foundation z okazji Dnia Matki. Akcja pod hasłem „Girls' Paint Night with Smile” odbyła się w formie artystycznych warsztatów i miała charytatywny wydźwięk – dochód z imprezy przeznaczony zostanie na leczenie dzieci chorych na siatkówczaka.

Z pędzlem w dłoni

Z pędzlem w ręku i przy lampce wina spotkało się 35 osób. Warsztaty – podobnie jak rok temu – poprowadziła profesjonalna instruktorka – Karolina Romanowska z firmy Color of Imagination. To ona zapewniła wszystkim odpowiednie akcesoria malarskie: sztalugi, blejtram z naciągniętym płótnem, farby i pędzle oraz chętnie udzielała fachowych wskazówek. W efekcie każda uczestniczka mogła pochwalić się pięknym obrazem przedstawiającym bukiet kolorowych i zarazem trójwymiarowych tulipanów. Okazało się, że wszyscy świetnie sobie poradzili z zadaniem, jakie postawiła przed nimi instruktorka. – Na płótnie za pomocą łyżeczek i modelarskiej pasty panie tworzyły trójwymiarowe płatki kwiatów. Muszę przyznać, że początki nie były łatwe,

ale efektem końcowym panie bez wahania mogą się pochwalić – podsumowała z dumą Romanowska.

W tym roku czas spędzony przy sztalugach uczestniczkom spotkania umilała muzyka, grana na żywo przez pianistkę Nicholasę Koponyasa, jednego z członków Rady Dyrektorów Children's Smile Foundation. To wszystko sprawiło, że dwugodzinne spotkanie nie tylko minęło bardzo szybko, ale przede wszystkim miało wyjątkową i bardzo przyjacielską atmosferę.

Szczytny cel

Spotkaniu przyświecał też szczytny cel, o którym bardziej szczegółowo opowiedziała Joanna Gwóźdź, prezes Children's Smile Foundation. Siatkówczak (retinoblastoma) to najczęstsza choroba dzieci, których rodzice zwracają się do fundacji o pomoc w sfinansowaniu leczenia. Wiele z nich od kilku lat przyjeżdża do Nowego Jorku, by leczyć się w klinice Memorial Sloan Kettering Cancer Center na Manhattanie u światowej sławy specjalisty, jakim jest dr David Abramson. Niestety, kuracje te są bardzo drogie i w dodatku nie są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, co oznacza, że ich koszt znacznie przekracza możliwości finansowe przeciętnej polskiej rodziny. – Za każdym razem, gdy czytam listy od rodzin, w większości bardzo osobiste i rozdzierające



Grupa pań biorących udział w artystycznych warsztatach

serce historii, to mam łzy w oczach – podkreśliła podczas powitalnego przemówienia Joanna Gwóźdź. – List, który głęboko mnie poruszył, pochodził od rodziców rocznej dziewczynki, u której zdiagnozowano raka oka, i zawierał prośbę o wsparcie finansowe na pokrycie kosztów leczenia. By ocalić jej wzrok i życie, sprzedali swój dom i wszystko co tylko się dało, nawet ślubne obrączki – opowiadała prezes Children's Smile Foundation. Zapewniła również, że organizacja, na czele której stoi, przekazała do kliniki donację na wsparcie leczenia tej dziewczynki i dodała, że dochód z piątkowego charytatywnego wydarzenia również przeznaczony był na wsparcie podobnych przypadków.

Podarunek z serca do serca

Joanna Gwóźdź złożyła także życzenia wszystkim mamom z okazji ich święta i podziękowała za wsparcie finansowe, jakie Children's Smile Foundation otrzymuje. – Dziękuję za pomoc w ratowaniu życia i dawanie nadziei rodzinom, które przeżywają najtrudniejszy okres swojego życia, mierząc się z możliwością utraty dziecka – powiedziała prezes fundacji, dziękując też prowadzącej warsztaty Karolinie Romanowskiej: „Uwolniła w nas artystyczne dusze, dzięki czemu mogliśmy się na chwilę oderwać od codzienności. Bardzo dziękuję za cudowny wieczór!”. Słowa wdzięczności skierowała także do Rady Dyrektorów Centrum Pol-

sko-Słowiańskiego, która bezpłatnie udostępniła swoje audytorium na akcję „Girls' Paint Night with Smile”, a także do polonijnych cukierni i piekarni – Charlotte Patisserie, Cafe Riviera oraz Northside Bakery – za ufundowane ciasto, którym uczestniczki warsztatów mogły się rozkoszować.

– Wrażliwość na cudzą krzywdę i chęć niesienia pomocy innym w potrzebie połączyła nas we wspólnym malowaniu dobra. Matki, córki, siostry i koleżanki z uśmiechem, w radosnym nastroju i pełnym skupieniu tworzyły obrazy nie tylko tulipanów, symbolu miłości i delikatności, ale tak naprawdę piękna ich duszy – stwierdziła po zakończeniu artystycznych warsztatów jedna z uczestniczek – Katarzyna Drucker. Znana w polonijnym środowisku działaczka, a do tego także sopranistka, dyrygentka i współzałożycielka Theatre And Opera Society „Theos” nie tylko była pod wielkim wrażeniem atmosfery panującej podczas zajęć, ale również faktu, że można w ten sposób pomóc potrzebującym. – Wszystkie panie tego wieczoru patrzyły w swoje serca, malując piękne kwiaty, wiedząc, że nasze obrazy, że nasza obecność, przyniesie radość do serca matek i do serca dzieci, które otrzymają wsparcie od fundacji. Myślę, że takie spotkania, są nie tylko potrzebne, ale i konieczne, bo dają nam wszystkim coś pięknego, podarunek z serca do serca – podkreśliła Katarzyna Drucker.



Instruktorka Karolina Romanowska podczas malowania chętnie udzielała dodatkowych porad



Więcej zdjęć znajdziesz na
www.BialyOrzel24.com

XVIII edycja Festiwalu Filmów Polskich w Nowym Jorku

Co będzie grane?

Już niebawem rusza osiemnasta edycja Festiwalu Filmów Polskich w Nowym Jorku – New York Polish Film Festival. Jakie atrakcje szykują organizatorzy?

Oficjalne otwarcie festiwalu będzie miało miejsce w siedzibie polskiego konsulatu na Manhattanie w piątek, 9 czerwca. Pokazy filmowe odbędą się natomiast w kolejnych dniach, 10 i 11 czerwca w kinie Scandinavia House (58 Park Ave, Manhattan). Festiwal będzie kontynuowany online do końca czerwca.

W tym roku na Festiwalu Polskich Filmów w Nowym Jorku główną rolę odegra obiecujące młode pokolenie polskich filmowców, których dzieła będzie można zobaczyć. W programie znajdują się filmy, które wchodziły z sukcesem na ekrany polskich kin i zdobyły już nagrody na wielu festiwalach. Są wśród nich: „Chleb i sól” w reż. Damiana Kocura, „Roving Woman” – film Michała Chmielewskiego z udziałem Leny Góry i nominowanego do Oscara amerykańskiego aktora Johna Hawkesa, „Filip” – film Michała Kwiecińskiego według powieści Leopolda Tyrmandy, który zdobył Srebrne Lwy na ubiegłorocznym festiwalu w Gdyni oraz „Niebezpieczni dżentelmeni” – komedia kryminalna w reż. Macieja Kawalskiego z rewelacyjną obsadą: Andrzej Seweryn, Marcin Dorociński, Tomasz Kot, Wojciech Meczaldowski.

Filmom fabularnym towarzyszyć będą pokazy filmów krótkometrażowych, a także projekcja pokazywanego wyłącznie podczas festiwalu filmu dokumentalnego pt. „Hometown” w reż. Anny Kokoszki, Romera i Mateusza Kudła z udziałem Romana Polańskiego i Ryszarda Horowitza.

Gośćmi specjalnymi tegorocznego festiwalu będą: Ryszard Horowitz, Katarzyna Figura, Maciej Kawalski oraz Bartosz Nowacki.

Jednym ze sponsorów festiwalu jest Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku, natomiast „Biały Orzeł” objął patronat medialny nad wydarzeniem.

Więcej informacji i szczegółowy program festiwalu można znaleźć na stronie www.nypff.com.



NEW YORK POLISH FILM FESTIVAL 2023

JUNE 10 - 11, 2023 | SCANDINAVIA HOUSE | 58 Park Avenue, New York, NY 10016

SCHEDULE



SATURDAY, JUNE 10TH – Scandinavia House

1:00 PM – FESTIVAL'S OPENING

Reception sponsored by Żywiec Polish Beer - Official Sponsor of NYPFF

2:00 PM – SPARROW / WRÓBEL

by Marcin Janos Krawczyk (30 min)

2:30 PM – DANGEROUS GENTLEMEN

by Maciej Kawalski (103 min) – **NY PREMIERE!**
director in person!

4:30 PM – HOMETOWN. Polański. Horowitz

by Mateusz Kudła, Anna Kokoszka - Romer (75 min)
Ryszard Horowitz in person!

6:00 PM – BRATY

by Marcin Filipowicz (82 min) – **NY PREMIERE!**

OUT OF OFFICE

by Bartosz Nowacki (20min), *director in person!*

8:00 PM – BREAD AND SALT/ CHLEB I SÓL

by Damian Kocur (99 min)

with **RUSKICH NIE MA** (9 min)

SUNDAY, JUNE 11TH – CLOSING NIGHT – Scandinavia House

2:30 PM – VICTORIA

by Karolina Porkari (30 min), *actress Katarzyna Figura in person!*

ROVING WOMAN

by Michał Chmielewski (95 min)

5:00 PM – DANGEROUS GENTLEMEN

by Maciej Kawalski (103m min), *director in person!*


7:15 PM – FILIP

by Michał Kwieciński (125 min) – **NY PREMIERE!**



Paweł Gruchacz wyróżniony tytułem „Człowiek Roku” przez Pulaski Association of Business and Professional Men

Doceniona działalność

 Pulaski Association of Business and Professional Men

12 maja w eleganckich wnętrzach Russo's On The Bay na Queensie odbyła się 56. doroczna gala zrzeszającej polonijnych biznesmenów organizacji Pulaski Association of Business and Professional Men. Podczas gali jak zawsze uhonorowano jednego z zasłużonych członków stowarzyszenia tytułem „Człowieka Roku”. W tym roku ten zaszczytny tytuł przyznano nowojorskiemu działaczowi związkowemu Pawłowi Gruchaczowi.

Zaangażowanie i misja

Paweł Gruchacz przyjechał do Ameryki 30 lat temu. Niemal od samego początku, czyli od kilkunastu lat, działa jako związkowiec. Obecnie piastuje stanowisko dyrektora handlowego (business manager) w Local 78 zrzeszonym w Laborers' International Union of North America (Międzynarodowym Związku Robotników Ameryki Północnej), natomiast w latach 2006-2018 piastował urząd Secretary of Treasure czyli skarbnika. – Z sukcesem przeprowadziliśmy negocjacje o podwyżki stawek. Zreformowałem też fundusz emerytalny, dzięki czemu podwyższono ludziom emerytury o 30%, stworzyłem też fundusz prawny. Niedawno kupiliśmy bu-

dynek na Woodside – Paweł Gruchacz w rozmowie z „Białym Orłem” w kwietniu wymieniał swoje niedawne sukcesy w związkowej działalności. – Chcę zostawić to miejsce lepszym niż je zastałem – podkreślał, mówiąc o tym, co motywuje go do działania. Również jego żona Bożena jest działaczką związkową. Aktualnie działa w 32BJ – związku zrzeszającym pracowników budynków mieszkalnych.

Jako człowiek wierzący Paweł Gruchacz aktywnie uczestniczy w życiu parafii św. Stanisława Kostki na Staten Island. Jest też zaangażowanym i docenianym członkiem lokalnej polonijnej społeczności. W 2011 roku Paweł jako marszałek prowadził kontyngent ze Staten Island podczas Parady Pułaskiego.

Zaszczytny tytuł

Tytuł „Człowiek Roku” jest przyznawany co roku osobie wyróżniającej się aktywną działalnością społeczną w środowisku polonijnym. Oceniany jest charakter, wkład w rozwój Polonii amerykańskiej, promowanie polskości. Człowiek Roku jest wybierany nie tylko spośród członków Pulaski Association of Business and Professional Men, ale także następujących grup: polscy wykonawcy (Polish Contractors), agenci polsko-amerykańskich biur



Prezes Pulaski Association of Business and Professional Men Grzegorz Fryc i wyróżniony przez tę organizację tytułem „Człowiek Roku” Paweł Gruchacz



12 maja w Russo's On The Bay na Queensie odbyła się 56. Doroczna gala zrzeszającej polonijnych biznesmenów organizacji Pulaski Association of Business and Professional Men

podróży (Polish American Travel Agents), polskie parafie (Polish Parishes), Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa (Polish-Slavic Federal Credit Union) oraz kobiety tysiąclecia (Women of the Millennium).

Pierwszym Człowiekiem Roku został wybrany w 1960 roku sędzia brooklyńskiego sądu kryminalnego Ludwig G. Głowa, który był równocześnie wiceprezesem pierwszego zarządu organizacji.

Pulaski Association of Business and Professional Men jest jedną z najstarszych organizacji polonijnych w Nowym Jorku. Powstała w 1959 roku, ale idea jej założenia narodziła się rok wcześniej. Nowe stowarzyszenie miało być otwarte dla profesjonalistów i biznesmenów polsko-amerykańskiego pochodzenia. Celem było dobro Amerykanów z polskimi korzeniami, wzajemne korzyści dla członków, udział w sprawach społeczności i coroczne uhonorowanie zasłużonego Polaka. Tych tradycji członkowie trzymają się do dzisiaj.

Himalaista Krzysztof Wielicki spotkał się w Konsulacie Generalnym RP z nowojorską Polonią

O życiu i górach

 Marcin Żurawicz

W wtorek, 16 maja, w Konsulacie Generalnym RP na Manhattanie odbyło się spotkanie z Krzysztofem Wielickim, legendą himalaizmu. Wydarzenie to było połączone z projekcją filmu #To_Be w reżyserii Grzegorza Lipca.

Spotkanie z legendą

73-letni Krzysztof Wielicki to jedna z najbardziej barwnych i czołowych postaci w historii polskiego i światowego himalaizmu. Pierwszy zimowy zdobywca Mount Everestu i piąty człowiek na Ziemi, który zdo-

był Koroną Himalajów i Karakorum. Wioletni członek The Explorers Club. Nic więc dziwnego, że na wtorkowym spotkaniu zjawili się blisko 100 osób chcących osobiście poznać legendę.

Zebranych gości powitał wicekonsul Mateusz Dębowicz, który przedstawił zarówno Krzysztofa Wielickiego, jak i przybyłych z Polski twórców filmu – reżysera Grzegorza Lipca, a także autorkę muzyki do obrazu Maję Pietraszewską-Koper (pełniącą również funkcję prezesa Fundacji Himalaizmu Polskiego im. Andrzeja Zawady).

Blisko godzinny film #To_Be to przede wszystkim opowieść o spełnionym człowieku, który po osiągnięciu wielu szczytów pędzi spokojne życie na wsi w zgodzie z naturą. I chociaż nie brakuje w filmie wspomnień z bogatej górskiej kariery Krzysztofa Wielickiego, to widzowie mogli zobaczyć również wiele obrazków z obecnego życia himalaisty, a także poznać jego przemyślenia związane z przyjaźnią, sukcesem i sensem życia.

Pasja do gór

Po filmie zebrani goście mieli okazję do zadawania pytań. Chętnych nie brakowało. Najwięcej z nich dotyczyło czasów świetności polskiego himalaizmu, kiedy to o sukcesach Polaków, w tym Krzysztofa Wielickiego, głośno było na całym świecie.

– Mieliliśmy ambicję i poczucie, że piszemy historię, ale nie swoją czy kolegi, tylko historię Polski – powiedział między innymi Krzysztof Wielicki. – Chcieliśmy,



Podczas spotkania w Konsulacie Krzysztof Wielicki z pasją opowiadał zarówno o górach, jak i obecnym, znacznie spokojniejszym, już życiu

aby polski alpinizm liczył się na scenie światowej. Obecnie ci, którzy się wspinają, piszą bardziej własną historię. My traktowaliśmy to jako misję, a wspinaczka była naszą pasją. A pasją, moim zdaniem, jest w życiu najważniejsza. Jednak, aby osiągnąć sukces, to niestety zawsze są jakieś koszty. Dobrze, aby były jak najmniejsze, ale zawsze są – dodał, opowiadając między innymi o długich okresach rozłąki z rodziną.

Krzysztof Wielicki uważa się jednak za szczęściarza. Pytany, kto jego zdaniem jest największym w historii polskim himalaistą odpowiedział bez wahania, że

Jerzy Kukuczka, który zginął w 1989 roku podczas wejścia na Lhotse.

– Obecnie łatwiej jest się wspinąć, bo dostęp do informacji jest duży i wszystko jest już bardzo dobrze opisane – powiedział himalaista. – We wspinaczce najważniejszy jest człowiek, a nie sprzęt. Aby jednak w górach przeżyć, to oprócz determinacji i doświadczenia trzeba mieć po prostu szczęście – dodał.

Organizatorami wydarzenia był konsul RP we współpracy z Centralą Polskich Szkół Doksztalcających i Fundacją Lotto.

 MARCIN ŻURAWICZ



Himalaista Krzysztof Wielicki i prezes Polonijnego Klubu Podróżnika Jurek Majcherczyk znają się od wielu lat



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com

Na spotkaniu zjawili się wiele osób chcących poznać słynnego, polskiego himalaistę



Po części oficjalnej wydarzenia była szansa na autograf i pamiątkowe zdjęcie

Zmarł ppor. Bolesław Biega ps. „Pałak” – żołnierz AK, bohater najświnniejszego powstańczego ślubu

Odszedł świadek historii

18 maja, na dwa miesiące przed swoimi 101. urodzinami, w Freehold Township, NJ zmarł ppor. Bolesław Biega ps. „Pałak”. O jego powstańczej historii zrobiło się głośno, gdy do powszechnej świadomości dotarła informacja, że to właśnie on został uwieczniony na jednej z najbardziej rozpoznawalnych i symbolicznych fotografii z czasu Powstania Warszawskiego.

Historia pewnej fotografii

Bolesław „Pałak” Biega miał zaledwie 22 lata, gdy brał ślub z o rok od siebie młodszą Alicją Treutler, ps. „Jarmuż”. On był żołnierzem AK, ona sanitariuszką. Był gorący sierpień 1944 r., w Warszawie trwało powstanie. I właśnie w takich okolicznościach, wśród świstu kul i gruzów, ślubowali sobie miłość i wierność, dopóki śmierć ich nie rozłączy – a mogło się tak

przecież stać w każdej chwili. – Jutro możemy zginąć, więc dlaczego nie? – tak tłumaczył tę decyzję pan Bolesław w rozmowie z redaktorem naczelnym „Białego Orła” Marcinem Bolcem, która miała miejsce w lipcu 2021 r.

Bolesław Biega urodził się 21 lipca 1922 roku w Warszawie. Przyszedł na świat jako syn Irlandki Marjorie Thomas i polskiego dyplomaty Bolesława Biegi. Wczesne dzie-

ciństwo spędził w Anglii, do Polski wraz z ojcem wrócił w wieku 12 lat. W chwili wybuchu II wojny światowej miał 17 lat. Miesiąc przed wybuchem Powstania Warszawskiego zdał egzamin inżynierski, ukończył też podziemną podchorążówkę i dostał przydział do batalionu „Kiliński”, w którym został dowódcą 2. plutonu 2. kompanii batalionu. W pierwszych dniach powstania, w natarciu na Poczta Główną, został ranny w rękę – stąd temblak uwieczniony na wspomnianym wcześniej zdjęciu ślubnym. Słynny ślub został zarejestrowany na powstańczej kronice filmowej. 13 sierpnia 1944 roku Bolesław zawarł związek małżeński z Alicją z domu Treutler – sanitariuszką batalionu „Kiliński”. Obrączki młoda para zrobiła z kółek od firanek. Ich małżeństwo przetrwało 75 lat – pani Alicja zmarła w 2019 r.

Emigranckie losy

Po upadku Powstania Warszawskiego młodzi małżonkowie trafili do niemieckiej niewoli i zostali wywiezieni do obozu Stalag IV-B Zeithain niedaleko Mühlberga. Po wojnie przez pewien czas przebywali

w Niemczech, gdzie Bolesław Biega pomagał armii amerykańskiej przy ewakuacji osób takich jak on, którzy ze względów patriotycznych lub politycznych nie chcieli albo nie mogli wrócić do pozostającej pod sowieckim wpływem Polski, następnie udali się do Wielkiej Brytanii, by w końcu w 1951 r. wyemigrować na stałe do USA. Doczekali się pięciorga dzieci, a pan Bolesław – który zaczął używać imienia i nazwiska Bill Biega – podjął pracę jako inżynier.

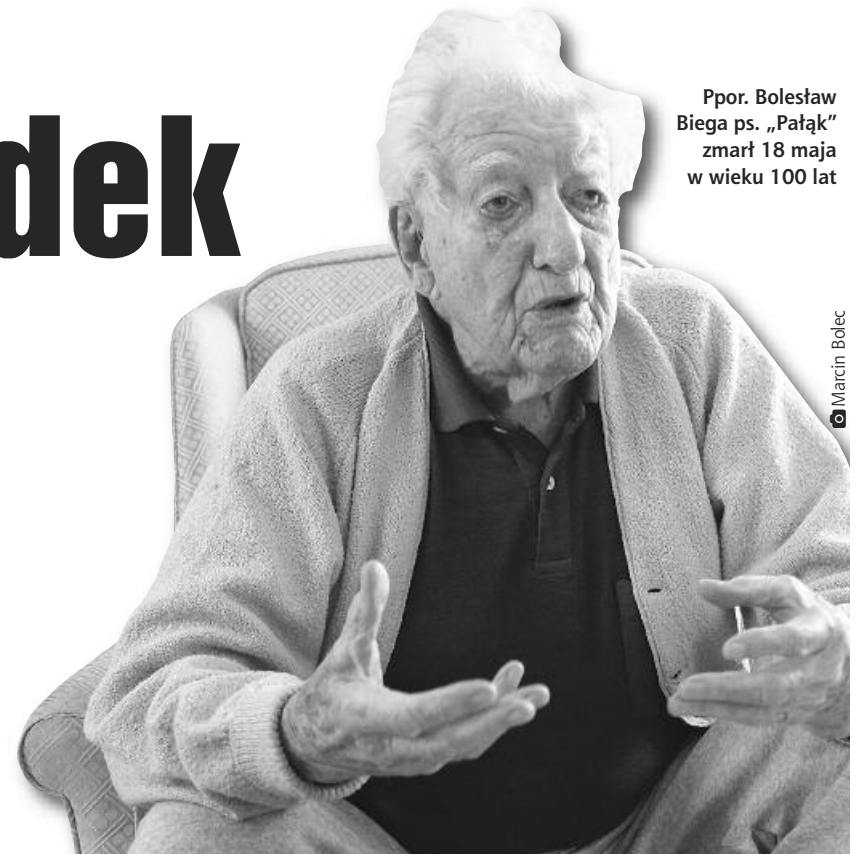
– Był jednym z najbardziej ikonicznych powstańców warszawskich – stwierdził w rozmowie z Polską Agencją Prasową dyrektor Muzeum Powstania Warszawskiego Jan Ołdakowski, przeprowadzonej tuż po tym, jak do Polski dotarła wiadomość o śmierci powstańca.

Na dzień oddania tego wydania gazety do druku nie są znane szczegóły uroczystości pogrzebowej śp. Bolesława Biegi, jednak jak przekazała mediom córka zmarłego, zgodnie z jego życzeniem ceremonia ta będzie miała prywatny charakter.

 JOANNA SZYBIAK



13.08.1944 r. miał miejsce ślub sanitariuszki Alicji Treutler „Jarmuż” i podchorążego Bolesława Biegi „Pałaka” udzielony przez ks. Wiktora Potrzebskiego „Corda” w kaplicy przy ulicy Moniuszki 11. Autorem zdjęcia jest Eugeniusz Lokajski „Brok”



Ppor. Bolesław Biega ps. „Pałak” zmarł 18 maja w wieku 100 lat

 Marcin Bolc

Wywiad przeprowadzony przez redaktora naczelnego „Białego Orła” Marcina Bolca z ppor. Bolesławem Biega ps. „Pałak” można przeczytać na naszym portalu: <https://bialyorz24.com/bohaterowie-sa-wsrod-nas/> oraz wysłuchać w serwisie YouTube: <https://youtu.be/ilxYkaE0R9o>

Polonijna młodzież z USA spotkała się w Pałacu Prezydenckim z Andrzejem Dudą

4. edycja Stażu Prezydenckiego




26 maja prezydent RP Andrzej Duda spotkał się z grupą 20 amerykańskich studentów biorących udział w IV edycji programu Staż Prezydencki

Znani są już laureaci 4. edycji Stażu Prezydenckiego – inicjatywy realizowanej przez Kancelarię Prezydenta RP we współpracy z Polsko-Słowiańską Federalną Unią Kredytową oraz General Electric Company i jej spółką-córką: General Electric Company Polska Sp. z o.o. W tym roku do grona partnerów programu dołączyli też marszałkowie województw lubelskiego i podkarpackiego wraz ze współpracownikami oraz Polska Fundacja Narodowa. Staż jest połączeniem wymiany politycznej, gospodarczej i kulturalnej oraz zwiedzania. Obejmuje wizyty w wiodących polskich i międzynarodowych firmach zlokalizowanych w Polsce oraz spotkania z przedstawicielami polskiego rządu i liderami biznesu.

26 maja w Pałacu Prezydenckim w Warszawie w uczestnikami 4. edycji stażu spotkał się osobiście prezydent RP Andrzej Duda. – Cieszę się, że wybraliście ten program. Polska jest jednym z najlepiej rozwijających się krajów europejskich – tymi słowami zwrócił się Andrzej Duda do studentów z USA.

Podczas spotkania w Pałacu Prezydenckim Andrzej Duda zwrócił uwagę, że Polska tak naprawdę dynamicznie rozwija się dopiero od nieco ponad 30 lat. Wskazywał, że duża część infrastruktury komunikacyjnej jest nowa lub bardzo nowa, buduje się wiele dróg i sieci kolejowych.

– Jesteśmy krajem, który – jeżeli chodzi o rozwój – jest dzisiaj absolutnie w szpicy Europy, to znaczy: jest jednym z najlepiej rozwijających się krajów europejskich. Mimo pandemii, mimo wszystkich kryzysów, które przyszły w ostatnim czasie – choćby tych, które wynikły z wojny na Ukrainie – mamy cały czas bardzo dynamiczny jak na skalę europejską rozwój gospodarczy. Nieprzerwanie. Wynika to z tego, że – po pierwsze – jesteśmy krajem bardzo ambitnych ludzi, którzy potrafią ciężko pracować i bardzo chcą się rozwijać. Po drugie – dlatego że jesteśmy krajem, który ma strategiczne położenie: w samym sercu Europy; geograficzny środek kontynentu europejskiego jest w Polsce – kontynuował prezydent, starając się naświetlić uczestnikom stażu, jak wiele korzyści mogą z niego czerpać.

W uroczystości wzięli też udział m.in. Mark Brzezinski – ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce i Bogdan Chmielewski – prezes Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej, a także Marcin Wasilewski – prezes zarządu General Electric Company Polska Spółka z o.o.

– To okazja, by zobaczyć nowoczesną Polskę i zrozumieć jej znaczenie w obecnej sytuacji geopolitycznej. Budowanie relacji między naszymi narodami to także budowanie zrozumienia, na jak wielu obszarach nasze relacje się rozwijają – mówił ambasador Brzezinski.

Z kolei prezes PSFCU Bogdan Chmielewski wyraził nadzieję, że dzięki programowi Polska zyska kolejnych przyjaciół w Ameryce. – Jest dla nas bardzo ważne, żeby imię Polski było przekazywane w USA w należyty sposób, żeby polskie osiągnięcia, polska kultura były tam prezentowane tak, jak na to zasługują i żeby Polska była po prostu dobrze znana w ten właściwy sposób w Stanach Zjednoczonych – podkreślił.

Jednym z celów programu jest promocja pozytywnego wizerunku Polski i Po-

laków w USA, poszerzenie wiedzy uczestników stażu na temat Polski, jej gospodarki, historii i kultury. Uczestnicy stażu mają być nieformalnymi ambasadorami Polski w Stanach Zjednoczonych.

W tym roku podczas realizacji programu młodzież odwiedzi Warszawę, Lublin, Rzeszów i Mielec oraz okolice tych miast (Warkę, Chełm, Łańcut, Markową), zapoznając się z polską historią, tradycją i kulturą oraz współczesnym, zmieniającym się dynamicznie obliczem wschodnich terenów naszego kraju. W związku z agresją Rosji na Ukrainę i wojną toczącą się za wschodnią granicą Rzeczypospolitej Polskiej ważnym przedmiotem prezentacji będzie rosnące zaangażowanie USA w bezpieczeństwo Polski i państw regionu oraz wysiłek Polskiego Państwa, jego władz i jego obywateli w niesienie pomocy milionom uchodźców wojennych z Ukrainy.

W dotychczasowych trzech edycjach wzięło udział 60 studentów amerykańskich, głównie z uczelni o profilu ekonomicznym i technicznym.

Po 4 latach do Rzeszowa powraca Światowy Festiwal Zespołów Polonijnych Zespołów Folklorystycznych

Polonia zawładnie stolicą Podkarpacia!

Pierwsza edycja Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie odbyła się w 1969 r. Udział w niej wzięło dwanaście zespołów z Europy i jeden z USA. Od tamtej pory co trzy lata Polonia z całego świata przybywa do stolicy Podkarpacia, by zatańczyć, zaśpiewać i przede wszystkim wspólnie, na łonie ojczyzny, cieszyć się polską kulturą, w którą z taką pieczołowitością dbają na co dzień w krajach swego zamieszkania. Kolejne edycje przyciągały coraz więcej uczestników z coraz dalszych zakątków świata. Stopniowo wzbogacano też program imprezy.

Obecnie festiwal jest jedną z największych tego typu imprez na świecie, wyróżniającą się spośród innych zarówno liczbą uczestników, jak i przede wszystkim formułą artystyczną, która umożliwia wszystkim zespołom wspólnie, podczas jednego koncertu, zaprezentowanie się publiczności. Impreza stała się też dla zespołów polonijnych inspiracją do podejmowania innych, wspólnych działań, m.in. łączenia się w stowarzyszenia, jak np. powołane w trakcie rzeszowskich festiwali: Światowa Rada Polonijnych Zespołów Folklorystycznych i Stowarzyszenie Polskich Tańców Ludowych w Ameryce Północnej – zrzeszające po kilkadziesiąt zespołów. Organizatorem festiwalu jest rzeszowski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w współpracy z prezydentem miasta Rzeszowa i marszałkiem województwa podkarpackiego.

Ostatnia edycja festiwalu odbyła się w lipcu 2019 r. Do Rzeszowa przyjechało wtedy ponad tysiąc tancerzy z 33 zespołów z różnych zakątków świata, w tym także ze Stanów Zjednoczonych. Uroczystość świętowano wówczas 50-lecie tej inicjatywy, a patronat honorowy nad festiwalem objął prezydent RP Andrzej Duda.

Tegoroczny, XIX Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych odbędzie się w dniach 12-18 lipca. Jest to powrót po dłuższej niż zazwyczaj, aż czteroletniej przerwie – rok temu festiwal się nie odbył ze względu na niestabilną sytuację geopolityczną związaną z wybu-

chem wojny w Ukrainie. Gospodarzem festiwalu jest Rzeszów, ale wydarzenia, występy i warsztaty taneczne związane z festiwalem będą się odbywać również w innych miastach regionu.

W tegorocznym festiwalu weźmie udział 20 zespołów z 9 krajów świata, w tym osiem zespołów z USA. Polonijni tancerze przybędą też z Brazylii, Australii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Litwy, Czech, a także z Mołdawii i Ukrainy – zatem zdecydowanie zachowany zostanie międzynarodowy charakter imprezy.

– To bardzo istotne, charakterystyczne wydarzenie na Podkarpaciu – mówił podczas podpisania porozumienia w sprawie organizacji festiwalu ze stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl. – To część naszego dziedzictwa kulturowego, dzięki któremu Podkarpacie staje się na ten czas stolicą Polonii – dodał, podkreślając intensywne związki regionu z Polonią.

Prezes rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” prof. Aleksander Bobko zauważył z kolei, że polonijny festiwal to „czas integracji”. – To przedsięwzięcie łączące Polaków, przy którym współpracuje się ponad podziałami. (...) Ważne jest to, że zachowana zostanie ciągłość tej imprezy – podkreślał były senator.

Festiwal co roku otwiera barwny korowód, który przechodzi ulicami miasta, w tym słynną rzeszowską Paniagą, jak nazywana jest ulica 3 Maja. Następnie prezydent Rzeszowa przekazuje Polonii w symbolicznym geście klucze do miasta. W ciągu kolejnych dni tancerze występują zarówno w Rzeszowie, jak i w okolicznych miastach. W Katedrze Rzeszowskiej odprawiana jest też uroczysta msza św. w intencji Polonii, z udziałem licznych przedstawicieli duchowieństwa i władz. Festiwal kończy się galowym koncertem, w którym udział biorą wszystkie zespoły.

Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych na trwałe wpisali się w tradycję polonijną i w kulturalno-rozrywkowy kalendarz Rzeszowa. Każda edycja festiwalu ściąga do stolicy Podkarpacia tłumy widzów, Polonię oraz ich ro-



W ostatniej edycji Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie w 2019 r. wzięło udział ponad tysiąc tancerzy z kilkunastu krajów świata

dziny z całego świata. To wydarzenie, które łączy – tak zapewne będzie i tym razem. Warto przekonać się o tym osobiście, więc jeśli będziecie w tych dniach w Polsce, koniecznie odwiedźcie stolicę Podkarpacia – zwłaszcza, że w połowie lipca naprawdę wszystkie polonijne drogi prowadzą do Rzeszowa, również ze względu na kolejną edycję Kongresu 60 Milionów, która niemal w tym samym terminie (13–15 lipca) odbędzie się w Rzeszowie.

Kongres 60 Milionów to forum łączące Polaków z kraju i z zagranicy. Nazwa Kongresu odzwierciedla ogólną liczbę Polaków i osób polskiego pochodzenia na całym świecie, która według różnych szacunków wynosi ponad 60 milionów. Pierwsza edycja wydarzenia odbyła się w Miami w 2018 roku. W następnych latach Kongres 60 Milionów organizowany był m.in. w Londynie, Berlinie, Nowym Jorku czy właśnie Rzeszowie.

Kongres 60 Milionów zawsze gromadzi ludzi biznesu, polityki i działaczy społecznych, stanowiąc dzięki temu doskonałą platformę do wymiany pomysłów, inicjowania dyskusji i oferowania rozwiązań, które doprowadzą do dalszego rozwoju relacji biznesowych i politycznych.

Dla uczestników kongresu przewidziano wiele atrakcji, w tym atrakcje wodno-sportowe w Polańczyku nad Jeziorem Solińskim oraz pobyt w ekskluzywnym hotelu Arłamów. Oczywiście przewidziane są też ciekawe panele dyskusyjne, podczas których poruszone zostaną m.in. kwestie związane ze sztuczną inteligencją, innowacjami w branży medycznej czy globalnym rynkiem żywności roślinnej i ekologicznej. Zwieńczeniem Kongresu będzie tradycyjnie elegancki bankiet.

 JOANNA SZYBIAK

Więcej informacji o XIX Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych oraz szczegółowy program wydarzenia można znaleźć na stronie

www.wspolnotapolska.org.pl/festiwal_rzeszow/

Więcej informacji o Kongresie 60 Milionów można znaleźć na stronie: www.60mln.pl

Ogórki korniszony z chili marki Krakus będą rywalizować o tytuł najlepszego produktu roku sofi™ na Summer Fancy Food Show 2023 w Nowym Jorku

Nagroda sofi™ Gold Product Award dla Square Enterprises Corporation

Ogórki korniszony z chili marki Krakus firmy Square Enterprises Corporation zdobyły nagrodę sofi™ Gold Product Award 2023 w kategorii „produkty piklowane”. Nagrody sofi™ przyznawane są corocznie od 1972 r. przez Specjalty Food Association (SFA). Jest to najwyższe wyróżnienie w branży żywności specjalistycznej, której wartość sięga 175 miliardów dolarów.

Jury sofi™ Awards 2023 przyznało nagrody w każdej z 53 specjalistycznych kategorii produktów spożywczych i napojów. Do konkursu 2023 zgłoszono blisko 2,000 produktów krajowych i międzynarodowych.

– Jesteśmy zaszczytni, że ogórki korniszony z chili marki Krakus zdobyły nagrodę „Gold Product Award” sofi™ – mówi Adam Szala, prezes i właściciel Square Enterprises Corporation. – Od ponad 30 lat dostarczamy naszym klientom to, co najlepsze w Polsce, a ta prestiżowa nagroda jest tego potwierdzeniem. Nieustannie oferujemy naszym klientom żywność i napoje z Polski robione na podstawie tradycyjnych receptur i wysokiej jakości składników. Jesteśmy podekscytowani i wdzięczni za to międzynarodowe uznanie. Ogórki korniszony z chili marki Krakus można znaleźć w lokalnych sklepach spożywczych, supermarketach, takich jak Shop Rite, Stop & Shop, ACME, oraz na naszej stronie internetowej www.squareenterprises.com – dodaje.

Ogórki korniszony z chili marki Krakus firmy Square Enterprises Corporation będą teraz rywalizować ze zwycięzcami innych kategorii o nagrodę sofi™ Gold



Product of the Year 2023. Nagroda ta zostanie przyznana podczas Summer Fancy Food Show, które odbędą się w dniach 25-27 czerwca w Nowym Jorku. Summer Fancy Food Show to największe wydarzenie branży spożywczej B2B w Ameryce Północnej.

– Nagrody sofi™ przyznawane są najlepszym, najbardziej innowacyjnym produktom w branży spożywczej oraz kreatywnym i pełnym pasji ludziom, którzy je wytwarzają – mówi prezes SFA Bill Lynch. – Zdobywanie nagrody sofi™ pozwala otworzyć drzwi do nowych rynków i rozszerzyć możliwości biznesowe dla zwycięzców. Nagrody te mają kluczowe znaczenie dla pracy SFA, jej twórców i producentów będących jej członkami – podkreśla.

Konkurs sofi™ Awards jest otwarty dla członków SFA, których wysokiej jakości produkty spełniają normy tej organizacji. Zdobywcy nagród prezentowani są w pawilonie sofi™ Spotlight podczas letnich i zimowych pokazów Fancy Food Show. Zdobywanie nagrody sofi™ pozwala zaprezentować produkty w branży spożywczej, w tym w czołowych supermarketach, gastronomii, innych punktach dystrybucji i mediach.

SFA współpracuje z Rutgers Food Innovation Center w Bridgeton, NJ, która jest pomocna w przyznawaniu nagród sofi™ oraz logistyce. Produkty kwalifikowane były bez znajomości ich ceny, marki czy opakowania. Artykuły oceniano pod względem smaku, wyglądu, konsystencji, aromatu, jakości składników i innowacyjności.

Square Enterprises Corporation

Square Enterprises Corporation została założona w 1989 roku przez Adama Szalę. Zlokalizowana w Wallington w stanie New Jersey firma znana jest z importu i dystrybucji wysokiej jakości żywności z Polski. Firma z wielką troską dostarcza produkty do sklepów rodzinnych, supermarketów i innych punktów dystrybucji. Obecnie posiada ponad 5,000 świeżych, smacznych i podążających za nowymi trendami w branży spożywczej produktów, które znaleźć można w ponad 2,000 sklepów. Sieć dystrybucji firmy rozciąga się od New Jersey do Illinois, obejmuje całe zachodnie wybrzeże i Kanadę. Square Enterprises Corporation jest liderem w branży żywności od ponad 30 lat, wnosząc do kuchni swoich klientów to, co najlepsze w Polsce. Firma otrzymała nagrodę Silver Finalist SoFi™ Award za musztardę Pulaski Stone Ground Polish Style, a niedawno otrzymała nagrodę Gold SoFi™ Award za ogórki korniszony z chili marki Krakus. Square Enterprises dostarcza swoim klientom ich ulubione smaki z przeszłości, oparte na tradycyjnych recepturach i wysokiej jakości składnikach, przybliżając tym samym wspaniałą ofertę kulinarną Polski i krajów ościennych. Więcej informacji o Square Enterprises Corporation można znaleźć na jej stronie internetowej lub w mediach społecznościowych.



Specjalty Food Association (SFA)

Organizacja non-profit Specjalty Food Association (SFA) jest wiodącym stowarzyszeniem branżowym oraz źródłem informacji o branży, której wartość sięga 175 miliardów dolarów. Założona w 1952 roku w Nowym Jorku, SFA znana jest jako organizacja stworzona przez członków i dla członków. Reprezentuje tysiące wyspecjalizowanych producentów żywności, importerów, sprzedawców detalicznych, nabywców, dystrybutorów, brokerów i inne osoby z branży. SFA jest właścicielem i operatorem Fancy Food Shows, które są największymi specjalistycznymi wydarzeniami branży spożywczej w Ameryce Północnej, a także sofi™ Awards, które od 1972 roku nagradzają produkty spożywcze. SFA organizuje coroczny panel Trendspotter w którym zawarte są prognozy, badania konsumenckie żywności oraz raporty o stanie branży spożywczej. Podcast Spill & Dish emituje programy edukacyjne dla profesjonalistów na każdym etapie ich podróży biznesowej, natomiast SFA Feed jest codziennym źródłem nowości, trendów i informacji o nowych produktach. Więcej informacji o SFA można znaleźć na Facebooku, Twitterze, Instagramie, LinkedIn i TikTok.



SQUARE ENTERPRISES CORPORATION MEDIA CONTACT:

Monika Szala, Director of Marketing & Business Development

monikas@squareenterprises.com

Hashtags: #SquareEnterprises #ProductOfPoland #Krakus #SquareJuice #PulaskiBrand

Polonijni uczniowie ze wschodniego wybrzeża USA wzięli udział w obchodach ku czci bohatera Polski i Ameryki

Dzień Kościuszki w West Point

 IH, Ula Musik

6 maja Akademia Wojskowa Stanów Zjednoczonych w West Point zebrała się od uczniów ze szkół skupionych w Centrali Polskich Szkół Doksztalających w Ameryce i biorących udział w programie Dual Polish-English Language Program (polsko-angielskim programie językowym).

Okazją były 20. obchody Dnia Tadeusza Kościuszki. Tegoroczne uroczystości upamiętniały 277. rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki (1746-1817), bohatera Polski, Litwy i Stanów Zjednoczonych, którego spuścizna jest aktualna do dziś.

Hołd dla bohatera

Główna ceremonia odbyła się pod pomnikiem stojącym na terenie Akademii przy forcie Clinton, który Kościuszko zaprojektował i przy nim dowodził wojskami w walkach z armią brytyjską o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Niestety, w tym roku zabrakło na postumencie polskiego bohatera.

– Jak widzicie nasz gość honorowy dziś jest nieobecny, bo pomnik wymagał już renowacji – powiedział prowadzący ceremonię żołnierz Akademii wojskowej. – Mamy nadzieję, że w przyszłym roku pomnik stanie z powrotem na swoim miejscu. Spuścizna i duch Tadeusza Kościuszki są tu dziś z nami – dodał.

Po powitaniu kapelan Matthew Pawlikowski, emerytowany pułkownik, podziękował Amerykańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Kościuszki w West Point za zorganizowanie obchodów. – Boże Wszech-



Uczniowie ze szkół skupionych w Centrali Polskich Szkół Doksztalających i uczestniczących w dwujęzycznym programie nauczania zgromadzeni wokół pomnika, na którym niestety zabrakło Kościuszki – pomnik wymaga renowacji

mogący, prosimy, abyś pomógł przywódcom państw wybierać dobrych przyjaciół wśród międzynarodowych liderów. Przyjaciół, którzy przeciwstawiają się złu, będą służyć dobru ich państw i dobru całego świata, tak jak to robił Tadeusz Kościuszko – modlił się kapelan.

Zaraz po nim głos zabrał Anthony Bajdek, założyciel i prezes Amerykańskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Kościuszki w West Point, a także organizator Dni Kościuszki w takiej formie, w jakiej odbywają się dziś, który przedstawił i poprosił o za-

branie głosu ambasadora RP w USA Marka Magierowskiego.

– Życiorys Tadeusza Kościuszki jest nie tylko fascynujący, ale to także łamaniec językowy – powiedział ambasador, czym wzbudził śmiech zgromadzonych. – Poczynając od jego nazwiska, które bezdyskusyjnie jest najczęściej błędnie pisanym i wymawianym nazwiskiem w Stanach Zjednoczonych, Kościuszko urodził się na Merczowszczyźnie w rejonie iwacewickim. A jego najslawniejsza wygrana bitwa, w której przewodził swoim po-

wstańcom, to bitwa pod Raclawicami. Jednak Kościuszko kierował się zasadami, których wymawianie jest łatwe w każdym języku – wolność, niepodległość, honor i solidarność. Był globalistą w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Był bohaterem Polski, Litwy, Białorusi, Francji i Stanów Zjednoczonych. Rozumiał ludzi uciśnionych i pozostawił spuściznę, z której powinniśmy być dumni – stwierdził ambasador Magierowski.

– To piękny dzień, aby uczcić tak wspaniałego człowieka jak Tadeusz Koś-



Polscy podchorążowie studiujący w Akademii w West Point z uczestniczką obchodów i pasjonatką maratonów Urszulą Musik



Ceremonię uświetniły piękne głosy członków chóru PSAA Chorus District 7



Więcej zdjęć znajdziesz na www.BialyOrzel24.com

ciuszko, który jest i pozostanie naszym bohaterem i bohaterem innych narodów – powiedziała Audra Plepete, ambasador Litwy w USA. – Kooperacja naszych krajów – Litwy, Polski i Stanów Zjednoczonych – jest w dzisiejszych, niepewnych czasach dogłębna i wyjątkowa – podkreśliła, akcentując znaczenie międzynarodowej współpracy militarnej, zwłaszcza w obliczu agresywnej napaści Rosji na Ukrainę.

Oficjalną uroczystość uświetnił chór PSAA Chorus District 7, który wykonał hymny Stanów Zjednoczonych, Polski i Litwy oraz pieśni patriotyczne.

Praktyczna lekcja historii

Dzień Tadeusza Kościuszko obchodzony jest w West Point od 20 lat, ale w obchodach nigdy nie brały udziału zorganizowane grupy polonijnej młodzieży. W tym roku nowojorska organizacja zrzeszająca polonijnych przedsiębiorców Pulaski Association of Business and Professional Men wraz z Polsko-Słowiańską Federalną Unią Kredytową postanowiła to zmienić.

– Polskie dzieci powinny od najmłodszych lat uczyć się o naszych bohaterach – twierdzi Grzegorz Fryc, prezes Pulaski Association. – Dlatego opłaciliśmy autobusy, które dowiozły polskich uczniów do West Point – wyjaśnia.

Uczniowie okazali zainteresowanie nie tylko samym terenem Akademii (gdzie oprócz fantastycznych widoków krajoznawczych można podziwiać stare forty i działa z okresu walk o niepodległość USA), ale także pełnym bohaterskich czynów życiorysem Kościuszki. Młodzież chętnie rozsiadła się wokół pomnika, aby posłuchać ciekawostek z życia tego wielkiego Polaka. Z żywym zainteresowaniem młodzi słuchacze wysłuchali opowieści



Parada kadetów Akademii Wojskowej w West Point

pułkownika Steve'a Olejasza, polskiego weterana pana Teofila i Grzegorza Fryca, który zawsze chętnie dzieli się swoją wiedzą na temat historii Polski.

W obchodach Dnia Kościuszki wzięli także udział polscy podchorążowie z Akademii Wojsk Lądowych i Wojskowej Akademii Technicznej, którzy studiują w Akademii Wojskowej w West Point. Polonijnych uczniów, którzy spotkali się z wojskowymi, bardzo zainteresowało to, jak wygląda pierwszy skok na spadochronie i kto lepiej skacze – Polacy czy Amerykanie. – Pierwszemu skokowi towarzyszą tak ogromne emocje, że się go zwykle nie pamięta – opowiadał polski podchorąży. – Wyskakujesz i nagle jesteś na ziemi. Polacy skaczą więcej, bo nie jesteśmy tak liczną armią jak armia amerykańska, ale nie wiem, kto lepiej skacze – dodał ze śmiechem. Polscy uczniowie nie mieli jednak wątpliwości, że to właśnie

polscy żołnierze są lepszymi spadochroniarzami.

– To piękne wydarzenie i unikalna okazja, aby w nim uczestniczyć – stwierdził Alain Beugoms, dyrektor publicznej szkoły podstawowej nr 34 na Greenpoint, która w 2016 roku wprowadziła polsko-angielski program nauczania. – Jednym z celów dwujęzycznego programu jest zrozumienie bogactwa historii, polskiej kultury, wpływów bohaterów takich jak Kościuszko. Wspaniale jest tu być i móc oddać mu cześć. Jest to najlepszy sposób edukacji dla dzieci i okazja, by poznać życie bohatera. Wielu ludziom należą się podziękowania za zorganizowanie tego wyjazdu – Grzegorzowi Frycowi, Katarzynie Kajuso, komitetowi rodzicielskiemu. Uważam też, że to wspaniały pomysł połączyć uczniów z Centrali Polskich Szkół Doksztalujących i programu dwujęzycznego. To piękna współpraca i mam

nadzieję, że będziemy razem uczestniczyć w jeszcze wielu wydarzeniach – dodał.

Wybrany przez kadetów

Uroczystości związane z obchodami ku czci polskiego i amerykańskiego generała odbywają się corocznie w miejscu, gdzie stoi najstarszy na świecie Pomnik Kościuszki. Został ufundowany dzięki akcji zbierania funduszy wśród członków Korpusu Kadetów Akademii Wojskowej i poświęcony 4 lipca 1828 roku. Tadeusz Kościuszko został wybrany na bohatera Akademii przez jej kadetów. Od tamtej pory co roku organizowane są uroczystości związane z uczczeniem pamięci polskiego bohatera, walczącego o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

To Tadeusz Kościuszko był inicjatorem założenia Akademii Wojskowej w West Point. Generał George Washington uważał, że West Point był najważniejszą pozycją obronną na całym kontynencie północnoamerykańskim, dlatego wybrał to miejsce na budowę fortu. W 1778 roku Kościuszko, który był także wojskowym inżynierem, zaprojektował fortyfikacje. Powierzono mu ten projekt, bo już wtedy było głośno o wkładzie jego prac fortyfikacyjnych do amerykańskiego zwycięstwa w bitwie pod Saratogą jesienią 1777 roku.

Sama Akademia została otwarta dla kadetów 4 lipca 1802 roku.

Organizatorem obecnych obchodów od 20 lat jest Amerykańskie Stowarzyszenie Przyjaciół Kościuszki w West Point, którego założycielem i prezesem jest prof. Anthony Bajdek. Zostało ono utworzone i zarejestrowane w Massachusetts w 2003 roku przez prof. Bajdka, dziekana i wykładowcę historii na Northeastern University w Bostonie.

 IWONA HEJMEJ

POLAMER

www.polamerusa.com
773-685-8222

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE
Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!



REPREZENTACJA PRZED IRS'em w języku POLSKIM

audyty • błędne naliczenia • windykacje • zajęcia majątku

Nie podejmuj walki z IRS samemu. Potrzebujesz pomocy? Zadzwoń!



Barbara Mrozik, E.A. - Enrolled Agent
MÓWIĘ PO POLSKU, pracujemy w każdym stanie USA!

Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański Urząd Skarbowy

☎ 203-301-0555 📠 203-515-5709 ✉ mgrouptax@gmail.com

Ponad 10 lat
doświadczenia!



Dzięki grantom Fundacji Kościuszkowskiej naukowcy z Polski podejmą badania w najlepszych instytucjach akademickich w USA

Stypendia przyznane!

 Archiwum Fundacji Kościuszkowskiej

Fundacja Kościuszkowska przyznała stypendia i granty na kolejny rok akademicki 2023/24 w ramach Programu Wymiany Naukowej z USA – „Exchange to the US”. W ramach stypendium polscy naukowcy, akademicy, specjaliści i artyści mogą przeprowadzać badania i projekty w najlepszych instytucjach akademickich w Stanach Zjednoczonych. Uroczyste spotkanie ze stypendystami Fundacji Kościuszkowskiej odbyło się 25 maja br., tradycyjnie w rezydencji ambasadora USA w Warszawie.

Ambasador Mark Brzezinski wraz z Markiem Skulimowskim, prezesem i dyrektorem wykonawczym Fundacji, pogratulował stypendystom z Polski, którzy udadzą się wkrótce do Stanów Zjednoczonych, aby prowa-

dzić prace naukowe i realizować projekty badawcze w dziedzinie nauk humanistycznych i ścisłych, dotyczących m.in. medycyny, biologii, inżynierii i technologii.

Zwracając się do świeżo upieczonych stypendystów, ambasador Brzezinski podkreślił, że „ważne będzie to, gdzie jesteś, ale jeszcze ważniejsze będzie to, co robisz. Od niezwykle istotnych badań nad rakiem, przez rozwój technologii dla następnej generacji helikopterów marsjańskich, po walkę z dezinformacją. Każdy z tegorocznych stypendystów wykona niesamowitą pracę, która nie tylko wzbogaci każdego osobiście i zawodowo, ale będzie przykładem najlepszej transatlantyckiej wymiany akademickiej”.

 OPR. JLS



Wręczenie stypendiów odbyło się w rezydencji ambasadora USA w Warszawie



Congratulations!

to **WHITE EAGLE MEDIA, LLC,**
on the **20th Anniversary!**

The Kosciuszko Foundation wishes the White Eagle Team further growth, success, and achievements for the coming years of supporting and inspiring the Polish American community.

THE KOSCIUSZKO FOUNDATION awards over \$1 million annually in fellowships and grants to graduate students, scholars, scientists, and artists and promotes Polish culture in the United States.

the K F **Make an Impact on the Polish-American Community**
BECOME A MEMBER OF THE KOSCIUSZKO FOUNDATION

MORE INFORMATION: www.thekf.org or (212) 734-2130 • The Kosciuszko Foundation, Inc. | 15 East 65th Street | New York, NY 10065

Na cmentarzu w Southfield, Michigan odbędzie się poświęcenie nowych nagrobków ochotników z Błękitnej Armii i pomnika ku ich pamięci

O CALONA PAMIĘĆ

17 czerwca o godz. 2 po południu na cmentarzu Holy Sepulchre (Świętego Grobu) w Southfield, MI odbędzie się uroczyste poświęcenie grobów weteranów Błękitnej Armii.

W Kwaterze nr 5 na cmentarzu Świętego Grobu spoczywają weterani, którzy jako ochotnicy z USA przystąpili do Polskiej Armii we Francji (Błękitnej Armii) w 1917 roku i walczyli o niepodległość Polski w latach 1918–1919.

Błękitna Armia

Od października 1917 r. do połowy lutego 1919 r. zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych ponad 38 tys. ochotników. Do służby wojskowej zakwalifikowano około 22 tys., których po zaprzysiężeniu wysyłano do treningowego obozu Kościuszko w Niagara-on-the-Lake w Kanadzie. Wielu z nich miało już podstawowe przygotowanie wojskowe, które nabyli w drużynach bojowych Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce, początkowo organizacji o charakterze sportowo-gimnastycznym, która z czasem nabrała charakteru paramilitarnego.

Według źródeł (referat dr. Teofila Lachowicza „Czyn zbrojny wychodźstwa polskiego w Ameryce 1914–1920”) podaje się, że w Armii Błękitnej służyło 20,720 ochotników ze Stanów Zjednoczonych Ameryki i Kanady. Do Francji przybyli w grudniu 1917 r. i walczyli u boku sił amerykańskich i francuskich, odpierając latem 1918 roku dużą ofensywę niemiecką.

Na mocy układu z 28 września 1918 roku Błękitna Armia została uznana przez państwa Ententy za samodzielną, sojuszniczą i jedyną współwalczącą armię polską. Komitet Narodowy Polski (z siedzibą w Paryżu), uznany przez państwa zachodnie jako organ sprawujący polityczną kontrolę nad polskim wojskiem, zyskał prawo mianowania naczelnego dowódcy wojska polskiego. Na to stanowisko został powołany generał Józef Haller.

O wolną Polskę

Pierwsza wojna światowa zakończyła się w listopadzie 1918 roku, ale nie dla Polski, wciąż walczącej o swoje. Ważyła się kwestia dostępu do morza, wybuchło powstanie wielkopolskie i powstania śląskie. Niebawem rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka. Młoda Rzeczpospolita musiała obronić swoją niepodległość. W 1919 roku Błękitna Armia pod dowództwem generała Hallera udała się do Polski, gdzie walczyła w obronie niepodległej Polski przed jej wrogami, w tym z bolszewicką Armią Czerwoną, zamierzającą najechać Polskę i szerzyć komunizm w Europie.

We wrześniu 1919 r. marszałek Józef Piłsudski wydał rozkaz włączenia wszystkich sił zbrojnych emigracyjnych w strukturę Armii Polskiej. Kilka miesięcy wcześniej gen. Józef Haller został odwołany jako dowódca Błękitnej Armii i skierowany na pogranicze polsko-niemieckie w celu objęcia dowództwa nad Frontem Południowo-Zachodnim. Błękitna Armia została całkowicie rozformowana. Poszczególne formacje weszły w skład innych krajowych jednostek wojskowych. Pod inną, ciągle zmieniającą się komendą, żołnierze Armii Błękitnej, potocznie zwani Hallerczykami, czuli się porzuceni i zawiedzeni. Ochotnicy ze Stanów Zjednoczonych zostali zdemobilizowani, co wywołało irytację Polonii Amerykańskiej oraz samych ochotników – żołnierzy.

Powrót do Ameryki

Sytuacja zdemobilizowanych żołnierzy Błękitnej Armii była bardzo zła. Sprawę dyskutowano na najwyższych szczeblach amerykańskich władz. Sprawa powrotu zdemobilizowanych ochotników poruszona została w Izbie Reprezentantów już na początku 1920 roku. Izba upoważniła sekretarza wojny Newtona Bakera do przewiezienia ich na amerykańskich transportowcach (miały to być okręty dowożące zaopatrzenie dla żołnierzy ame-



60 nowych nagrobków z krzyżami oraz pomnik upamiętniający amerykańskich ochotników z Błękitnej Armii ufundował Instytut Pamięci Narodowej

rykańskich, stacjonujące w okupowanej Nadrenii).

Poza wyrazami uznania i odznaczeniem ich Krzyżem Żołnierzy Polskich z Ameryki, weterani pozostawieni byli sami sobie. Wielu z nich było inwalidami lub straciło zdrowie. Sami zaczęli organizować pomoc dla potrzebujących kolegów. W maju 1921 roku powołali do życia SWAP – Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Przy SWAP działały również (od 1925 r.) Korpusy Pomocnicze Pań, pomagając w opiece nad weteranami, w szczególności nad inwalidami, bezdomnymi i bezrobotnymi, pozbawionymi środków do życia. Z inicjatywy członkiń Korpusu Pomocniczego Pań Nr 5 zakupiono 72 miejsca na groby na cmentarzu Świętego Grobu w Southfield, MI, aby zapewnić polskim weteranom I wojny światowej godne miejsce pochówku. Wiele rodzin weteranów nie było stać na nagrobki, więc pozostali bezimienni.

Do tej sprawy powróciła 15 lat temu Henrietta Nowakowska, córka żołnierza Armii Błękitnej, sierżanta sztabowego Ignacego Zapytowskiego. Pani Henrietta została wychowana w polskiej, patriotycznej rodzinie. Jej matka Aniela pracowała jako rekruterka do wojska. Oboje rodzice przez dziesięciolecia działali w grupach kombatanckich oraz pomagali polskim żołnierzom i weteranom zarówno pierwszej, jak i drugiej wojny światowej.

Pamięć uratowana

Dotarcie do źródeł, odnalezienie nazwiska i historii każdego z pochowanych weteranów na cmentarzu Świętego Grobu w nieznanakowanych imiennie grobach wymagało ogromnej pracy badawczej i organizacyjnej. Pani Henrietta przeglądała skrupulatnie księgi pamiątkowe Pomocniczego Korpusu Pań i księgi protokołów prowadzone przez matkę, sekretarkę Pomocniczego Korpusu

Pań Nr 5; korzystała z zasobów archiwalnych i pomocy archiwistów z Polskiego Muzeum w Chicago, archiwów SWAP w Nowym Jorku, Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie oraz archiwów Archidiecezji Detroit i Polskiego Towarzystwa Genealogicznego Michigan. Wieloletnie poszukiwania pozwoliły na ustalenie tożsamości spoczywających tu Hallerczyków.

W 2017 roku projekt pani Nowakowskiej zyskał przychyłość Polskiej Misji w Orchard Lake. Tematem zainteresował się również IPN w Warszawie. Dzięki ogromnej pracy i staraniom Henrietty Nowakowskiej oraz życzliwych jej ludzi zapomniani weterani Błękitnej Armii zostali przywrócić pamięci.

Pierwotne poświęcenie tego miejsca z przeznaczeniem na mogiły weteranów odbyło się w 1929 roku. Prawie po stu latach, dzięki ogromnemu wsparciu finansowemu Instytutu Pamięci Narodowej, groby weteranów na cmentarzu Świętego Grobu w Southfield doczekały się nowych nagrobków. Dar IPN to 60 nagrobków z krzyżami. Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie ufundował również pomnik przypominający bohaterkie czyny spoczywających tu bohaterów.

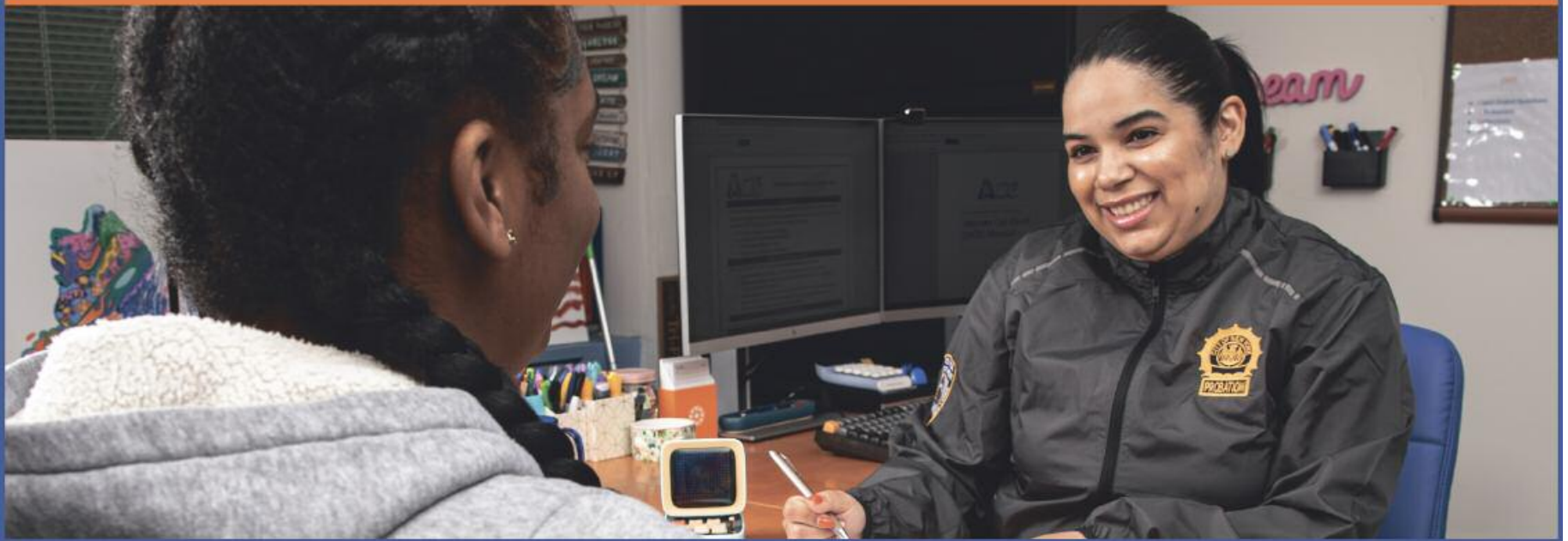
Oprócz pochowanych tu weteranów I wojny światowej w Kwaterze nr 5 znajduje się kilka grobów weteranów wojska polskiego II wojny światowej oraz dwóch Polaków służących w siłach amerykańskich.

Na tym skrawku amerykańskiej ziemi o poświęceniu, waleczności i honorze weteranów Błękitnej Armii przemawiać odtąd będą te nagrobki, z królującym nad nimi pomnikiem, by przyszłe pokolenia – nie tylko polskich imigrantów w Ameryce – nigdy nie zapomniały o bohaterach walczących o wolność i niepodległość ojczyzny – Polski.



STAŃ SIĘ CZĘŚCIĄ NASZEJ HISTORII

W SŁUŻBIE BEZPIECZEŃSTWU PUBLICZNEMU I SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNOŚCIOWEJ



DOŁĄCZ DO
NYC PROBATION

Aplikuj online

6/7 – 6/27

MIEJ WPŁYW NA... *YCIE WOZI.*

DOP to pracodawca zapewniający równość szans. Jeżeli potrzebujesz tłumacza, zadzwoń pod numer 212-510-3862.

nyc.gov/JoinDOP



Dentysta Rodzinny

Dr Bożena Piekarz-Lesiczka

Oferujemy szeroką gamę usług dentystycznych, począwszy od dentystyki estetycznej, przez leczenie kanałowe, a skończywszy na protezycie oraz prostych zabiegach chirurgicznych.

Są Państwo zawsze mile widziani w naszej klinice:

FAMILY DENTAL CARE
146 Driggs Avenue
Brooklyn, NY 11222

Tel. 718-472-4344



Akceptujemy większość ubezpieczeń dostępnych na rynku. W kwestii szczegółów prosimy o kontakt telefoniczny



www.doctorbozenapiekarz.com

Słoneczna Floryda dla Ciebie!

FLORYDA

Sarasota - Bradenton - Venice - NorthPort

- Kupno nieruchomości i pomoc w przeprowadzce na Florydę
- Nieruchomości bankowe
- Biznesy
- Działki budowlane
- Inwestycje

Jako właściciel budynków na wynajem pomogę w znalezieniu właściwej inwestycji i zadbam o właściwe zarządzanie.

Mario Mlotkowski
REALTOR / PUBLIC NOTARY
(941) 822-1688
www.941HomesForSale.com

REALTY EXECUTIVES



MEDICARE

**DUŻE, KORZYSTNE ZMIANY
W DOFINASOWANIU
SKŁADEK ZA PART B,
KOSZTÓW LECZENIA
I LEKARSTW
W STANIE NOWY JORK**

Jeżeli Wasza łączna emerytura jest mniejsza niż \$2,107 na miesiąc na osobę – proszę dzwonić już dziś po więcej szczegółów. Ilość oszczędności nie ma znaczenia!

Tel. 718-383-0314

Stanisław Gil



GREENPOINT
SENIOR
SERVICES

LICENCJONOWANY BROKER

Autoryzowany do oferowania planów **MEDICARE**

Greenpoint Senior Services

194 Nassau Ave, Brooklyn, NY 11222, Tel. 718-383-0314



Twoje **pieniądze**,
Twoja **społeczność lokalna**,
Twój **głos**.

Wszyscy nowojorczy w wieku od 11 lat w górę, niezależnie od ich statusu imigracyjnego, mogą decydować w jaki sposób powinno zostać rozdysponowane 5 milionów dolarów z budżetu miasta na projekty odpowiadające potrzebom w ich okręgach i/lub dzielnicach. Wszystkie projekty zostały opracowane przez mieszkańców miasta Nowy Jork jesienią 2022 r.



the **PEOPLE'S**
MONEY

Głosuj na projekty do 25 czerwca

on.nyc.gov/pb



Czym ugościć rodzinę i znajomych podczas letniego spotkania? Oto kilka pomysłów!

Menu na letnie spotkanie

 Archiwum WEM

Sezon wiosenno-letni to czas spotkań ze znajomymi i rodziną, którym sprzyja piękna, ciepła pogoda. Czy to przy grillu, czy na tarasie albo w parku – każde z nich można dopełnić doskonałym zestawem dań. Najlepiej lekkich, dobrze doprawionych i kolorowych, obowiązkowo z dawką świeżych warzyw i owoców, które latem są oczywiście najlepsze. Z myślą o spotkaniach tego typu przygotowaliśmy kilka przepysznych propozycji. Są one szybkie w przygotowaniu, na talerzu i stole prezentują się pięknie, a ich smak – po prostu pyszota!

Letnia lemoniada z rabarborem

Składniki:

- 500 g rabarbaru
- 100 g miodu
- 800 ml wody
- szczypta cynamonu
- sok z połowy cytryny
- kilka plasterów cytryny
- świeża mięta
- lód

Sposób przygotowania:

Opłukany rabarbar i pokrój w kostki, przełóż do garnka, zalej wodą i dodaj cynamon. Następnie zagotuj, poczekaj, aż lekko ostygnie i przecedź. Tak przygotowaną bazę do lemoniady przelej do karafrki, dodaj miód, sok z cytryny i lód. W zależności od upodobań lemoniadę możesz zblendować, by skruszyć kostki lodu i nadać jej konsystencję sluszy. Na koniec dodaj do niej listki mięty i plastry cytryny.

Lekka letnia sałatka warstwowa

Sałatka warstwowa to doskonały sposób, żeby wprawić wszystkich gości w zachwyt. Szczególnie świetnie wygląda, kiedy poszczególne warstwy występują w kontrastowych względem siebie kolorach, podana w przezroczystej misce kuchennej. Najpopularniejsza jest zdecydowanie wiosenna sałatka warstwowa z rzodkiewką.

Składniki:

- rzodkiewka
- papryka
- kukurydza
- groszek
- opcjonalnie jajko
- miks sałat z młodych listków



Na letnie spotkanie ze znajomymi lub rodziną warto przygotować proste i smaczne dania, które pozytywnie zaskoczą gości

- jogurt grecki
- przyprawy: pieprz, sól, słodka papryka
- parę listków mięty do dekoracji

Sposób przygotowania:

Paprykę i rzodkiewkę pokrój na niewielkie kawałki. Wszystkie składniki zacznij przekładać do wysokiej, przezroczystej miski. Pamiętaj, by robić to warstwowo! Na koniec przygotuj jogurtową zalewę z przyprawami. Zalej nią ostatnią warstwę sałatki i wygładź. Udekoruj listkami mięty i gotowe!

Szaszłyki z kurczaka w marynacie pomarańczowo-imbirowej

Składniki:

- pierś z kurczaka
- sok wyciśnięty z całej pomarańczy
- posiekany korzeń imbiru – 2 cm
- pęczek kolendry
- 2 łyżki oliwy z oliwek
- 2 ząbki czosnku

- opcjonalnie papryka
- przyprawy: sól, pieprz, świeże chili

Składniki na dip jogurtowy:

- jogurt grecki
- ogórek
- koper
- przyprawy: sól i pieprz

Sposób przygotowania:

Umytą i osuszoną pierś z kurczaka pokrój na paski szerokości ok. 1 cm i przełóż do marynaty z wyciśniętego soku z pomarańczy, oliwy z oliwek, posiekanego imbiru, posiekanej kolendry, wyciśniętych ząbków czosnku i przypraw. Mięso odstaw do lodówki na godzinę. Po tym czasie nakłuj paski kurczaka na patyczki tak, by paski stworzyły harmonijki. Możesz przełożyć je także kawałkami papryki – jeśli ją lubisz. Tak przygotowane szaszłyki grilluj, aż się przypieką. Szaszłyki podawaj z dipem jogurtowym. By go przygotować, zetrzyj ogórka na grubej tarce, odcisnij z wody, dodaj do jogurtu z przyprawami i pokrojonym drobno koperkiem.

Deser z grillowanym ananasm z jogurtem mojito

Składniki:

- ananas
- jogurt grecki
- otarta skórka z limonki
- świeże listki mięty
- 2 łyżki miodu

Sposób przygotowania:

Obierz ananasa, zostawiając jego liście. Przekrój go na pół, powstałe połówki znowu na pół i ćwiartki ponownie. Nie zapomnij usunąć twardego rdzenia. Tak przygotowane plastry grilluj kilka minut z każdej strony. Jogurt wymieszaj z miodem, posiekaną miętą i otartą skórką z limonki. Następnie przełóż go do miseczek i do każdej porcji dodaj po dwa plastry ananasa. Na koniec udekoruj listkami mięty.



Biały Orzeł Junior

Dodatek dla **dzieci i rodziców**



BIAŁY
WHITE EAGLE
ORZEŁ

POCZYTAJMY RAZEM

Edward Guziakiewicz

Buty w kapeluszach

Żar lał się z nieba, a na żółtym piasku roilo się od plażowiczów. Kluczyli między kolorowymi parasolami, rozłożonymi kocami, nadmuchiwany materacami i ręcznikami kąpielowymi, nim znaleźli skrawek wolnego miejsca. Mireczka miała na sobie ulubiony różowo-niebieski strój kąpielowy i nie czekając na zachętę z rozkoszą zanurzyła się w morskiej wodzie. Podskakiwała z piskiem, gdy napływała kolejna fala, a potem tuż przy brzegu usiłowała łapać meduzy. Wreszcie zajęła się muszelkami. Nieopodal rozkrzyczani opaleni malcy budowali fortecę. Fosa była pełna wody. Tato wyciągnął się na leżaku i z ulgą wystawił twarz do słońca. Następnie zajął się wertowaniem ilustrowanego magazynu. Tak go wciągnęła lektura, że nie połapał się, iż od pewnej chwili nie słyszy i nie widzi córki. Tknięty niepokojem poderwał się i rozejrzał dookoła. Na szczęście nie odeszła daleko. Cichutko skryła się za jego plecami.

– Czym się, córeczko, zajmujesz? – przejęty zapytał.

Jego adidas w białym sztorcem tkwiły w złotym piasku, a dziewczynka usiłowała im nałożyć na czubki kapelusiki lalek.

– Sadzę grzyby – wyjaśniła z powagą. – Lato przecież się skończy i będą rosły w lesie pod paprociami.

Jego twarz rozjaśnił uśmiech. Spojrzał na

błękitne niebo. Od zachodu napływały delikatne i zwiewne obłoki.

– Znudziło ci się już lato? Przecież to najpiękniejsza pora roku. Spędzasz wiele godzin na świeżym powietrzu.

Zgadzała się z nim – mimo to nie miała zamiaru zrezygnować z niecodziennego zajęcia. Jej policzki i brodę oblepił mokry piasek. Czoło i włosy też. Jeden ze słomianych kapelusików nie chciał się trzymać na czubku buta i ciągle spadał.

– Właśnie – odezwała się. – W lecie jest fajnie. Ale jesienią będą grzyby. I orzechy. I kasztany. I żółędzie.

Tato złożył czasopismo. Chyba nie miał już ochoty na lekturę. A może powinien był więcej czasu poświęcać na rozmowy z córką?

– Nie przyszło ci na myśl, że twoim lalkom będzie przykro? To ich kapelusiki. Wybornie pasują do letnich sukienek. Ależ je wybrudzisz!

Mireczka podniosła się znad niby-grzybów, poprawiając spadające jej na czoło pukle.

– Lalki nie zawsze muszą je nosić – podjęła obronę butów w kapeluszach. – Ty też chodzisz z gołą głową. A gdy mijasz kościół, ściągasz czapkę...

Była myślami dziwnie daleko od plaży.

– Masz rację – powiedział tato,



marszcząc w zadumie czoło. – Przed kościołem należy zdjąć kapelusz. A co jeszcze wypada uczynić – zapytał, godząc się na nowy temat – kiedy mija się świątynię?

– Trzeba się przeżegnać – rzekła Mira bez wahania. – W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego – upapraną w piasku rączką uczyniła na plaży szeroki znak krzyża. – Anioł Stróż wtedy się cieszy.

Tatko był podbudowany wiedzą córki. Zrzucił słoneczne okulary i złapał plastikową piłkę w czerwone i zielone ciapy.

– Jesteś mądralińska – zawołał. – Gawędzi się z tobą prawie jak z osobą dorosłą. Ale trzeba się przecież trochę pobawić. – Spojrzał w modrą dal, przysłaniając oczy. – Co byś powiedziała na maleńką wyprawę morską? – zapytał. – Będę udawać rekina, a ty pirata...

– Wypłyniemy w morze... – krzyknęła z radością dziewczynka. – Ale najpierw musisz nadmuchać gumowy materac.

– Zrobi się – odrzekł ojciec.

WYBITNI POLACY

Patroni roku 2023

Włodzimierz Przerwa-Tetmajer



Włodzimierz Przerwa-Tetmajer (1861–1923) był przyrodnim bratem poety Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1875–86, następnie w Wiedniu, Monachium, Paryżu i ponownie w Krakowie. W 1890 r. ożenił się z Anną Mikołajczykówną i zamieszkał w Bronowicach pod Krakowem. W ich wiejskiej chacie odbyło się słynne wesele Lucjana Rydla z Jadwigą Mikołajczykówną, opisane przez Stanisława Wyspiańskiego.

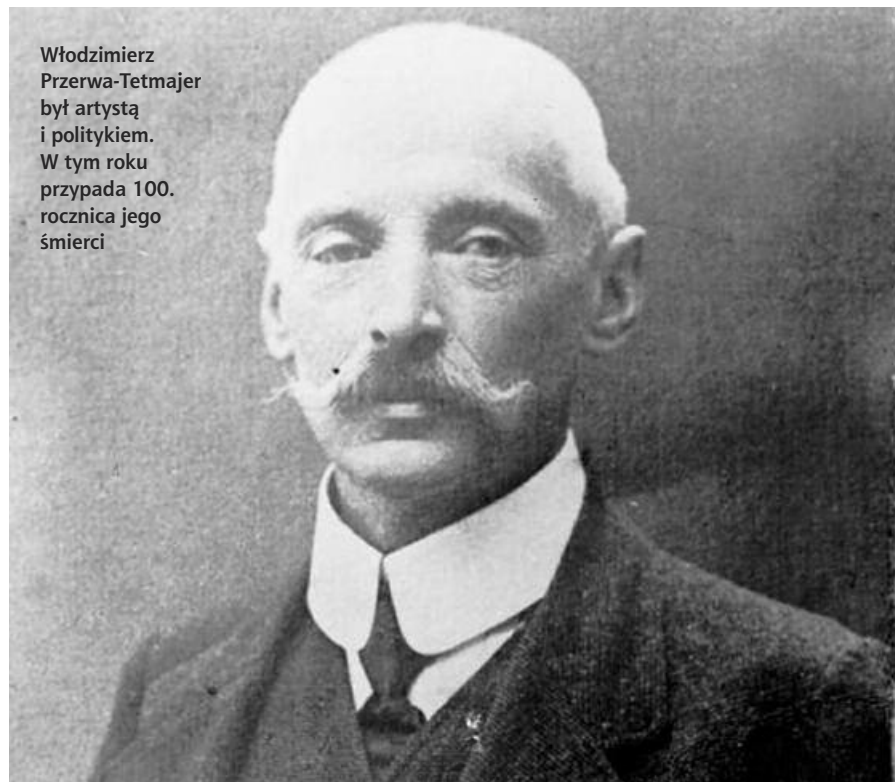
Włodzimierz Tetmajer znany jest głównie jako malarz motywów chłopskich i scen wiejskich w stylu młodopolskim. W jego dorobku są też prace o tematyce patriotyczno-wyzwoleńczej. Współpracował również z Janem Styką i Wojciechem Kosakiem przy tworzeniu „Panoramy Racławickiej”. Jego prace były prezentowane na wystawach światowych w Chicago, San Francisco i Paryżu. Jest też autorem witraży, polichromii, ilustracji, scenografii, a także wielu opowiadań, wierszy i dramatu „Piaś”.

Należał do Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”, grupy artystycznej Zero, Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana,

wiedeńskiego stowarzyszenia artystów „Secesja”. Angażował się też w działalność społeczno-polityczną. Należał do tajnej Ligii Narodowej, a od 1907 r. do Polskiego Stronnictwa Ludowego. W latach 1911–18 był posłem do parlamentu austriackiego. Działał też na rzecz ruchu strzeleckiego w Galicji i Legionów Polskich.

W 1918 r. wystosował w parlamencie w Wiedniu rezolucję domagającą się utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza. W czasie wojny polsko-bolszewickiej działał w Komitecie Obrony Państwa w Małopolsce Zachodniej. W 1921 r. założył w Wąbrzeźnie Polski Instytut Narodowy, mający bronić spraw polskich na Pomorzu. Odznaczony został Krzyżem Odrodzenia Polski, pośmiertnie Krzyżem Niepodległości i Gwiazdą Górnośląską za udział w powstaniach.

W uchwale o ustanowieniu roku 2023 Rokiem Włodzimierza Przerwy-Tetmajera senatorowie przypomnieli, że w 2023 r. przypada 100. rocznica śmierci znakomitego krakowskiego artysty. Podkreślili również, że artysta „trwale wpisał się w dzieje polskiego życia politycznego jako pełen pasji polityk i patriota”.

Włodzimierz Przerwa-Tetmajer był artystą i politykiem. W tym roku przypada 100. rocznica jego śmierci

ZAPOWIEDŹ

Jubileuszowy Zjazd Młodzieży Kopernik Camp w Lidzbarku Warmińskim

Z Kopernikiem przez świat

W dniach 17-23 lipca 2023 roku w Lidzbarku Warmińskim odbędzie się Jubileuszowy Zjazd Młodzieży Kopernik Camp w ramach międzynarodowego projektu „Z Kopernikiem przez świat”.

Zjazd jest kolejnym wydarzeniem obchodów rocznicy narodzin i śmierci wielkiego odkrywcy Mikołaja Kopernika, a także spotkaniem młodzieży z naukowcami i wybitnymi postaciami żyjącymi na emigracji. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła małżonka prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda.

Idea spotkania to integracja młodzieży wokół talentów Kopernika i wyposażenie jej w wiedzę i umiejętności, aby po powrocie do własnych krajów skutecznie promowali Polskę. Głównym celem projektu jest podniesienie kompetencji językowych uczestników oraz wzmocnienie poczucia tożsamości narodowej poprzez kontakt z polską kulturą, językiem, historią, geografią. Pośrednim celem pobytów jest pokazanie uczestnikom Polski jako kraju atrakcyjnego, nowoczesnego i bezpiecznego, tak by zachęcić ich do podejmowania studiów lub pracy/współpracy z polskimi organizacjami.

Podczas tygodniowego zjazdu zostanie zorganizowanych szereg imprez, warsztatów, konkursów, wycieczek, spotkań i koncertów. W programie są m.in. warsztaty „Kopernik człowiek renesansu” – zajęcia językowe i kulturoznawcze, a także trzy wycieczki edukacyjne „Śladami Kopernika”: do Fromborka, Olsztyna oraz zwiedzanie Lidzbarka Warmińskiego. Program całego pobytu będzie uzupełniony o koncert, wystawy, spotkania, gry. Zaplanowano wiele aktywnych form integrujących młodzież: ognisko/grill, zabawy integracyjne, sportowe, muzyczne.




Zjazd odbędzie się w lipcu br. w Lidzbarku Warmińskim

Organizatorzy zapraszają do udziału osoby w wieku od 18 do 35 lat. Organizatorzy pokrywają koszty noclegu w kilkuosobowych pokojach, wyżywienie, transport na miejscu i korzystanie ze wszystkich atrakcji, natomiast nie pokrywają kosztów podróży uczestników do

Polski. Rejestracja trwa do 15 czerwca br.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.wspolnotapolska.org.pl lub pisząc na adres: kopernik@swp.org.pl.



CIEKAWOSTKA JĘZYKOWA

BUZIA W CIUP!


„Usta nie mają być ziejące ani pyskate, ale tak złożone, jakoby się wargi całowały” – czytamy w „Dworstwie obyczajów” z 1674 r. Dobrze wychowana osoba nie powinna zatem trzymać buzi szeroko otwartej ani rozchyłać szczęk i ukazywać zębów w uśmiechu jak ziejący pies – powinna natomiast stulić usta tak, by przypominały ptaszęcy dzióbek. Jest to wyrazem skromności i oznaką cnót wszelakich, jakoż i dobrego wychowania – w każdym razie tak uważano w XVII, XVIII i XIX w. Ba!

Podobne zalecenia dawano paniom z dobrych domów jeszcze w początkach ubiegłego wieku. Współcześnie frazeologizm BUZIA w CIUP, będący określeniem sposobu ułożenia i trzymania ściągniętych ust, bywa używany także w innym znaczeniu – jako eufemizm niegrzecznego zwrotu „zamknij buzię” czy wulgarnego „stul

gębę” albo „stul dziób”. Takie znaczenie nie jest jednak notowane w słownikach. Jeśli obawiamy się, że możemy zostać niewłaściwie zrozumiani, to zamiast prosić kogoś o złożenie BUZI w CIUP możemy zalecić mu, by STULIŁ USTA w RYJEK – i znaczenie, i nacechowanie stylistyczne pozostaną takie same.

 NCK.PL



 Marcelina Jamuszkiewicz

REBUSY



~~BA~~



~~O~~



~~MR~~

--	--	--	--	--	--	--	--



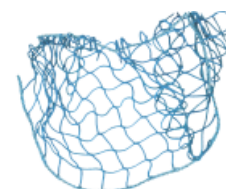
~~M=N~~



~~T~~



~~KA~~



~~S=N~~

~~Ć~~

--	--	--	--	--	--	--	--

LABIRYNT

Zaprowadź małpkę do bananów



KĄCIK RODZICA

Lody, lody dla ochłody

 Archiwum WEM

Lody znane są na świecie już od ponad 5 tysięcy lat, choć bardziej przypominały wówczas znane dziś sorbety niż kremowe gałki. Na przyrządzanie lodowych deserów pierwsi wpadli Chińczycy, używając do tego lodu, śniegu, mleka i owoców. Lody znano też w starożytnej Grecji i Rzymie, ale dostępne były dla najbogatszych – cesarzy i królów. Na rozkaz władców bryły lodu sprowadzano z gór, skrapiano je winem, polewano miodem i przechowywano głęboko pod ziemią.

Historyczne przekazy wskazują, że w średniowieczu do Europy, a ściślej do włoskiej Wenecji, lody trafiły za sprawą weneckiego kupca i podróżnika Marco Polo.

Współczesne lody stworzył renesansowy architekt i kucharz Bernardo Buontalenti, mroząc kogel-mogel z mlekiem. W 1530 roku uczonego Marco Zimar opisał eksperyment, w którym do naczynia z pokruszonym lodem z solą włożono drugie naczynie z kremem, a topniejący lód spowodował obniżenie temperatury kremu. Tak powstały lody zbliżone do wodnych lodów, jakie znamy dziś, a w ich produkcji przodowały właśnie Włochy. Najstarsza wzmianka o sorbetach w języku polskim pochodzi z XVII w., od dyplomaty podróżującego do Turcji. W polskiej książce kucharskiej pierwszy umieścił je w 1783 roku Wojciech Wielądko, początkowo obecne były na dworze królewskim, dopiero potem trafiły do kuchni szlacheckiej. Jedną z pierwszych polskich receptur na lody zapisała w 1880 roku Florentyna Nie-wiarowska w książce „Doświadczone sekreta smażenia konfitur i soków oraz robienia konserw, galaret, marmolad, lodów, wódek, likierów, nalewek, ratafij najrozmaitszych konserw owocowych w spirytusie i occie, owoców suszonych w cukrze itp.”, jednak były wtedy podawane tylko w najbardziej ekskluzywnych lokalach.

Kiedy lodowa rewolucja trafiła – też za sprawą Włochów – za ocean, do Ameryki, szybko rozpoczęto masową produkcję lodów. Amerykanie szybko podchwycili lodowy temat i powoli rozprzestrzenili wiedzę o lodach na inne części kraju. Pierwsza



Lody to najpopularniejsza letnia przekąska dla dzieci i dorosłych

wytwórnia lodów powstała w XIX wieku w Baltimore. Sukces masowej produkcji był spowodowany za sprawą Niemca Carla von Linde, który wynalazł chłodziarkę w 1876 roku. Natomiast pierwszą maszynę do lodów stworzył w 1927 roku Włoch Otello Cattabriga z Bolonii.

Do upowszechnienia lodów w Polsce doszło w okresie międzywojennym, kiedy na ulicach Lwowa, Krakowa, Warszawy i Poznania zaczęto sprzedawać lody w dwóch waflach z wózków. Dopiero w latach 30. pojawiły się pierwsze pakowane lody produkowane fabrycznie – Pingwin. W okresie PRL popularne były lody Calypso i Bambino oraz lody z automatów.

Obecnie lody są najpopularniejszym deserem, a kompozycje lodowe i ich smaki

mnożą się w nieskończoność. Tak naprawdę lody to jedna z największych atrakcji dzieciństwa. Stanowią synonim bez troski, lata i radości, a lepkie od słodkiej masy palce i brody są namacalnym dowodem szczęścia. Dobrze nam znana melodyjka dobiegająca z furgonki lodziarza daje sygnał do rozpoczęcia lata i – co za tym idzie – wakacji. Jednak gdy lodziarz nie pojawia się, mimo że drzewa w parku już się zazieleniły, a czerwiec

czeka za rogiem, zarówno dzieci, jak i dorośli, zaczynają się niepokoić. „Gdzie jest lodziarz?” Zuzanny Fruby to wierszowana opowiadka o lodach, sile przyzwyczajenia i nieskrępowanej wyobraźni.

**„I niby wszystko jest jak co roku,
tylko ta cisza budzi niepokój.
Milczy uparcie lodziarza dzwonek,
a przecież w parku wszystko zielone.”**

Jak tu zacząć lato bez lodziarza? Wszyscy nerwowo odliczają już monety, wybierają w myślach smaki, nadstawiają uszu, ale nigdzie nie słychać charakterystycznego ding-dong furgonki z lodami. Atmosfera gęstnieje, a mieszkańcy zaczynają snuć najróżniejsze domysły: Czyżby znudziła mu się praca w lecie? Wpadł samochodem do jeziora? A może zatrzasnął się w zamrażarce? Pomysłowe matki kupują maszynkę do kręcenia lodów:

**„Dzieci próbują pełne zapału.
Miny im jednak rzedną pomatu.
Hitem się lody matek nie staną.
To nie to samo, kochana mamo!”**

I kiedy wszyscy już tracą nadzieję, tata z dachu dostrzega białą furgonkę. Ciekawo, czy domyśliście się, z jakiego powodu opóźnił się przyjazd lodziarza?

Opowieść Zuzanny Fruby z elementami czarnego humoru bardzo przypadnie dzieciom do gustu. Świetnie czyta się ze względu na rytmikę i rymy sąsiadujące, zwłaszcza w kontekście zbliżającego się lata i nadziei na nieograniczoną ilość lodów.



**SYLWIA WADACH
KLOCZKOWSKA**
Nauczycielka Szkoły
Języka Polskiego
im. św. Jana Pawła II
w Bostonie

Bibliografia:

- <https://wiadomosci.com/skad-sie-wziely-lody-co-bedzie-tegorocznym-hitem/>
- <https://prawdziwelody.eu/produkcja-lodow-w-polsce/>
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Lody>
- <https://dzintomikiem.pl/historia-mrozaca-krew-w-zytach-gdzie-jest-lodziarz-zuzanna-fruba/>



Co przygotować na letni biwak?

Noc pod namiotami

 Archiwum WEM

Wspólny wyjazd pod namiot może być doskonałą opcją na spędzenie czasu w rodzinnym gronie, zacieśnienie więzi i nabycie nowych umiejętności

Wybierasz się na letni biwak? Oto rzeczy, które musisz i możesz ze sobą zabrać, tak by wypad za miasto był naprawdę udany!

Letni wypad na biwak? Czemu nie! Spędzenie nocy – a może nawet kilku – na łonie natury może być wspaniałym sposobem spędzenia czasu, odpoczynku i odcięcia się od codziennego pędu, nawet jeśli chcesz wybrać się na tego typu wypad samodzielnie, z rodziną czy znajomymi! Cisza, spokój i piękna pogoda – czego można chcieć więcej? Jak przygotować się do wyjazdu na wymarzony biwak? Co powinno znaleźć się w podstawowej wyposażeniu? Oto kilka pomysłów na to, co zabrać ze sobą na łono natury, tak by wyjazd był naprawdę udany!

Biwakowa podstawa

Jeśli wybierasz się na biwak, musisz zabrać ze sobą kilka podstawowych rzeczy, tak, by w ogóle móc przygotować się do spędzenia nocy na łonie natury. Ich lista będzie różniła się w zależności od tego, gdzie zdecydujesz się zatrzymać. Do wyboru masz kilka opcji – od wycieczki do tego celu miejsca w parku czy lesie, po campingi z gotowym zapleczem sanitarnym. Podstawa każdego wyjazdu na biwak pozostanie jednak taka sama – będzie nią namiot, karimata i śpiwór, a także oś-

wietlenie. Te cztery rzeczy musisz mieć ze sobą zawsze. Bez nich biwak po prostu nie będzie możliwy.

Przy ich wyborze warto wziąć pod uwagę kilka kwestii. Pierwszą z nich, będzie to, czy wybierzesz się na wypad tego typu sam, czy z kimś. Od liczby osób będzie zależał wybór odpowiedniego namiotu. Najbardziej komfortową opcją jest wybranie nieco większego – w przypadku noclegu we dwojkę, najwygodniejszy będzie namiot dla 3 osób. Zapewni odrobinę dodatkowej przestrzeni dla waszych rzeczy. Warto też postawić na model z przedziałem – przyda się on szczególnie, gdy pogoda jednak nie dopisze i po powrocie do obozowiska, np. ze szlaku, gdzieś trzeba będzie zostawić zabłocone buty...

Kolejnymi akcesoriami na liście podstawowych są karimata i śpiwór. Tu opcji wyboru jest kilka i są one uzależnione m.in. od temperatury, jaka będzie towarzyszyć wyjazdowi, i jego długości. Jeśli chcesz spędzić na łonie natury nie jedną noc, a kilka, warto zabrać ze sobą karimatę dmuchaną. Zapewni nie tylko termiczną izolację od podłoża, ale i wygodę, która będzie miała znaczenie szczególnie przy dłuższym wyjeździe. Śpiwór także powinien być dopasowany do temperatury na zewnątrz. Ani zbyt cienki, ani zbyt gruby nie zapewni komfortu snu i wypoczynku.

Oświetlenie jest ostatnią z najbardziej podstawowych, obowiązkowych pozycji na liście rzeczy, które należy zabrać ze sobą na biwak. Opcji jest tutaj naprawdę wiele – od przenośnych latarek o różnej mocy i zastosowaniu, przez turystyczne lampki nocne, którym nie straszny będzie deszcz, po przenośne lampki na baterie w formie łańcuchów – te szczególnie sprawdzą się w przypadku biwakowania z dziećmi, ze względu na przyjemne, lekkie oświetlenie i wysoką wydajność. Będą mogły być włączone nawet całą noc, nie dając ostrego światła, a jedynie oświetlając wnętrze namiotu tak, by zapewnić w nim orientację.

Rzeczy, które mogą się przydać

W momencie, w którym na liście rzeczy do zabrania ze sobą na biwak, najbardziej podstawowe pozycje są już skreślone, warto przejść do rzeczy, bez których da się obejść, ale jeśli znajdą się w wyjazdowym ekwipunku, na pewno się przydadzą i poprawią komfort wyjazdu. Mowa tu o powerbanku, małym przenośnym grillu i butli z gazem.

Powerbank zdecydowanie przyda się w sytuacji, w której biwakowy nocleg zaplanowany został w miejscu bez odpowiedniego zaplecza. W takiej sytuacji konieczność naładowania telefonu może okazać

się wyzwaniem. Powerbank z pewnością przyjdzie z pomocą.

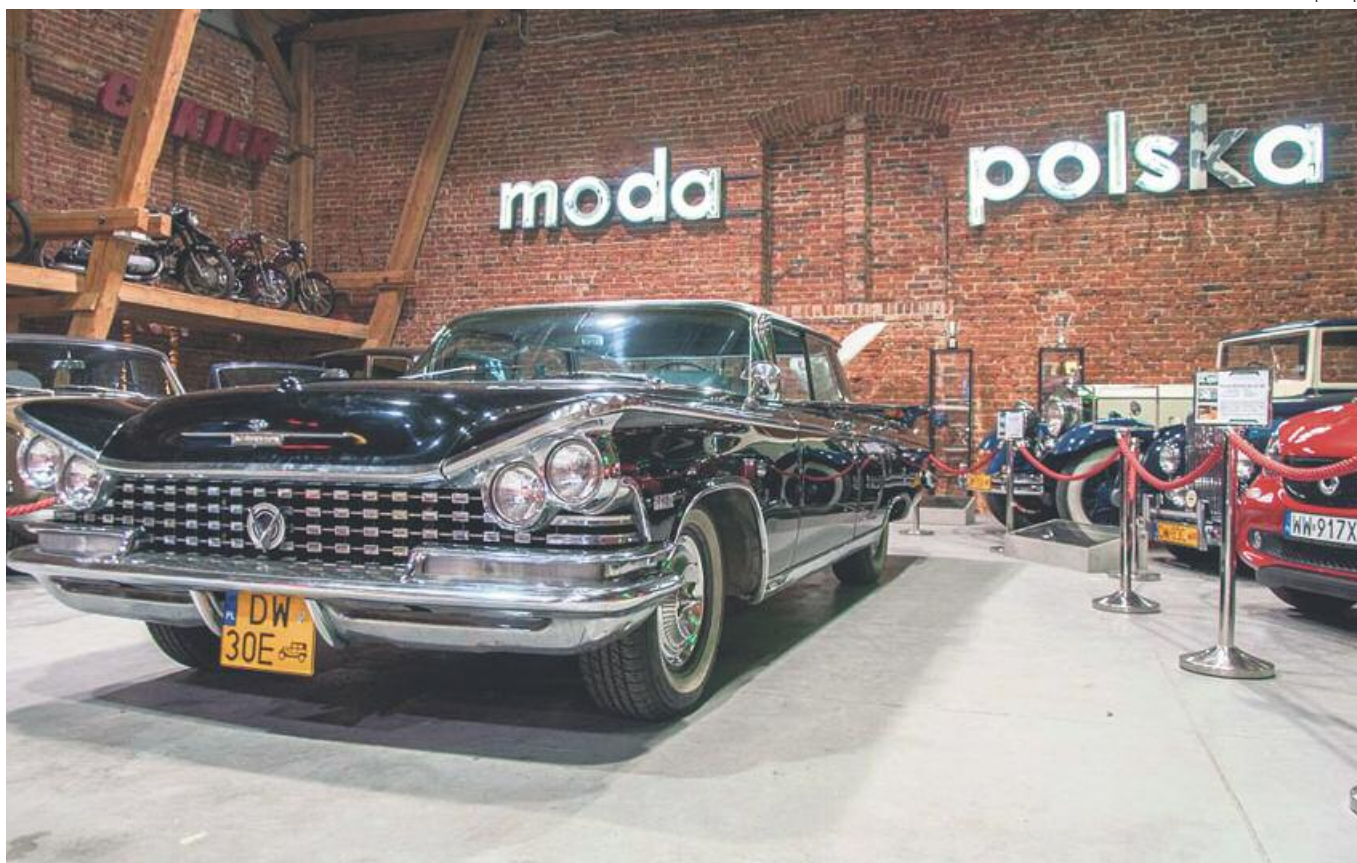
Przenośny, niewielki grill będzie świetnym rozwiązaniem, jeśli na biwak wybierasz się samochodem. Nie zajmuje dużo przestrzeni w transporcie, a będzie doskonałą alternatywą dla ogniska, które nie może zostać przecież rozpalone w dowolnym miejscu. Pozwoli na przygotowanie ciepłych posiłków, a także zapewni odrobinę atrakcji, szczególnie dla najmłodszych uczestników wyjazdu.

Możliwość przygotowania ciepłych posiłków i podgrzania wody zapewni też turystyczna butla z gazem. Na rynku dostępny jest szeroki wybór akcesoriów tego typu. Kluczowa będzie jej wielkość. W przypadku krótkiego wyjazdu warto zainwestować w mniejszą. Większa sprawdzi się z kolei, przy większym gronie biwakowiczów. Na pewno znajdzie się ona na liście wszystkich miłośników kawy i herbaty. Pozwoli na przygotowanie ulubionego napoju w dowolnym miejscu i to na różne sposoby. W końcu, jeśli poruszamy się samochodem, problemem nie będzie zabranie dodatkowej kokiłki czy nawet małej kawiarki – co docenią miłośnicy kawy we włoskim stylu. W końcu biwak nie oznacza konieczności rezygnacji z każdej małej przyjemności...

15 NOWYCH I CIEKAWYCH MIEJSC W POLSCE, KTÓRE WARTO ZOBACZYĆ!

Nowe i nietypowe muzea

Na mapie kulturalnych obiektów Polski wciąż pojawiają się nowe, ciekawe punkty. Warto o nich wiedzieć na etapie planowania wakacyjnych wycieczek. Przydatna może być też znajomość lokalizacji innych, wcześniej już utworzonych placówek, które są mniej znane, ale ciekawe i mogą sprawić frajdę całej rodzinie.



Muzeum Motoryzacji to niezaprzeczalnie jedna z największych atrakcji w Zamku Topacz i gratka dla fanów motoryzacji

Nie każdy odbiorca sztuki, zwłaszcza tzw. okazjonalny, fascynuje się tym, co uchodzi za najambitniejsze czy stanowiące ważne dziedzictwo narodowe. Nie każdemu odpowiada tematyka historyczna, wielkie muzealne gmachy i rygor podczas zwiedzania. Takie osoby mają dużo alternatywnych możliwości, bo w Polsce powstało mnóstwo nietuzinkowych muzeów.

Najnowsze klasyczne muzea

Od paru lat budowane jest Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie w sąsiedztwie Pałacu Kultury i Nauki. To wielkie przedsięwzięcie. W oczekiwaniu na jego otwarcie można obejrzeć kilka innych nowych obiektów.

Muzeum Ceramiki

Obiekt powstał w Tułowicach i jest jedynym takim w Polsce. Działa od lutego 2023 r. Starania o jego otwarcie trwały ćwierć wieku. Ekspozyty są naprawdę piękne, a historia ich wytwarzania ciekawa. Porcelana tułowicka to marka z ponad 200-letnią tradycją

Muzeum Żołnierzy Wyklętych

To muzeum otwarte w Ostrołęce w minionym roku. Jest poświęcone najważniejszym postaciom podziemia antykomunistycznego. Przybliży historię polskich bohaterów walczących z sowieckim okupantem i komunistycznymi władzami. W zbiorach placówki znalazły się symboliczne pamiątki, np. różaniec z chleba wy-

konany w trakcie pobytu w więzieniu w 1947 r. przez Franciszka Wojsza. Jest też medalik Józefa Franczaka. W muzeum odbywają się przeglądy filmów i piosenek patriotycznych, konkursy i spotkania naukowe.

Narodowe Muzeum Techniki

To stołeczna placówka niedawno otwarta po 5 latach nieobecności na kulturalnej mapie kraju. Powodem przerwy były problemy finansowe. Narodowe Muzeum Techniki wznowiło oficjalnie działalność, oferując m.in. ekspozycje: „Historia Komputerów – liczy się!”, „Historia Transportu – morzem, lądem i powietrzem”, „Ignacy Łukasiewicz – pionier przemysłu naftowego”.

Centrum Szyfrów Enigma

Od półtora roku działa w Poznaniu Centrum Szyfrów Enigma. To nowoczesna, interaktywna placówka z ekspozycją multimedialną poświęconą maszynie szyfrującej Enigma i trzem polskim kryptologom: Marianowi Rejewskiemu, Henrykowi Zygalskiemu i Jerzemu Różyckiemu. Centrum to jest również miejscem warsztatów, a nawet okolicznościowych koncertów.

Zabrzeńska Wieża Ciśnień

Wieża wzniesiona jeszcze w 1909 r. doczekała się rewitalizacji i jest dostępna dla zwiedzających od jesieni ubiegłego roku. Mieści się tam m.in. wystawa „Carbo-neum” – nowoczesna ekspozycja wiedzy

o węgla – kopalnym i pierwiastku. Ponadto z wieży rozprzestrzenia się panorama na Zabrze i okolice, przy dobrej widoczności można zobaczyć pasmo Beskidów i Tatry.

Inne ciekawe obiekty

Muzeum Polskiej Piosenki

Taką propozycję oferuje od kilku lat Amfiteatr Tysiąclecia w Opolu. Ekspozycja przedstawia historię polskiej piosenki od lat 20. ubiegłego wieku do czasów współczesnych. Rolę odtwarzacza multimedialnego pełnią dwie muzyczne ściany, na których są monitory dotykowe wyświetlające teledyski, fragmenty koncertów, programów telewizyjnych i wywiadów z artystami. Każdy zwiedzający otrzymuje zestaw: audioprzewodnik i słuchawki. Są też budki do nagrywania piosenek i miejsce poświęcone modzie estradowej, w którym są prawdziwe kostiumy gwiazd i w którym można się wirtualnie przebierać.

Muzeum Kargula i Pawlaka

Taka atrakcja istnieje w Lubomierzu. To miejsce poświęcone kultuwej komediowej trylogii Sylwestra Chęcińskiego. Lubomierz nie jest przypadkowy. To tam kręcono głównie zdjęcia. W tym mieście też ukazał się pierwszy numer lokalnej gazety „Sami Swoi” i to jej redaktorzy zaczęli gromadzić pamiątki związane z filmem.

Be Happy Museum

To krakowski hit dla miłośników selfie. W obiekcie są baseny z kulkami, bajkowe dekoracje, ogólnie panuje tam przepelniony różem wystrój. Choć obiekt ma w nazwie „muzeum” jako takich zabytkowych eksponatów daremnie byłoby tam szukać. Rzeczy tam zgromadzone służą głównie zabawie i są rarytasem dla fanów Instagrama czy TikToka.

Muzeum Iluzji

Kolejna atrakcja Krakowa – miejsce, gdzie iluzje spotykają się z wynalazkami naukowymi i sztuką. Ważną rolę gra fizyka i optyka, ale bez przynudzenia, bo poznawaniu towarzyszy zabawa. Jest moc niesamowitych widoków i ciekawych naukowych faktów.

MovieGate

We Wrocławiu działa obiekt idealny dla fanów kinematografii. To jedyne takie miejsce w Polsce, w którym można zobaczyć oryginalne eksponaty z topowych hollywoodzkich filmów, np. robota z filmu „Ja, Robot” czy zbroję Maximusa z filmu „Gladiator”.

Fabryka Robotów

Wbrew nazwie to nie tyle miejsce produkcji, co oglądania. W Mosznej wielbicie postaci science fiction czy fani różnego rodzaju robotów mają moc wrażeń. Sebastian Kucharski – założyciel i główny budowniczy wszystkich robotów – chętnie dzieli się swoją pasją i opowiada o powstawaniu poszczególnych dzieł. Wykonuje je ręcznie, wykorzystując do tego głównie złom samochodowy i inne odpady przeznaczone do recyklingu.

Muzeum Podróżników im. Tony’ego Halika

W Toruniu zgromadzono pamiątki z podróży najślawniejszych współczesnych podróżników: Tony’ego Halika i Elżbiety Dzikowskiej. Halik pochodził właśnie z Torunia. Dzikowska, mimo przekroczenia 80-ki, wciąż podróżuje. Wśród eksponatów są chińskie buciki do krępowania kobiecych stóp i tykwy do picia yerba mate samego Halika.

Muzeum Neonów

W Warszawie swój dom mają neony, które były kiedyś szalenie popularne. W zbiorach



Wystawa CARBONEUM – Centrum wiedzy o węglu w Wieży Ciśnień w Zabrzu to nowoczesna ekspozycja łącząca w sobie funkcje centrum nauki i klasycznej wystawy edukacyjnej

muzeum znajduje się ponad sto sztuk. To zbiór pełen kolorów, blasku i oryginalnych kształtów. Starsi oglądają to z sentymentem, wspominając dawne elementy miasta. Młodszy z zachwytem skupiają się na fotografowaniu świecących eksponatów.

Exploseum

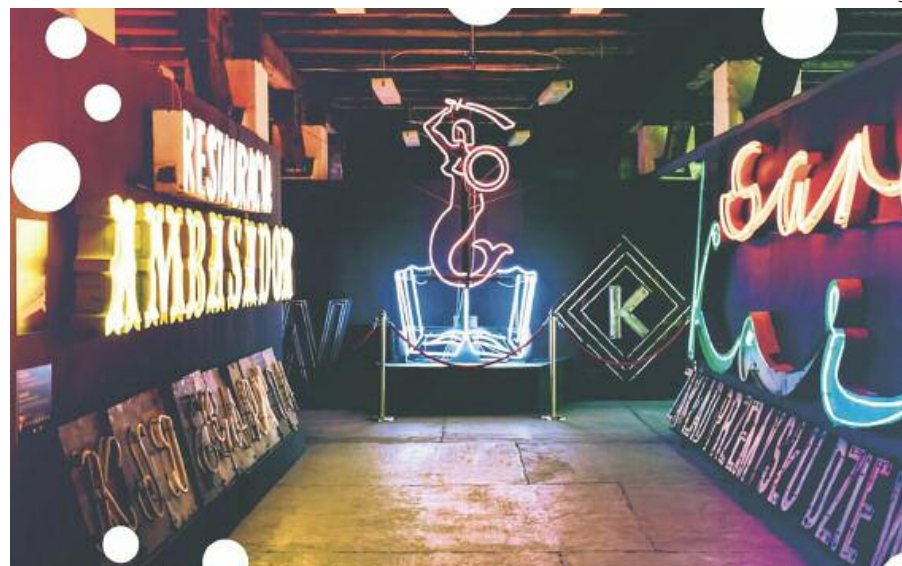
Bydgoski obiekt należy do najbardziej oryginalnych placówek muzealnych w Polsce. Powstał na terenie dawnej fabryki chemikaliów i materiałów wybuchowych, które dla armii hitlerowskich Niemiec produkował concern DAG. Ekspozycje Exploseum ciągną się przez około 20 sal. Prezentują dzieje ogromnej fabryki ukrytej w Puszczy Bydgoskiej, ale także opowiadają o uzbrojeniu wojskowym.

Muzeum Motoryzacji Topacz

W Ślęzy (20 minut od Wrocławia) jest coś dla fanów motoryzacji – prywatne muzeum przy zamku Topacz. Zobaczyć tam można ponad 100 motocykli i kilkadziesiąt samochodów. W zbiorach są takie kultowe polskie marki jak Sokół, MOJ, Podkowa, Perkun czy powojenne wueski i późniejsze komary czy romety. Nie brakuje też znanych zagranicznych marek typu Harley Davidson czy Indian. Fani samochodów nacieszą oko Jaguarami, Rolls Royce’ami czy Bentleyami. Jest też kolekcja aut polskich: Mikrus, Nysa N59, Syrena 100 czy Warszawa M20.

 HALINA KOSSAK

 lck.org.pl



Muzeum Neonów trafiło w 2020 r. na stworzoną przez „The Guardian” listę 12 najciekawszych muzeów miejskich w Europie



W Lubomierzu na Dolnym Śląsku, gdzie kręcono była kultowa komedia „Sami swoi”, istnieje Muzeum Kargula i Pawlaka

Potrawy z grilla, które po prostu nie mogą nie wyjść. Oto kilka propozycji, które musisz poznać!

GRILLOWA UCZTA

Na ten czas czekają wszyscy miłośnicy dań z grilla. Wiosna i lato to sezon, w którym fani potraw z rusztu mają pole do popisu. Kombinacje produktów, które można wykorzystać tworząc przysmaki do zgrillowania, są w zasadzie nieograniczone. Postanowiliśmy przygotować dla was kilka, które przypasują zarówno osobom wolącym warzywa, jak i tym, dla których grill nie może obejść się bez mięsa. Oto trzy propozycje na dania z grilla, które nigdy nie zawiodą i zawsze wyjdą doskonałe. Mamy tu coś dla miłośników potraw z rusztu w wersji klasycznej i fit. Wszystkie łatwe i szybkie w przyrządzeniu. A do tego po prostu przepyszne!

Ryba z grilla

Grillowana ryba to doskonała alternatywa dla mięsna z grilla. Delikatna, lekka, a przy tym soczysta i sycąca – czego chcieć więcej?

Składniki:

- świeży pstrąg albo makrela
- 5 łyżek oliwy
- 2 łyżki soku z cytryny
- 2 plastry sparzonej cytryny
- 2 cienkie plastry masła
- pieprz
- świeże zioła – koperek, tymianek, estragon, pietruszka

Sposób przygotowania:

Przygotowanie ryby na grilla zacznij od jej umycia i osuszenia. Następnie zajmij się marynatą. W tym celu wymieszaj ze sobą prawie całą oliwę, sok z cytryny i zioła – poza pietruszką. Gdy będzie gotowa, natnij rybę kilka razy w najszerszym miejscu i następnie natrzyj ją marynatą i pozostaw w niej na 1 godzinę. Po upływie tego czasu

ułoż ją na folii aluminiowej, lekko posmarowanej oliwą. Do ryby wsadź plastry cytryny, pietruszkę i masło, a następnie piecz na grillu przez około 30 minut. Pamiętaj o jej obracaniu i smarowaniu w trakcie opiekania marynatą i pozostałą oliwą. Gotową rybę możesz podawać z dowolnymi dodatkami.

Szaszłyki warzywne

Grillowane warzywa, szczególnie pod postacią szaszłyka, to doskonała alternatywa dla wszystkich mięsnych dań z rusztu. Jako dodatek albo główne – ty zdecydujesz!

Składniki:

- papryka czerwona i żółta
- cukinia
- małe pieczarki
- pomidorki koktajlowe
- cebula

Składniki marynaty:

- oliwa

- 2 ząbki czosnku
- 1 łyżka miodu
- sok z połowy cytryny
- przyprawy i zioła: słodka papryka, sól i pieprz świeżo mielony, chilli, oregano, rozmaryn, tymianek

Sposób przygotowania:

Składniki na marynatę połącz, a następnie zacznij przygotowywać warzywa. Umyj je i – poza pomidorkami – pokrój w kawałki. Pamiętaj, by nie były zbyt małe – tak, by dały się łatwo nabić na drewniane szpilki i nie rozrywały się w trakcie grillowania. Na tak przygotowane szaszłyki nanieś marynatę i pozostaw na godzinę. Teraz pozostaje już tylko ich grillowanie, do stopnia wypieczenia, który najbardziej ci pasuje. Szaszłyki możesz podawać jako dodatek albo danie główne.

Karkówka z grilla

Karkówka to jedno z bardziej klasycznych dań z grilla. Jest wyjątkowo łatwa w przygo-

towaniu, a w smaku – po prostu przepyszna.

Składniki:


- kilka plasterów karkówki wieprzowej

Składniki marynaty do karkówki:

- łyżka ostrej musztardy
- łyżka ketchupu
- 3 ząbki czosnku
- 4 łyżki oliwy
- zioła i przyprawy: świeży tymianek, sól, pieprz, słodka papryka, chili

Sposób przygotowania:

Karkówkę umyj i osusz. Przygotuj marynatę – połącz wszystkie składniki i wymieszaj. Możesz ponakłować mięso, a następnie wsadzić do marynaty. Pamiętaj, że mięso przed grillowaniem powinno się marynować kilka godzin. Najlepiej pozostaw je w zalewie na całą noc. Tak przygotowaną karkówkę pieczemy.

 ANNA MILER



Słońce – wróg czy przyjaciel?

Mamy już długo wyczekiwane, gorące promyki i zarazem pewną sprzeczność nagłaśnianą co sezon: słońce poprawia nastrój i wygląd, a jednocześnie skrada zdrowie i elastyczność skóry. Ceną za atrakcyjną opaleniznę bywają przebarwienia, piegi, pieprzyki, a nawet zmiany nowotworowe skóry. Nadmiar promieni odczuwają także oczy i włosy. Sztuką jest wyważenie w praktyce słonecznych zalet i zagrożeń.

Nie przetrwamy lata w cieniu, bo to byłoby nierealne, ale kluczowy powtarzanie błędów popełnianych być może w minionych latach – spiekania skóry „na raka”, bo to kolokwialnie określenie mogłoby stać się prawdą... Chwywanie promieni słonecznych jest pożyteczne, gdy zachowuje się w tym rozsądek.

Dobrodziejstwa promieni

Korzystanie ze światła słonecznego w umiarkowanej ilości ma dużo zalet. Poprawia nastrój, ponieważ wzrasta ilość endorfin. W skórze syntetyzowana jest witamina D konieczna do wchłaniania fosforu i wapnia, czyli budulca kości oraz zębów. Rozsądna ilość promieni pobudza też przemianę materii, wzmacnia układ odpornościowy, zwiększa zdolność czerwonych krwinek do przenoszenia tlenu, sprzyja witalności i płodności. Zaobserwowano, że opalenie przynosi ulgę w bólach mięśni i stawów, w dolegliwościach reumatycznych. Niewielka dawka słońca łagodzi też zmiany widoczne przy atopowym zapaleniu skóry. Promienie

słoneczne pomagają też zwalczyć problemy grzybicowe.

Ciemne strony słońca

Najszybciej ujawniającym się złym skutkiem mocnego opalania jest rumień, czyli oparzenie. Niektórzy traktują go jako przejściowy dyskomfort (pieczenie, wrażliwość) i problem estetyczny (pęcherze, płyty schodzącej skóry). Gdy objawy oparzenia miną, znów zaczyna się igranie z mocnymi promieniami, prowadzące do gorszych następstw, choć nieujawniających się od razu. Nadmiar promieni UV docierających do skóry właściwej niszczy włókna kolagenu i elastyny, co skutkuje spadkiem jędrności skóry oraz zmarszczkami. Największym zagrożeniem ze strony ultrafioletu jest wywoływanie nowotworu skóry zwanego czerniakiem. Na zmiany nowotworowe szczególnie narażone są osoby o jasnej karnacji. Warto czujnie obserwować znamiona, jeśli zmieniają swój wygląd lub pojawiają się nowe. Gdy mają nieregularny kształt, więcej niż jeden kolor i niestandardową wielkość (ponad 6 mm), należy jak najszybciej zgłosić się do lekarza.

Kiedy wskazany cień

Plaża nie jest polecana cierpiącym na choroby serca, układu krążenia, choroby nerek, tarczycy, epilepsję, bielactwo, stany zapalne skóry. Ograniczenia w korzystaniu ze słońca powinny zachować kobiety w ciąży i karmiące piersią. Mitem jest przekonanie, że słońce załagodzi wszelkie zmiany chorobowe skóry. Nie służy np. twarzy z trądzikiem. Powoduje utlenianie skwalenu (składnika sebum). To z kolei skutkuje wzrostem aktywności lipoksygenazy (enzymu) i w efekcie wzmacnia się wydzielanie sebum, tworzą się zaskórniki i nasila się trądzik. Promienianie ryzykowne jest też dla cery naczynkowej. Dochodzi bowiem do rozszerzania i pęknięcia drobnych naczyń włosowatych. Plażowanie nie jest wskazane też osobom z powracającą opryszczką. Ponadto przeciwskazaniem do opalania są liczne przebarwienia, znamiona barwnikowe, rany.

Słońca należy też unikać przy stosowaniu części leków. W tej grupie preparatów fotouczulających są m.in. antybiotyki, retinoidy, niesteroidowe leki przeciwzapalne, moczopędne. Z

opaleniem kolidują również zabiegi kosmetyczne z zastosowaniem kwasów, kuracje wybielające i depilacje laserowe.

Chronić i nawilżać

Należy unikać słońca szczególnie między godziną 11.00 a 16.00, stosować krem z wysokim filtrem i ponawiać jego nakładanie po kąpielach, spoceniu się czy wytarciu ręcznikiem. Gdy jednak stracimy rachubę i słońce przypiecze skórę, należy zastosować bezpieczny środek kojący nabyty w aptece, a w cięższych przypadkach pomogą okłady z maślanek lub zsiadłego mleka. Przesuszoną słońcem skórę twarzy nawilży maseczka z jogurtu naturalnego – należy wymieszać

dwie łyżki, pół łyżeczki płynnego miodu oraz pół łyżeczki oliwy z oliwek i maska gotowa. Trzymamy ją 10 minut. Włosy też źle znoszą promieniowanie. UV niszczy wiązania białkowe, które są ich budulcem. Promienie słoneczne w połączeniu z wodą działają jeszcze bardziej niekorzystnie. Krople wody są jak soczewki skupiające promienie UV. Warto więc polubić lekkie nakrycia głowy i naturalną pielęgnację, a w przypadku włosów może posłużyć maska z żółtka z oliwą (1 łyżeczka), jogurtu (2 łyżeczki) i banana. Wystarczy nanieść taką papkę na wilgotne włosy, na około 30 minut. Efekt wzmocni foliowy czepek.

 HALINA KOSSAK



ZAPRACOWALI NA SUKCES: SYLWETKI POLONIJNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW

Dawid Czajka – właściciel dwóch firm: DC Projects Inc i MC Contracting NY Corp, lider zespołu Dzieci PRL-u, założyciel organizacji non-profit Dzieci PRL-u Inc, mąż i ojciec dwóch córek

Biznesmen z duszą muzyka

 Archiwum Dawida Czajki

Dawid Czajka – właściciel dwóch firm: DC Projects Inc i MC Contracting NY Corp, lider zespołu Dzieci PRL-u, założyciel organizacji non-profit Dzieci PRL-u Inc, mąż i ojciec dwóch córek

Biznesmen z duszą muzyka

Dawid Czajka to właściciel dwóch firm – DC Projects Inc i MC Contracting NY Corp, lider zespołu Dzieci PRL-u, założyciel organizacji non-profit Dzieci PRL-u Inc, dumny mąż i ojciec dwóch córek, aktywny działacz polonijny. W jego życiu nie ma czasu na nudę ani na bezczynność. Stara się, aby wszystko, czym się zajmuje, miało cel oraz sprawiało satysfakcję zarówno jemu, jak i innym.

Aż trudno uwierzyć, że ten człowiek, którego napędza chęć tworzenia i ulepszania świata, sam o sobie mówi, że jest introwertykiem. – Uwielbiam samotność i najlepiej czuję się w sam ze swoimi myślami i planami, a kiedy przychodzi czas na działanie, to działam. Pełnię szczęścia dają mi momenty spędzone w domu, kiedy mogę się zrelaksować albo poczytać książkę, a obok krzątają się moja żona i córki pochłonięte własnymi zajęciami – zdradza Dawid.

Ciekawość Ameryki

Dawid pochodzi z Leżajska, niewielkiego miasta położonego w północnej części województwa podkarpackiego, znanego z piwa warzonego w Browarze Leżajsk. Do Nowego Jorku przyleciał 1 lipca 2003 roku po pomyślnie zdanej sesji i ukończeniu III roku Politechniki Krakowskiej.

– Od 1990 roku w Nowym Jorku mieszkał mój tato. Stany bardzo mnie ciekawiły, a kiedy jeszcze kilku znajomych wyraziło chęć zwiedzenia Ameryki, uznałem to za świetną okazję na zorganizowanie fantastycznych wakacji. Nie miałem najmniejszego zamiaru tu zostać, ale po dwóch miesiącach spodobało mi się tak bardzo, że zacząłem się zastanawiać nad przedłużeniem pobytu. Ta decyzja byłaby dużo łatwiejsza, gdybym miał ukończone studia. Dlatego przez pewien czas się wahałem – wracać i skończyć studia, czy zostać i kontynuować edukację w Stanach. Zostałem i z dzisiaj-



Dawid i dziewczyny jego życia – żona Ania i córki Amelia i Maya – podczas rodzinnych wakacji na Florydzie

szej perspektywy nie żałuję, że podjąłem taką decyzję. Pomimo że nie ukończyłem Politechniki Krakowskiej, to i tak te trzy lata studiów technicznych wiele mi dały – opowiada Dawid.

– Czas, kiedy zdawałem na studia, był okresem wyżu demograficznego w Polsce. Z tego powodu trudno było się dostać na wymarzony kierunek, bo na jedno miejsce aplikowało czasem kilkadziesiąt osób, zwłaszcza na popularne działy. Niewielu z mojego rocznika dostało się tam, gdzie pragnęło, tylko tam, gdzie było miejsce. Ze mną było podobnie, bo chciałem studiować informatykę czy robotykę, zdawałem też na wydział elektryczny, ale fi-

nalnie skończyłem na inżynierii środowiska. Stwierdziłem, że zacznę się na początek, a potem się przeniosę. Jednak tego nie zrobiłem, bo ta specjalizacja okazała się całkiem fascynująca. Do dziś wykorzystuję to, co pamiętam i czego się nauczyłem na takich zajęciach jak konstrukcje budowlane, fizyka budowli, mechanika, materiałoznawstwo oraz nauka programu AutoCAD, który na co dzień używany jest w branży budowlanej na całym świecie – mówi.

Rodzina znowu razem

Po przyjeździe do Stanów Dawid zamieszkał u taty w dzielnicy Ridgewood

na Queensie. W ciągu kilku następnych lat rozdzielona rodzina Czajków znowu zaczęła się łączyć. Rok po przyjeździe Dawida dojechała na stałe jego mama, potem rok od niego młodsza siostra Magda. Na końcu, bo dopiero w roku 2012, dołączyła najmłodsza siostra – Marta. I wtedy już rodzina była w komplecie.

Siostry Dawida na wyjazd do Stanów zdecydowały się po skończonych studiach. Dziś obie pracują w swoich zawodach. Magda jest architektem, a Marta farmaceutką.

– Tato dobrze sobie tutaj radził. W 2000 roku otworzył własną firmę budowlaną i kiedy już postanowiłem, że zostaję,

nie musiałem martwić się o zatrudnienie. Niestety, jako syn właściciela nie miałem żadnych ulg, a wręcz przeciwnie. Tato wymagał ode mnie wiele więcej niż od innych. Musiałem dużo pracować, lecz nie miałem z tym problemu, ponieważ na tamten moment pracę traktowałem jako naukę „amerykańskiej sztuki budowlanej”, która wówczas znacząco różniła od polskiej. Kilka lat później zająłem się wycenami, prowadzeniem projektów, pracą biurową, kontrolą miejsc, na których wykonywane były zlecenia. I tak przepracowałem w firmie taty kolejnych kilkanaście lat – opowiada Dawid.

Trudna branża

W końcu Dawid doszedł do wniosku, że nabył sporego doświadczenia i jest już w tym wieku, że nadszedł czas, aby stworzyć coś swojego. Postawił na własną firmę, ale zajmującą się tym samym, czym zajmuje się starszy pan Czajka.

– To, co robię, nie różni się od tego, co robiłem przez lata w firmie taty, ale teraz to ja jestem szefem i odpowiedzialność jest niewątpliwie większa. Moja firma zajmuje się renowacją zewnętrzną budynków na Manhattanie. Zlecenia otrzymuję od tych samych firm i klientów, z którymi współpracuję od wielu lat i 99% moich projektów wykonywanych jest na Manhattanie, chociaż licencje na prace budowlane posiadam na całe miasto Nowy Jork. Zdaję sobie sprawę, że branża, którą wybrałem, nie należy do najłatwiejszych i to pod wieloma względami, ale siedzę w niej już ponad 20 lat i nią przesiąknęłam. Zauważyłem wiele zmian, bo zmienia się zarówno miasto, jak i czasy, w których żyjemy. Pamiętam, że kiedy zaczynałem pracować, kontrole z departamentu bezpieczeństwa i higieny pracy nie były ani tak częste, ani tak drobiazgowo jak dzisiaj. Staram się wierzyć, że władze miejskie robią tak nie tylko, żeby zarobić, ale także dla poprawy bezpieczeństwa – przyznaje Dawid.

Oprócz miasta trzeba się też borykać z właścicielami budynków, którzy wnikliwie patrzą na ręce i wykorzystują każde potknięcie firmy, żeby nie zapłacić w ogóle albo mocno zapłacić opóźnić.

– W żartach często powtarzam, że firmy budowlane to jedyne firmy, które możesz zatrudnić, one wykonają zlecenie, ale już zapłacić im nie trzeba – mówi Dawid z gorzkim uśmiechem. – Najtrudniejsze pod tym względem są małe projekty, przy których nie podpisuje się formalnego kontraktu. Przy większych zleceniach umowy są podpisywane i ściągłość płatności jest łatwiejsza, ale też nie zawsze. Czasami sprawy o pieniądze kończą się niestety w sądach, ale uważam takie rozwiązywanie za ostateczność. Zawsze próbujemy się dogadać na wszystkich poziomach, co zresztą jest częścią każdego biznesu – dodaje.

– Ogromną satysfakcją jest wygranie przetargu, zwłaszcza kiedy o zlecenie

Uwielbiam samotność i najlepiej czuję się w sam ze swoimi myślami i planami, a kiedy przychodzi czas na działanie, to działam. Pełnię szczęścia dają mi momenty spędzone w domu, kiedy mogę się zrelaksować albo poczytać książkę, a obok krzątają się moja żona i córki pochłonięte własnymi zajęciami.

ubiega się 10 czy 15 firm, bardzo często większych niż moja. Chodzi o to, że nie zawsze wygrywa oferta najniższa, tylko po wielokrotnych rozmowach z klientem lub firmą zlecającą wygrywa firma najbardziej wiarygodna. A kiedy jeszcze po skończeniu okazuje się, że wszystko jest wykonane poprawnie, do tego kasa się zgadza, to naprawdę jest co świętować – przyznaje.

Gwiazdorska klientela

Nikomu raczej nie trzeba tłumaczyć, że budownictwo wiąże się z ciężką, fizyczną pracą. Ale, jak się okazuje, nie tylko. W przypadku Dawida, to także szansa na spotkanie interesujących i sławnych ludzi.

– Nowe projekty są dla mnie wyzwaniem. Zawsze jestem zadowolony, jak uda się zrobić coś naprawdę dobrego. Przy okazji poznaję wyjątkowych ludzi, takich, których nie spotyka się na co dzień – mówi.

Dawid dąży do tego, aby jego projekty zawsze były wykonywane tak, aby sprostać oczekiwaniom klienta i często musi to być na najwyższym poziomie. Dzięki temu i swojej osobowości wyrobił sobie dobrą reputację. Jest ceniony i nierzadko otrzymuje prestiżowe zlecenia.

– Wykonywałem projekt dla Madonny, która kupiła trzy budynki na Manhattanie i trzeba było je połączyć w jeden. Z moją firmą podjęliśmy się strukturalnych modyfikacji budynków, a także renowacji wyglądu zewnętrznej elewacji. Dzięki temu, że moja firma działała na pierwszej fazie całego projektu, miałem okazję spotkać się z królową popu kilka razy. Muszę powiedzieć, że wydała mi się bardzo fajną, serdeczną osobą. Inną gwiazdą muzyki, którą miałem zaszczyt poznać i wykonać projekt, był Sting. Tu mnie już kompletnie zatkało. Podałem mu rękę i chciałem powiedzieć coś mądrego, ale emocje wzięły górę i nie udało mi się wydusić słowa. Przeprowadziłem również zmiany strukturalne w

mieszkaniu aktorki Sarah Jessicki Parker, znanej z bijącego rekordy popularności serialu „Sex and the City” („Seks w wielkim mieście”). Kolejny budynek, w którym pracowaliśmy, należał do aktorki i fotomodelki Liv Tyler, córki lidera grupy rockowej Aerosmith – Stevena Tylera. Co prawda prace dla tych sław nie doprowadziły do nawiązania bliższych znajomości, ale dla mnie zarówno te, jak i wiele innych spotkań, pozostaną niezapomniane – zdradza Dawid.

Artystów pokroju Madonny czy Stinga można porównać do chodzących instytucji, które dają zatrudnienie całemu sztabowi ludzi. Dlatego jasną sprawą jest, że to nie oni osobiście sięgnęli za telefon, aby zadzwonić do Dawida i wynająć jego firmę. – Można na palcach jednej ręki policzyć biznesy, które są angażowane do dużych projektów dla gwiazd show biznesu, celebrytów, polityków czy innych wysoko postawionych osób w Nowym Jorku. Działo to na zasadzie jednego organizmu, w skład którego wchodzi projektanci, architekci i jedna główna firma, która zatrudnia swoich najlepszych podwykonawców od poszczególnych prac – wyjaśnia Dawid.

Dobrą ekipę buduje się latami

Należyte wykonanie zlecenia w dużej mierze zależy od doświadczenia, zaangażowania i wzajemnej współpracy ekipy. Jest to ważne, bo prace budowlane, to prace zespołowe. Dlatego dla Dawida istotny jest dobór pracowników. Obecnie zatrudnia 33 osoby, ale jego bolączką jest zbyt duża rotacja.

– Jestem bardzo wymagający. Zatrudniając ludzi przede wszystkim patrzę, czy są uczciwi i pracowici. To dla mnie najważniejsze cechy, bo samego fachu można się prędzej czy później nauczyć. Nie oczekuję, że ktoś będzie tyrał ponad swoje siły, bo wiem, że to ciężka praca, ale z zalem muszę stwierdzić, że brakuje dziś ludzi, którzy by się uczciwie przykładali do tego, co robią. Starsi pracownicy są dużo bardziej rzetelni. Z kolei wśród młodych osób często zauważam roszczeniowość, kombinatorstwo, lenistwo – mnóstwo złych cech dzisiejszego świata. A wszystko powinno być podane pod nos. Ja jestem z pokolenia, które już od młodości było zaradne, ciekawe życia, miało chęć do nauki, samodzielnego rozwiązywania problemów na każdym polu. Jestem zdania, że zawsze na początku powinna być uczciwa praca, a później za nią przyjdą pieniądze – nigdy odwrotnie. Tak mnie pewnie ukształtowała polska postkomunistyczna rzeczywistość, z czego, patrząc na dzisiejszy świat, jestem dumny. Teraz zamiast samemu pomyśleć i wpaść na rozwiązanie, wystarczy odpalić YouTube i wszystko jest jasne. Niestety, tak to według mnie nie działa, ale jak na razie też nie zanoszę się na to, żeby coś się w tym temacie miało zmienić – przyznaje Dawid.

Muzyczny gen

Jednak nie samą pracą i chlebem żyje człowiek. Dla Dawida niezwykle ważna jest muzyka, która w jego życiu zaistniała już we wczesnym dzieciństwie. Jest to ciekawe, bo nie pochodzi z rodziny o muzycznych tradycjach.

– Mój tato w ogóle się na muzyce nie zna, a jeżeli chodzi o mamę, to zawsze bardzo lubiła śpiewać, ale tak sama dla siebie, w domu. Pewnie uaktywnił się we mnie gen, w którymś pokoleniu, ale nie mam pojęcia, po którym przodka. I może to zabrzmiało trywialnie, ale muzyka interesowała mnie od zawsze. Moim sąsiadem był organista z naszej parafii w Leżajsku. Byłem fajnym dzieciakiem i chyba mnie polubił, bo kiedy szliśmy do kościoła na mszę, to zazwyczaj zabierał mnie na chór, gdzie on grał na organach. Miałem wtedy zaledwie pięć lat i byłem tą muzyką oraz jego śpiewem zafascynowany – opowiada.

Sąsiedzkie relacje z kościelnym organistą były tak dobre, że Dawid często był gościem w jego domu. Zaprzyjaźnił się z jego wnukami i chodził się z nimi bawić.

– Ale to nie zabawy mnie najbardziej pociągały podczas tych wizyt, tylko syntezator, który organista posiadał. Pozwalał mi do niego zasiadać i podpowiadał jak się nim posługiwać. Wtedy już wiedziałem, że granie sprawia mi przyjemność – wspomina Dawid.

Widząc pasję swojego jedynego syna do muzyki, państwo Czajka w prezencie komunijskim podarowali mu jego pierwszy, własny syntezator.

– Pamiętam jak dziś, że miał 1.5 oktawy i dwie barwy. Od razu zasiadłem do grania. Robiłem to z taką pasją, że mama zapisała mnie do ogniska muzycznego, gdzie rozpocząłem naukę gry na pianinie. Po trzech latach prowadzący to ognisko dyrektor szkoły muzycznej zamknął je i przeniósł mnie i kilku innych uczniów do tej szkoły. Ale tam już nie było tak łatwo. Chodziłem do niej jeszcze dwa lata i zrezygnowałem z powodu nauczyciela, który tak skutecznie mnie zniechęcił do grania, że przerwałem naukę – wspomina.

Chłopak z gitarą

Przez kolejne dwa lata Dawid nawet nie chciał spojrzeć w stronę pianina, a co dopiero do niego zasiąść i zagrać. Coś się zmieniło dwa lata później, po rozpoczęciu nauki w liceum.

– Tam miałem kolegę, pianistę i absolwenta szkoły muzycznej. Miał dobry jak na tamte lata warsztat. W naszej szkole stało kilka pianin i razem zaczęliśmy na nich sobie pogrywać. To właśnie dzięki niemu wróciłem do grania. Wtedy też zainteresowała mnie gitara. Miałem 15 lat, kiedy zaczęła się moja przygoda z tym instrumentem. Nie rozstawałem się z gitarą od momentu jak wzięłem ją po raz pierwszy do rąk – wspomina Dawid.

Dokończenie ➔ ze str. 41

– Moja nauka gry na gitarze nie ma nic wspólnego z tym, jakie dzisiaj są możliwości. Ja uczyłem się grać sam z różnych dostępnych gazet, pisemek czy śpiewników, w których znalazłem rozpisane akordów i funkcji. Tak więc jestem samoukiem. Miałem bardzo dobre podstawy teorii muzyki, lecz każdy instrument jest specyficzny i brakowało mi wiedzy o samej gitarze. Dziś uważam, że gry nauczyłem się troszkę złą drogą. Nie miałem nikogo, kto by był chociaż dwie półki wyżej i mówił mi, co powinienem ćwiczyć, żeby szybciej nabierać wprawę. Dlatego teraz, kiedy spotykam osoby uczące się tego instrumentu, potrafię im podpowiedzieć, co mają zrobić, żeby ta nauka szła im sprawniej i szybciej. Zanim gra na gitarze zaczęła mi sprawiać satysfakcję i przynosić radość, minęły przynajmniej trzy lata. Przedtem, tak po prostu, coś na niej tłukłem – twierdzi.

Oprócz grania w okresie lat 90. Dawid słuchał głównie dziesiątek polskich kapel takich jak Hey, Myslovitz czy Pidżama Porno, polskiej muzyki punkowej i rockowej.

– Dostępu do muzyki nie ma co porównywać z dzisiejszymi czasami. Nagrywało się z radia na kasety i słuchało tego, co kto akurat miał. O jakości nagrań z popularnych wówczas Grundigów czy Kasprzaków lepiej w ogóle nie wspominać – wspomina Dawid.

Grajek ogniskowy

Dziś Dawid się śmieje, że wyrósł na grajka ogniskowego. Gitara towarzyszyła mu cały czas i grał na niej przy każdej okazji.

– Grywałem na wszystkich wagarach, biwakach i szkolnych imprezach, na wakacjach i wszelkich okazjach, jakie się nadarzały. Mogę powiedzieć, że do dzisiaj pozostałem takim grajkiem ogniskowym. Mam w głowie setki piosenek, które mogę w każdej chwili zagrać, chętnie umilam wszelkiego rodzaju imprezy. Jako muzyk biesiadny i ogniskowy także śpiewałem. Bo granie na gitarze idzie z tym automatycznie – wspomina.

Trochę się to zmieniło po wyjeździe na studia do Krakowa, bo okazji do muzykowania było mniej, ale za to Dawid częściej chodził na koncerty.

– W mieście ciągle organizowano imprezy muzyczne, w których brały udział takie grupy jak Myslovitz, T-Love, Kult, Akurat. Chodziliśmy na ich wszystkie występy. Pamiętam też pierwszy koncert Ani Wyszkonii i grupy Łzy w klubie 38 w miasteczku studenckim Akademii Górniczo-Hutniczej. Przyszło zaledwie sześć osób, bo nikt ich jeszcze nie znał. To było piękne, studenckie życie – wspomina.

Pierwszy zakup

Po przylocie do Nowego Jorku pierwszym zakupem Dawida była właśnie gitara. –



Pierwszy zespół, w którym Dawid grał w Nowym Jorku – Paradigm. Od lewej: Tomek, Dawid i Przemek

Bardzo mi jej brakowało – wspomina z uśmiechem. Kontaktowy chłopak szybko poznał wiele osób, a kiedy już się zdecydował, że jednak nie wraca do Polski, jeden z nowych znajomych powiedział mu, że jego kuzyn ma swój zespół i zapytał, czy nie miałby ochoty na wspólne granie.

– Na próby spotykali się w studiu muzycznym Roxy na Long Island City. Chętnie skorzystałem z zaproszenia, bo byłem ciekaw, co grają i jak grają w Nowym Jorku. Miałem nadzieję, że być może sam się załapię. Zaproponowali mi, abym grał na basie, ale ja wtedy nie miałem szerokiego pojęcia o grze na tym instrumencie – opowiada.

Tydzień później do Dawida odezwał się perkusista zespołu i powiedział, że ma gitarę basową i chętnie ją pożyczy. Namówił go, aby ponownie wpadł na próbę i sprawdził, jak się czuje z graniem na basie.

– Nazwaliśmy się Paradigm i w ten sposób zaczęła się moja przygoda z gitarą

basową – opowiada Dawid. Zespół istniał dwa lata, od roku 2004 do 2006. Chłopcy grali podczas wielu polonijnych imprez organizowanych w Nowym Jorku i New Jersey, m.in. na Polance Sokołów, w Warsaw Club, w Centrum Polsko-Słowiańskim.

– Nagraliśmy nawet całą płytę. Ale nigdy jej nie wydaliśmy, tak więc nie można jej nawet posłuchać, ponieważ zachowano ją tylko w naszych domowych archiwach – ujawnia Dawid.

The Dagger podbija Manhattan

Po przeprowadzce Szymona, wokalisty zespołu Paradigm, do Chicago, zespół przestał występować, ale chłopcy wciąż się spotykali na wspólne granie i doszli do wniosku, że warto, aby ta przygoda trwała. Postanowili znaleźć nowego wokalistę. Udało się i do polskich muzyków dołączył Amerykanin. Zespół powstał jakby na nowo, ale pod inną nazwą – The Dagger.



Jeden z koncertów Dzieci PRL-u, zespołu, który istnieje już od 13 lat

– Sean napisał swoje teksty i ruszyliśmy z koncertami na Manhattan. Przy najmniej raz zagraliśmy we wszystkich klubach na Lower East Side, a w niektórych nawet kilkukrotnie – wspomina Dawid.

Podobnie jak Paradigm, The Dagger również grał dwa lata i też nagrał płytę, którą można znaleźć i wysłuchać na soundcloud.

– Sean pochodził z Florydy. Marzył o zrobieniu muzycznej kariery w Nowym Jorku, ale niestety z takiego grania, jakie my uprawialiśmy, ciężko było wyżyć i po prostu nie dał rady finansowo. Łapał się różnych robót, ale on głównie chciał grać. Muzycznie był bardzo uzdolniony, ale nie udało się. W 2008 roku postanowił wrócić na Florydę do rodziców i zespół się rozpadł. Zawsze zdawałem sobie sprawę z tego, że z muzyki ciężko jest wyżyć, zwłaszcza w takim mieście jak Nowy Jork. Od kiedy jestem w Stanach, mogę powiedzieć, że od początku bardzo dużo grałem, czy to koncertów, czy to prób, ale równocześnie pracowałem. Często się zdarzało, że z chłopakami graliśmy do 3:00 albo 4:00 nad ranem, a ja już o 8:00 byłem w pracy – mówi Dawid.

Narodziny Dzieci PRL-u

Zarówno Dawid, jak i jego koledzy, chcieli dalej grać, ale i tak już pomniejszoną o wokalistę grupę opuścił dodatkowo perkusista. Jednak zaraz na perkusję wskoczył gitarzysta Marcin, a Dawid, oprócz grania na gitarze basowej, złapał za mikrofon i zaczął śpiewać. Na klawiszach wciąż grał Tomek. I to był załazek kolejnego zespołu – Dzieci PRL-u.

Nie był to jeszcze skład idealny, ale z czasem do zespołu zaczęli dołączać kolejni – Przemek, z którym Dawid wcześniej grał w Paradigm, Piotr i trochę później jego brat, Paweł.

– Zaczęliśmy się regularnie spotykać i razem grać. Nie planowaliśmy jednak grać ani w amerykańskich klubach, ani amerykańskich utworów, tylko postanowiliśmy się skupić na graniu po polsku. Zaczęliśmy od coverów. Graliśmy je tak wiele razy, że w końcu zaczęło nam to świetnie wychodzić. I wtedy stwierdziliśmy, że, można by było zorganizować jakiś fajny koncert. I tak narodziły się Dzieci PRL-u – opowiada Dawid.

Oto jak na swojej stronie internetowej muzycy opisują powstanie zespołu: „Dzieci PRL-u to polski zespół muzyczny z Ridgewood na Queensie. Nazwa zespołu wiąże się z polską historią, kiedy Polska była za Żelazną Kurtyną. Muzyka była wówczas formą rebelii przeciwko systemowi politycznemu, a punk rock głównym jej nurtem. Kreatywność tych czasów wpłynęła na zespół oraz ich interpretację muzyki. Wszystko zaczęło się w 2010 roku, od spotkania grupy przyjaciół, zafascynowanych muzyką i polskimi korzeniami. Swoją działalność rozpoczęli od grania wersji cover artystów z czasów

PRL-u. Ich pierwszy koncert w 2010 roku w klubie na Brooklynie i ogromny pozytywny odbiór zapewnił im rozpoznawalność na scenie muzycznej w Nowym Jorku. Rok 2017 był przełomowy, ze względu na wydanie i promocję pierwszego albumu – „Rymowanki”. Ich indywidualny, wyrazisty styl muzyczny stworzył składankę wyjątkowej muzyki w przystępnej do odbioru formie. Tworząc oryginalne rzeczy, grając przed popularnymi zespołami, działania i koncerty charytatywne ugruntowały pozycję zespołu Dzieci PRL-u na polsko-amerykańskiej scenie muzycznej”.

Zespół ma swoje studio na Ridgewood, w którym się spotyka na próby albo po prostu wspólnie granie dla przyjemności.

Trzy najważniejsze dziewczyny

Dawid Czajka to nie tylko odnoszący sukcesy właściciel firm, przedsiębiorca, ambitny muzyk i lider zespołu, ale także ojciec rodziny. Od kilkunastu lat związany jest z Anną, pracownicą Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej.

– Anię poznałem również dzięki muzyce. Była wówczas związana z innym muzykiem, ale dziękuję losowi, że zetknął nas razem. Jestem tu, gdzie jestem dzięki niej. Ogromnie mnie wspiera, chociaż zdają sobie sprawę, że musiała mieć do mnie całe morze cierpliwości. Wiem, że przez lata mój „rock and roll life” bardzo wiele kosztował moich najbliższych. Dopiero po dłuższym czasie zdałem sobie sprawę, jak często bywałem nieobecny w domu, a moja żona wszystko niosła dzielnie na swoich barkach. Jestem jej za to bardzo wdzięczny. Doceniam ją i bardzo kocham – opowiada Dawid.

Ania i Dawid są rodzicami dwóch córek – 14-letniej Amelii i 12-letniej Mayi. Dziewczyny niestety nie dzielą pasji taty do muzyki. – Chyba mają dosyć mojego grania i śpiewania w domu. W zespole cały czas gram na gitarze basowej, ale w domu tylko na akustycznej i na pianinie. Tak więc one przebywają wśród muzyki na co dzień. Może jeszcze coś się w nich zmieni i zainteresują się jakimiś instrumentem, ale nie zmuszam ich do tego – śmieje się Dawid.

Jak wiele innych dzieci polskich imigrantów, córki Ani i Dawida chodzą do polskiej szkoły dokształcającej. – Chodzenie do dwóch szkół nie jest łatwe. Dziewczynki, jak były młodsze, buntowały się, że nie chcą w weekendy chodzić do szkoły. Uważały, że to niesprawiedliwe. Obecnie są już jednak na tyle świadome, że chcą szkołę skończyć. Zdarzają się pojedyncze soboty, w które wolałyby



Dawid Czajka z żoną Anną

zrobić sobie wolne, bo na przykład mają ochotę gdzieś wyjechać. Ale to zdarza się wyjątkowo. Wiedzą, że znajomość dodatkowego języka jest bardzo w życiu ważna. Równocześnie mają okazję do poznania historii i kultury kraju swoich rodziców. Czują więź z Polską, mają tam dziadków, ciotki, wujków i kuzynostwo. Z żoną wpajamy im polskość, uczymy tradycji, w domu mówimy tylko po polsku. Mówią tak dobrze, że kiedy co roku jadą do Polski na wakacje, nikt nie rozpoznaje, że urodzili się poza krajem. Świetnie też piszą i czytają, co napawa żonę i mnie dumą – przyznaje Dawid.

Działalność w szkole i parafii

Amelia i Maya uczą się w Polskiej Szkole św. Józefa, która powstała w 2016 roku i jest częścią parafii św. Józefa w Jamajce na Queensie. Dawid nie byłby sobą, gdyby nie zaangażował się w życie zarówno szkoły, jak i parafii.

– W tej parafii proboszczem jest fantastyczny ksiądz, Krystian Piasta, pochodzący ze Śląska. Od słowa do słowa okazało się, że ma nie tylko niesamowitą zajawkę muzyczną, ale też świetnie się na tym zna, bo w młodości pracował przy nagłaśnianiu koncertów muzycznych i cały czas jest na topie nowinek technicznych systemów dźwięku. Dzięki niemu i pomocy dyrektorki szkoły, powstała grupa dzieciaków, które chcą i lubią śpiewać. Niestety, pandemia skutecznie przerwała nasz projekt i jak na razie nie wznowiliśmy zajęć na takim poziomie, na jakim byśmy chcieli – opowiada.

Działalność przy szkole i parafii owocowała także tym, że co jakiś czas

Dawid grywa podczas mszy na pianinie. – Gram tylko w zastępstwie za organistę oraz podczas szkolnych uroczystości – wyjaśnia.

W głowie Dawida zrodził się też pomysł, żeby stworzyć dla dzieci grupę podobną do grup oazowych. – I tak spędzam w tej szkole całe sobotnie przedpołudnia czekając na córki, ponieważ żona pracuje, więc dlaczego czegoś takiego nie zorganizować? – zastanawia się. – Jest naprawdę fajna grupa uczniów z wielką pasją do śpiewania. Uwielbiam pracować z dziećmi i sprawiać im radość. Robię to może też dlatego, że ja czegoś takiego nigdy nie miałem i w jakiś sposób spełniam swoje dziecięce marzenia. Wydaje mi się, że w moim życiu zabrakło kogoś, kto by mnie mocniej popchnął w stronę muzyki, kogoś, kto by mi pokazał, że to może być fajne już w tak młodym wieku – mówi.

Muzykowanie bez zarobku

Pomimo swojej ogromnej miłości do muzyki Dawid jakoś zawsze wiedział, że w ten sposób nie będzie zarabiał na życie. Teraz twierdzi, że jego czas już minął i muzyczną pasję sponsoruje pracą.

– Odpadają nam koszty za wynajem studia, bo stworzyłem je w moim domu, ale to nie oznacza, że to studio jest darmowe. Dochody z grania przeznaczamy na promocję, gadzety typu koszulki z logo czy stronę internetową zespołu. Zarobku z muzykowania nie ma żadnego. Wszystko, co zarabiamy, jest reinwestowane – wyjaśnia.

A Dzieci PRL-u grają sporo. Grupa mocno angażuje się w życie kulturalne

Polonii. Występują na niemalże wszystkich festiwalach związanych z dziedzictwem polskim. W okresie bożonarodzeniowym chętnie kołędują w polonijnych restauracjach czy barach. Niejednokrotnie uświetniali uroczystości w konsulacie RP na Manhattanie, w oddziałach PSFCU czy nawet w nowojorskim ratuszu na Queensie. Nie odmawiają grania charytatywnego na rzecz chorych i potrzebujących.

1.5 roku temu Dawid założył nawet fundację „Dzieci PRL-u Non Profit Organization”, żeby formalnie uregulować status zespołu. – Pojawia się tu dużo możliwości i perspektyw. Odnowiłem studio i można teraz robić w nim koncerty i puszczać z nich transmisje na żywo na naprawdę wysokim poziomie. Obecnie muzyka jest dla mnie źródłem radości i odpoczynku od dnia codziennego – mówi.

Nowi ludzie, nowe projekty

Ze względu na pracę, działalność muzyczną, zaangażowanie w szkole córek, wieczną potrzebę tworzenia rzeczy przynoszących innym radość, Dawid niemal codziennie poznaje nowych ludzi, których wnikliwie obserwuje.

– Z każdego spotkania staram się kogoś wyłuskać. Przyglądam się ludziom, rozmawiam z nimi i zastanawiam się, co by można wspólnie zrobić na różnych płaszczyznach – czy w pracy, czy muzycznie, czy w organizacji. Absolutnie nie chcę tu nikogo wykorzystywać, tylko wspólnie planować nowe projekty, realizować pomysły. Uwielbiam ludzi ambitnych, chcących coś w życiu osiągnąć – zdradza.

Pomimo niezliczonej ilości zajęć, Dawid znalazł czas na członkostwo w Pula-ski Association of Business and Professional Men.

– O tej organizacji usłyszałem w 2015 roku, kiedy zostałem zaproszony na galę z okazji wybrania Człowieka Roku. Wtedy został nim pan Tadeusz Woźniak, długoletni księgowy z Greenpointu i działacz polonijny. Nazwa organizacji nie była mi obca, ale jej działalność od tej pory jeszcze bardziej mnie zaciekawiła. Dlatego kiedy jej prezes, Grzegorz Fryc, którego znałem już od dłuższego czasu, zapropo-nował mi członkostwo, zgodziłem się z przyjemnością. Już na pierwszym spotkaniu poznałem wiele ciekawych osób, znanych polonijnych działaczy i biznesmenów. I okazało się, że znałem też kilku innych, bo nasze drogi już wcześniej się w Nowym Jorku przecięły. Pula-ski Association ma dobre założenia i wspólne działanie może przynieść wiele korzyści dla Polonii – opowiada.

✍️ IWONA HEJMEJ



Nowy Jork walczy o osiągnięcie celów polityki klimatycznej, zakładających wyeliminowanie sprzedaży nowych samochodów spalinowych do 2035 roku

Samochody spalinowe tylko do 2035 roku

 Share Alike Creative Commons

Gubernator Kathy Hochul poleciła Stanowemu Departamentowi Ochrony Środowiska podjęcie szeroko zakrojonych działań regulacyjnych, które miałyby skutkować osiągnięciem zero-emisyjności w przypadku nowych samochodów do 2035 roku. Zgodnie z założeniami propozycji wszystkie nowe samochody osobowe, pickupy i SUV-y sprzedawane w stanie Nowy Jork musiałyby być bezemisyjne w momencie osiągnięcia proponowanej ramy czasowej.

To kluczowy krok do celu, jakim jest znaczne zredukowanie emisji gazów cieplarnianych z sektora transportu. Jest on uzupełniony o nowe i trwające już inwestycje. Na ich liście znalazły się m.in. rozbudowa infrastruktury dla pojazdów elektrycznych i zachęty do zakupu pojazdów tego typu.

Zaproponowane projekty przepisów stanowych są kluczowe dla dalszej elektryfikacji nowojorskiego



Nowa propozycja gubernatora zakazałaby w stanie Nowy Jork sprzedaży samochodów spalinowych od 2035 roku

sektora transportu i spełnienia wymagań klimatycznych dotyczących redukcji gazów cieplarnianych. Zakładają one ich redukcję o 85 pro-

cent do 2050 roku, przy jednoczesnym zmniejszeniu zanieczyszczenia powietrza.



Mieszkańcy powinni jeść więcej warzyw

„Eat A Whole Lot More Plants” to hasło nowej kampanii, z którą w maju wystartował Departament Zdrowia Nowego Jorku.

Jej celem jest przekonanie nowojorkyków do włączenia większej ilości produktów pełnoziarnistych – takich jak owoce, warzywa, produkty pełnoziarniste i fasola – do ich diety. Akcja ma poprawić zdrowie mieszkańców

metropolii. Jak przekonują urzędnicy, zrównoważona i zróżnicowana dieta to świetny sposób na poprawę samopoczucia, ale też wsparcia w walce z takimi schorzeniami jak cukrzyca typu 2.

Program ma edukować nowojorkyków mieszkających w rejonach o gorszej dostępności do pełnowartościowej żywności oraz informacji na temat zdrowych alternatyw. Warto zaznaczyć, że kampania zachęcająca od jedzenia

warzyw jest realizacją planów burmistrza NYC Erica Adamsa, dotyczących poprawy jakości żywienia mieszkańców Nowego Jorku i walki ze zmianami klimatycznymi. W jego ramach w szkołach publicznych w Nowym Jorku w piątki zaczęły pojawiać się posiłki na bazie roślin, a agencje miejskie pracują nad obniżeniem emisji dwutlenku węgla z zakupów żywności o 33%.



Rochester wśród najlepszych miast

Jak wynika z ostatniej analizy przeprowadzonej przez U.S. News and World Report, Rochester zajęło 3. miejsce w Nowym Jorku i 26. wśród 150 najbardziej zaludnionych obszarów miejskich w Stanach Zjednoczonych jako jedno z najlepszych do życia.

Podczas tworzenia rankingu jego autorzy wzięli pod uwagę takie czynniki, jak: wartość, atrakcyjność, siłę rynku pracy i jakość życia. W raporcie wykorzystano dane z renomowanych źródeł, takich jak U.S. Census Bureau i U.S. Department of Labor.

Rochester zostało docenione przez US News za mieszankę historii i innowacji, które nadają miastu jego wyjątkowy charakter.



 Wikimedia Commons



Miasto Rochester w północnej części Nowego Jorku uznane zostało za jedno z najlepszych do życia w całym stanie

UZDROWICIEL

BEZPŁATNA PORADA TELEFONICZNA



Leszek Richmond

**POMAGAM na ODLEGŁOŚĆ.
DOSKONAŁE REZULTATY.**

100 % Naturalnie. Wszelkie Dolegliwości i Objawy:
Depresja, Stres, Nerwice, bóle Głowy i Migreny
Nadwaga, bóle Kręgosłupa i Stawów, Astma,
Bezsenność, Moczenie oraz wiele innych u Dzieci i Dorosłych.

24 LATA DOŚWIADCZENIA.

TYSIĄCE WDZIĘCZNYCH OSÓB.

 **250.480.7899**

www.LESZEKRICHMOND.com

JESTEM by POMÓC

Zgodnie z nową decyzją burmistrza NYC Erica Adamsa część migrantów przebywających w metropolii zostanie zakwaterowana w szkolnych salach gimnastycznych

Migranci trafią do sal gimnastycznych

Nowy Jork jest przygotowany na przyjęcie osób ubiegających się o azyl w aż 20 szkołach z wolno stojącymi salami gimnastycznymi – poinformował we wtorek 16 maja burmistrz Nowego Jorku, Eric Adams. Równocześnie jego administracja nie ujawnia wszystkich lokalizacji, w których zakwaterowani zostaną migranci. Jednak, jak wynika z nieoficjalnych informacji, pierwsze sześć znajduje się na Brooklynie.

Jak poinformowała stacja ABC New York WABC, do rodziców uczniów uczęszczających do placówek, które brane są pod uwagę w ramach akcji zakwaterowania migrantów, władze szkolne rozesłały list. Obiecały w nim, że migranci i ich rodziny kierowane będą jedynie do samodzielnych sal gimnastycznych, będących osobnymi budynkami. Zapowiedziały też, że sytuacja nie powinna mieć wpływu na



Sale gimnastyczne w niektórych szkołach w Nowym Jorku zamienią się w schroniska dla migrantów

działalność placówek i podkreśliły, że migranci nie będą mieli dostępu do jakiegokolwiek innej części szkół, w których będą przebywać uczniowie i pracownicy. Wiadomość ta wywołała emocje u niektórych rodziców

i członków społeczności. Niektórzy postanowili pojawić się w szkołach i zaprotestować przeciwko decyzji burmistrza Adamsa.

AM

Wenecja ma konkurencję – nie jest jedynym tak szybko tonącym zakątkiem świata

Nowy Jork tonie

Wysokie drapacze chmur i niekończąca się budowa nowych budynków mogą okazać się zagrożeniem dla Nowego Jorku. Jak się okazuje, ich ciężar sprawia, że niektóre rejony metropolii toną w takim samym tempie jak włoska Wenecja.

Jak pokazują najnowsze dane rządu USA, przyszłość Wielkiego Jabłka – będącego domem dla ponad 8 milionów ludzi – stoi pod znakiem intensywnego osiadania. Raport pokazuje, że nowojorczy, podobnie jak inni

mieszkańcy nadmorskich miast na całym świecie, będą musieli zmierzyć się z problemem stopniowego zapadania lub zatapiającej rejonów, które zamieszkują. Co więcej, sytuacja będzie się pogarszać. Jak twierdzą naukowcy, nadmorskie miejscowości na całym świecie nadal rosną pod względem liczby ludności i gęstości zabudowy.

Majowy raport amerykańskiej służby geologicznej zatytułowany „The weight of New York City: Possible contributions to subsidence from anthropogenic sources” wykazał, że Nowy

Jork obniża poziom od 1 do 2 mm rocznie.

Nie bez znaczenia dla tego procesu pozostaje zabudowa metropolii. Naukowcy oszacowali, że masa 1,084,954 budynków w pięciu dzielnicach Nowego Jorku wynosi ok. 1.68 biliona funtów (762 miliardów kilogramów) i jest rozmieszczona na obszarze 300 mil kwadratowych (778 kilometrów kwadratowych). Dodatkowo zagrożenie stanowi także stale podnoszący się poziom wód otaczających Nowy Jork, a także huragany nawiedzające jego region. AM

Burmistrz NYC ostrzega demokratów

Wikimedia



Adams ostrzega demokratów, że kryzys imigracyjny może odbić się negatywnie na poparciu dla kandydatów partii w wyborach

Kryzys migracyjny w Nowym Jorku trwa nadal, pomimo starań Erica Adamsa i jego apeli o pomoc z Waszyngtonu. Burmistrz metropolii odniósł się do sytuacji w niedzielę 21 maja w MSNBC. Stwierdził, że starał się już w zeszłym roku alarmować o szerzącej się przestępczości nękającej Nowy Jork, niestety nie spotkało się to z odzewem ze strony Partii Demokratycznej, konsekwencją czego była przegrana w wyborach demokratów z Albany.

Adams podkreślił, że przedstawiciele partii w Waszyngtonie muszą zająć się kryzysem migracyjnym w Nowym Jorku. Ponownie wzywał też prezydenta Bidena do pomocy – zarówno dla metropolii, jak i innym miast zmagającym się z podobnym problemem. AM



CHARLES RUTENBERG REALTY
"The Standard of Excellence"

Jolanta Wasowski
Realtor Associate®
Cell: 727-798-9099
jolanta07@icloud.com
1545 S Belcher Road
Clearwater, FL 33764

Polski agent na Florydzie:
Clearwater • St. Petersburg • Tampa

Polecam swoje usługi w nieruchomościach: każdą transakcję traktuję jak własną

For All Your Real Estate Needs



BARBARA PLUTA
Realtor®

SRG SANDALS REALTY

Cell: **561-358-1773**
barbarapluta19@gmail.com
www.barbarapluta.net
www.barbarapluta.sandalsrealtygroup.com

Południowa Floryda/Palm Beach County
KUPNO • SPRZEDAŻ • WYNAJEM

TERAZ

CODZIENNIE

BIAŁY ORZEŁ  **ONLINE**

www.BialyOrzel24.com



Tragiczna śmierć polskiego alpinisty w Szwajcarii

Zginął Kacper Tekieli

 Justyna Kowalczyk/Facebook

Kacper Tekieli, uważany za jednego z najlepszych polskich wspinaczy, zginął tragicznie w Alpach podczas wspinaczki na Jungfrau. Miał 38 lat. Prywatnie był mężem polskiej olimpijki i biegaczki narciarskiej Justyny Kowalczyk.

Wiadomość o jego śmierci została potwierdzona 18 maja. Dwa dni wcześniej alpinista wyruszył w góry, aby zdobyć kolejny czterotysięcznik. Tekieli był w trakcie realizacji projektu zakładającego zdobycie wszystkich 82 czterotysięczników. Dotąd zdobył już Bishorn (4153 m n.p.m.), Weissmies (4017 m n.p.m.), Lagginhorn (4010 m n.p.m.), Allalinhorn (4027 m n.p.m.), Strayhorn (4190 m n.p.m.) i Rimpfishorn (4199 m n.p.m.), Jungfrau (4158 m n.p.m.) był kolejny na liście.

Szwajcarskie służby podjęły akcję ratunkową niezwłocznie po zaalarmowaniu przez zaniepokojoną brakiem kontaktu z mężem Justynę Kowalczyk. Na pomoc bez wahania ruszyli też polscy wspinacze



Kacper Tekieli zginął podczas zejście ze szczytu Jungfrau w Alpach

Andrzej Bargiel i Janusz Gołąb, którzy w tym celu przylecieli do Szwajcarii. Niestety, gdy w lawinisku odnaleziono Tekielego, już nie żył.

Kacper Tekieli urodził się 23 listopada 1984 r. w Gdańsku. Ukończył studia filozoficzne i zajmował się wspinaczką sportową, której był instruktorem. Ten tytuł został mu nadany przez Polski Związek Alpinizmu. W Tatrach przeszedł około 300 dróg wspinaczkowych. W listopadzie 2019 r. bez użycia liny pokonał północno-wschodnią ścianę Eigeru drogą Laupera, o czym rozpisywały się światowe media. W 2021 r. razem z Maciejem Ciesielskim i Piotrem Sułowskim dokonali pierwszego zimowego przejścia Expandera, czyli najsłynniejszej tatrzańskiej łańcuchówki.

W 2020 r. Tekieli poślubił Justynę Kowalczyk, dwukrotną mistrzynię olimpijską i mistrzynię świata. 2 września 2021 r. para doczekała się syna Hugo.

 JLS

FC Barcelona z Lewandowskim w składzie pierwszy raz od 4 lat sięgnęła po mistrzostwo Hiszpanii

Polak królem La Ligi

 Getty Images

FC Barcelona po wygranym 14 maja meczu z Espanyolem, na cztery kolejki przed końcem sezonu, zapewniła sobie tytuł mistrza Hiszpanii. Jest to 27. triumf Blaugrany w historii i pierwszy od czterech lat – ostatni raz liderem La Ligi drużyna z Camp Nou była w 2019 r.

Do uzyskania mistrzowskiego tytułu przez FC Barcelonę w pełni przyczynił się Robert Lewandowski, dla którego jest to pierwszy sezon w katalońskich barwach. W meczu z Espanyolem, który

okazał się decydujący o mistrzostwie, Polak strzelił dwa gole. Obecnie 34-letni napastnik z dorobkiem 23 trafień (na dzień oddania tego wydania do druku) przewodzi klasyfikacji strzelców hiszpańskiej ekstraklasy, pewnie zmierzając po koronę króla strzelców La Liga. Jeśli mu się to uda, to zostanie pierwszym piłkarzem z najlepszych pięciu lig europejskich, który sięgnął po koronę króla strzelców aż sześć razy z rzędu i tym samym przebiję wyczyn Lionela Messiego oraz Jeana-Pierre'a Papina.

 JLS



Robert Lewandowski ma szansę zdobyć w tym sezonie tytuł króla strzelców La Ligi

Szymon Marciniak poprowadzi finał Ligi Mistrzów

Sukces polskiego arbitra

 Shutterstock



Szymon Marciniak jest drugim w historii arbitrem, który w ciągu jednego sezonu będzie prowadził finały dwóch najważniejszych piłkarskich imprez: mistrzostw świata i Ligi Mistrzów

UEFA oficjalnie ogłosiła, że finałowe spotkanie Ligi Mistrzów, które rozegrane zostanie 10 czerwca na Ataturk Olympic Stadium w Stambule, poprowadzi Szymon Marciniak.

To historyczny sukces Polaka. Polski arbitr będzie drugim w historii sędzią, który w jednym sezonie poprowadzi zarówno finał mistrzostw świata (Marciniak sędziował finałowy mecz Francja – Argentyna na mundialu w grudniu ubiegłego roku), jak i finał najbardziej prestiżowych rozgrywek klubowych na świecie. Do tej pory tylko Howard Webb miał ten zaszczyt i w trakcie jednego sezonu prowadził obydwa finały.

W spotkaniu finałowym Ligi Mistrzów zmierzą się ze sobą Manchester City i Inter Mediolan.

 WEM

POLAMER

www.polamerusa.com
773-685-8222

**Imieniny, Urodziny, Rocznice
i inne imprezy okolicznościowe**

Wyślij kwiaty, bądź zestaw upominków dla BLISKICH w POLSCE
Z GWARANTOWANĄ DOSTAWĄ DO DOMU!



TWO WORDS TO THE WISE



Robert A. Rothstein
University
of Massachusetts
Amherst
rar@umass.edu

The Warsaw Zoo

On June 4, 1927, the administration of the city of Warsaw (*Magistrat*) adopted a resolution calling for the establishment of a municipal zoo in the Praga district of the city. The Zoo opened to the public 75 years ago, on March 11, 1928. Its first director was Wenant Burdziński, the founder of the zoo in Kiev, who died of acute pneumonia in December of that year. He was succeeded in June of the following year by Jan Żabiński (1897-1974), a talented junior faculty member (*adiunkt*) of the Department of Animal Zoology and Physiology of the Warsaw University of Life Sciences (*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego*). Except for the war years, Żabiński held the post of director until 1951, when he was removed on political grounds: his service in the underground Home Army (*Armia Krajowa*) during the German occupation.

Żabiński was particularly concerned with the preservation of endangered species. One of his successes was the birth in 1937 of a female elephant (*słonica*), who was named *Tuzinka* (from *tuzin*, the word for “dozen”) because she was the twelfth elephant born in captivity. She quickly became a favorite of Varsovians. Żabiński was also partially responsible for the survival of the European bison (*żubr*). During the occupation the Germans moved *Tuzinka* and other animals to zoos in Germany.

Żabiński and his wife Antonina (1908-71) became internationally known after the war for saving perhaps as many as three hundred Jews who had escaped from the Warsaw ghetto and for hiding them and soldiers of the *Armia Krajowa*. They hid them in the spacious underground of their residence on the territory of the Zoo (called “the Crazy Star Villa” [*Willą pod Zwariowaną Gwiazdą*]) or other areas of the Zoo. In 1965, the Yad Vashem Institute in Israel awarded Antonina and Jan Żabiński the title of Righteous Among the Nations. Jan Żabiński said that he had risked harboring the Jews not because they were Jews, but because they were being persecuted (*ryzykowałem i dałem schronienie nie dlatego, że byli Żydami, lecz dlatego, że byli prześladowani*). “If those being persecuted were Germans,” he said, “I would have behaved in the same way. After all we are talking about people who were condemned despite the fact that they had done nothing wrong. It was appalling.” (*Gdyby prześladowani byli Niemcy, postępowałbym tak samo. Mowa bowiem o ludziach, którzy zostali skazani, choć niczego złego nie zrobili. To było przerażające*.)

Antonina Żabińska’s memoirs, published as *People and Animals (Ludzie i zwierzęta)*, served as the basis for Diane Ackerman’s 2007 book *The Zookeeper’s Wife*, published in 2009 in Polish as

Azyl. Opowieść o Żydach ukrywanych w warszawskim zoo (Asylum. The Story of Jews Hidden in the Warsaw Zoo) and ultimately for the 2017 film *The Zookeeper’s Wife* (known as *Azyl* in Polish). Jennifer Chastain starred in the title role.

Today the zoo covers about 40 hectares (99 acres) in central Warsaw and is home to over 12,000 animals representing more than 500 species. The zoo website (<https://zoo.waw.pl/wizyta-w-zoo/mieszkańcy-zoo>) has “biographies” of some of its residents, which I assume change periodically (the biographies, not the residents). The current first listing is for Arnold, the Javan mouse deer (*konczyk jawański*), whose homeland is the Indonesian island of Java, but who came to Warsaw from a zoo in Bern, Switzerland. Mouse deers are among the world’s smallest hoofed mammals. The *konczyk* weighs only 1.5-2 kg, and its limbs are comparable in diameter to a pencil.

Next is a family of maned pampas animals (*pampasowce grzywiaste* or *wilki grzywiaste*), Tina and Chappi and their children. These animals, native to the pampas (the grasslands of South America), walk in a sequential way like camels and giraffes, i.e., the legs on one side of the body move simultaneously, and not alternately as in the case of most animals. Azizi is a 24-year-old gorilla, who came to Warsaw from Zurich, where he was born. He is accompanied by two younger gorillas, 8-year-old Viking and 10-year-old Bwana. It’s odd that the latter has a name that means “sir” or “lord” in Swahili. It may be familiar from American films set in Africa, in which it is erroneously used by natives in addressing white men. Azizi is a Swahili boy’s name meaning “precious treasure.”

Since the Zoo cannot provide its flamingos (*flamingi*, singular *flaming*) with the large company that they prefer, a mirror-lined gazebo (*altanka*) creates the illusion of a multitude of the birds. Thanks to this trick, according to the Zoo, “their sense of security increases and they feel happy” (*wzrasta ich poczucie bezpieczeństwa i czują się szczęśliwe*). They owe their pink color, it turns out, to the carotenoids (red pigments) in their natural diet (think “carrot”). The Zoo has two adult sloths (*leniwece*), the male Paavo and the female Amy, who live in the birdhouse (*ptaszarnia*, from the older word for “bird” - *ptach*), presumably because of their habit of hanging upside down (*do góry nogami*). The Sloth Conservation Foundation argues that although the English name “sloth” and the animal’s name in other languages, such as Polish *leniwiec* (from *leniwy* “lazy”) refer to laziness, the sloth is not lazy, just slow. I suspect that the name Paavo, the Finnish and Estonian version of “Paul,” was a zookeeper’s idea of a joke since Paavo Nurmi

(1897-1973), called the “Flying Finn,” was a Finnish middle-distance and long-distance runner who held simultaneous world records in the mile, the 5000-meter and the 10,000-meter races, a feat which has never been repeated.

Several other denizens of the Zoo are introduced on the website. There are two rhinoceroses: the male nosorożec Kuba and the female Shikari. The English name comes from the ancient Greek words for “nose” and “horn”; the Polish name is similarly built – from *nos* and *róg*. There does not seem to be a separate word for a female rhino. *Kuba* is a diminutive of Jakub; and strangely *Shikari* is from an Urdu or Hindi word for “hunter” or “tracker.” There is a separate word for a female chimpanzee: *szympansica* (masculine *szympans*, from a Bantu language of Angola, first recorded in English in 1738). The Warsaw *szympansica* Lucy is a star of the Zoo, whose abstract paintings are sold at auction to raise money for the rescue of gorillas in Africa.

There are two hippopotamuses, the 10-year-old Hugo and the nearly thirty years older Pelagia (perhaps named after one of the saints with that name). English “hippopotamus” and Polish *hipopotam* derive from Greek *hippopotamos* (“river-horse”), via Late Latin. The oldest inhabitant of the Zoo is Fredek, the jabuti tortoise (*żółw żabuti*). According to the Zoo website, the previous director of the Zoo, returning from Antarctica via Brazil, bought him at a local market thereby saving him from death in turtle soup.

There is a list of animal species with their names in Polish, English and Latin at <https://zoo.waw.pl/en/about-us/animal-species>. The list includes 67 mammals (*ssaki*), 189 birds (*ptaki*), 70 reptiles (*gady*), 17 amphibians (*płazy*), 98 fishes (*ryby*) and 102 invertebrates (*bezkręgowce*).

In August 2020, Dr. Agnieszka Czujkowska, Director of Animal Rehabilitation in the Zoo, announced the start of an experiment to study the possible use of hemp oil (CBD) to treat stress in elephants. Erna, the oldest of the four elephants in the Zoo, had died, and the second oldest, Fryderyka, seemed to be grieving the loss. According to Dr. Czujkowska, medical cannabis has been used worldwide to treat dogs and horses but “this is probably the first initiative of its kind for elephants.” The initial doses will be comparable to those given to horses: a vial’s worth of a dozen drops of CBD oil, two or three times a day. The Zoo will monitor the level of the stress hormone cortisol in the elephants’ urine and stool (*mocz i kał*). News of the experiment was widely reported in Poland and internationally, but Dr. Czujkowska didn’t expect any conclusive results for two or more years.

Pustelnicy w XXI wieku?

 podkarpackie.eu/Michał Bosek



Pustelnia św. Jana z Dukli – obecnie w formie „Kościoła na Puszczu” – znajduje się na zboczach góry Zaśpít w Beskidach

Galopujący i konsumpcyjny świat, wszechobecna cyfryzacja, stres... Przy tym wszystkim, co nas otacza dokoła, istnieje też inny świat, w którym wyciszenie i odosobnienie jest wartością. Pustelnicy wciąż są i żyją swoim rytmem.

Pierwsi pustelnicy, zwani anachoretami, pojawili się około III w. na terenach Egiptu i Palestyny. Przeobrażenia na świecie wpłynęły na liczne zmiany w sposobie życia ich następców, jednak pewne zasady pozostały. Pustelnicy żyją według określonej reguły. Mieszkają z dala od miejskich zabudowań, ale nie izolują się całkowicie, bo życie pustelnicze nie powinno być traktowane jak ucieczka od świata. Utrzymują się z pracy własnych rąk. Jeśli chodzi o Europę, najwięcej ślubów pustelniczych złożono we Francji. W Polsce mieszka znacznie mniej takich osób.

Czy doskwiera samotność?

Większość osób nie pojmuje, jak można żyć w odosobnieniu na dłuższą metę. Pustelnicy uważają, że nie są samotni, bo w pustelni żyje się z Bogiem. Pustelnicą czy pustelnikiem może zostać zarówno osoba świecka, jak i duchowa. W Polsce przewagę stanowią siostry zakonne. Przygotowanie do życia pustelniczego trwa około 10 lat. W tym czasie osoba, która

postanawia złożyć śluby pustelnicze, studiuje dzieła teologii i praktykuje modlitwę w ciszy. Wielu pustelników wybiera mało zaludnione okolice Bieszczadów, a także niewielkie wsie w innych różnych rejonach kraju.

Jak wygląda ich dzień?

Praktykowanie modlitwy kontemplacyjnej, medytacja, studiowanie pism – to ważne elementy dnia. Niektóre liturgie mogą odbywać się nawet w nocy. Czas wypełnia także uprawa ogrodu, przygotowywanie posiłków, praca zapewniająca minimalne utrzymanie (choć pustelnicy mogą też przyjmować jałmużnę). Zarobek może pochodzić np. z rzeźbiarstwa, zbierania ziół, przygotowanych własnoręcznie przetworów czy miodów. Pustelnik może przyjmować pielgrzymów czy gości w specjalnie do tego przygotowanym pomieszczeniu, ale jak najrzadziej.

Warto wiedzieć, że w Polsce są trzy Pustelnie, których nie można mylić z miejscami odosobnienia – to miejscowości: w powiecie tucholskim, szamotulskim i waleckim. Jest też szczyt o nazwie Pustelnia w Górach Kruczych i Pustelnia – jedna ze skał w rezerwacie przyrody Skamieniałe Miasto w Ciężkowicach.

 HALINA KOSSAK

Fenomen skarbonki


Większość z nas miała lub po prostu pamięta świnkę-skarbonkę. Łatwo taką też nabyć i dziś, choć przedmiot o tej funkcji ma wiele nowych, wyszukanych form. Jest licząca skarbonka, skarbonka-bankomat, minisejf na biurko, skarbonka Iron Man, Jednoróżec, Zombie, Czaszka, karna skarbonka na monety za niecenzuralne słowa czy nierzucone papierosy.

Niepozorne, małe skarbonki to wynalazek starszy niż wszelkie banki. Jak się okazuje, najdawniejsze ich egzemplarze pochodzą z II wieku przed naszą erą, a znaleziono je w greckiej kolonii Priene na terenie Azji Mniejszej. W wielu kulturach stosowano przedmioty tego rodzaju, a długo przyjmowały one formę glinianych stojów.

Dlaczego to zwierzę

Średniowieczne stoiki wykonane były z gliny, a jedna z odmian tego tworzywa nosiła staroangielską nazwę pygg. Na przestrzeni stuleci wymowa tego słowa uległa zmianie i zamiast brzmieć jak pug, upodobniła się do pig (ang. świnia). Ewolucję przeszła także wymowa słowa picga (w staroangielskim – świnia), zbliżając się do dzisiejszego brzmienia pigge (piggy we współczesnym angielskim to świnka). Faktem stało się więc, że słowa oznaczające gliniany słoń i świnkę zaczęły brzmieć niemal tak samo. W XIX w. pewien brytyjski garncarz wykorzystał połączenie dwóch podobnie brzmiących słów w jednym przedmiocie. W ten sposób narodziła się skarbonka-świnia. Są też wątki przeczące temu wytłumaczeniu, bo podobno mieszkańcy Indonezji ponad sześć wieków temu używali skarbonek w kształcie świni i wątpliwe, by miało to coś wspólnego z wpływem kultury brytyjskiej.

Wartość kolekcjonerska

Długo świnki-skarbonki były jednorazowe i żeby dostać się do zebranych pieniędzy konieczne było ich rozbicie. Obecnie świnki mają najczęściej zamontowany korek, który można odkręcić i wyjąć z brzucha zaoszczędzoną sumę. To pozwala na podkradanie, ale i dłuższe używanie rzeczy, a także ocalenie pamiętki, bo nie brak kolekcjonerów. Z czasem pod wpływem upowszechniania się płatności bezgotówkowych, kart płatniczych i rachunków bankowych skarbonki mogą być coraz rzadsze, tym samym wartość kolekcji wzrośnie. Dobrze byłoby mieć to na uwadze przy porządkowaniu mieszkania czy strychu. Pochodząca z wyspy Jawa 650-letnia skarbonka w kształcie dzika wyceniona została na 10 tysięcy dolarów. Na serwisach aukcyjnych pojawiają się różne okazje, np. wiktoriańska świnka za 400 brytyjskich funtów. 

 Archiwum WEM



Podarowanie dziecku świnki-skarbonki może być doskonałą okazją do tego, by zachęcić je do oszczędzania i racjonalnego gospodarowania pieniędzmi

90. urodziny Zofii Kucówny

Zofia Kucówna 12 maja br. skończyła 90 lat. Urodziny obchodziła w Domu Artystów Weteranów w Skolimowie, gdzie przebywa od 7 lat. Przygotowano jej tort, były podziękowania od prezidenta, a nawet koncert jazzowy. Jubilatka ze wzruszenia ocierała łzy.

Urodzona w 1933 r. Kucówna podczas niedawnej uroczystości powiedziała, jak bardzo docenia wszystko, co spotkało ją w życiu. Dziękowała współmieszkańcom – artystom i dyrekcji ośrodka – za opiekę i rozpieszczanie jej. Dodała: „Jestem szczęśliwa”.

Jubilatka przyznawała, że teatr to najlepsze, co mogło ją spotkać. Wcześniej planowała zostać malarzką, uczęszczała do liceum plastycznego. Gdy wzięła udział w konkursie recytatorskim i wygrała, nauczycielka podpowiadała jej studia aktorskie. Poszła do PWST w Krakowie. Debiutowała w filmie

„Deszczowy lipiec”, potem zagrała w filmach: „Spirala”, „Pestka” czy „Sabina” oraz w serialach: „Szyfowe prace” i „Dwie strony medalu”. Jednym z jej ostatnich telewizyjnych wystąpień był „Dom nad rozlewiskiem”. Za młodu angażowała się w Kabaret Starszych Panów.

Pierwszym mężem Kucówny był Jan Mayzel, potem wyszła za Adama Hanuszkiewicza. To dla niej został on żoną – Zofię Rysiównę – i dwoje dzieci. Ich związek nie przetrwał próby czasu. Zaraz po rozwodzie aktor tworzył parę z nową wybranką, Magdaleną Cwenówną, a Kucówna walczyła z nowotworem. Gdy pokonała ciężką chorobę, angażowała się społecznie. Zabiegała m.in. o odbudowę Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. W 2008 roku odebrała Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

 HALINA KOSSAK



Zofia Kucówna 12 maja skończyła 90 lat

 Wikimedia commons

Minus 80 kilogramów

Olaf Lubaszenko nie gwiazdorzy, a jednak wzbudza sensację. Niedawno takiej dostarczył ludziom jego odmiana. Aktor schudł niemal o połowę. Pokazał się publicznie z okazji premiery filmu „Bliscy”.

Lubaszenko ważył już 165 kilogramów. Jakis czas temu w wywiadzie dla „Newsweeka” mówił otwarcie o powodach otyłości. – Moja waga jest objawem, a nie przyczyną. Z przyczyną sobie poradziłem. Tyle że naprawdę nie ma znaczenia, co było pierwsze – depresja i otyłość to upiorne siostry bliźniaczki. Świetnie ze sobą zgrane i dopasowane. Mają jeszcze dwojkę rodzeństwa: to cukrzyca i bezdech senny – powiedział.

Aktor ujawnił też fanom na Instagramie, że redukcja kilogramów nie była tylko

zasługą diety czy ruchu, ale wspomogły to jeszcze dwie planowane operacje. Teraz czas na rehabilitację.

Kto chciałby zobaczyć uznanego artystę w nowej roli, ma ku temu okazję za sprawą filmu „Bliscy”. Tam Lubaszenko wcielił się w rolę ojca dwójki dzieci, z którymi poszukuje ich matki, a swojej żony – pewnego dnia zniknęła bez słowa...

54-letni Olaf Lubaszenko to nie tylko aktor, ale także reżyser i producent, prezydent telewizyjny, wokalista i konferansjer. Od 1 września 2022 r. jest dyrektorem Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. Zawodowo poszedł w ślady rodziców. Jest synem aktora Edwarda Linde-Lubaszenki oraz aktorki, plastyczki i poetki Asji Łamtiuginy. Jego ojcem chrzestnym został Jan Nowicki.

 HK



Olaf Lubaszenko zrzucił aż 80 kilogramów

 Instagram

Viki Gabor kończy podstawówkę



Viki Gabor końcem maja zdawała egzamin ósmoklasisty

Końcem maja Viki Gabor pisała egzamin ósmoklasisty. Wielu ten news przyjęło z niedowierzaniem, bo wokalistka wygląda jakby miała dużo więcej lat. Makijaż i reszta stylizacji robią swoje. Jednak faktem jest, że Viki właśnie teraz kończy podstawówkę.

Piosenkarka nie zasiadała od pewnego czasu w szkolnej ławce, bo ze względu na karierę korzystała z indywidualnego nauczania. Na egzamin musiała jednak przybyć do szkoły. Pokazała w mediach społecznościowych, jak się uczesała i ubrała. Był to kompromis stylu uczennicy i atrakcyjnej elegantki. Dreszczyk emocji na pewno towarzyszył pisaniu. Uznała, że matematyka jest najtrudniejsza, a najłatwiejszy angielski. Rodzice postawili warunek – jeśli jej średnia ocen z egzaminów spadnie poniżej 4.0, to będzie musiała zakończyć muzyczną przygodę. 15-latką polubiła swoje koncerty, na które przybywają tłumy nastoletnich fanów. Jest jedną z najpopularniejszych młodych wokalistek w Polsce. Latem 2019 r. uczestniczyła w programie „Szansa na sukces” i startowała w Konkursie Piosenki Eurowizji dla Dzieci. Zastępowała utworem „Superhero”.

Prawdopodobnie będzie kontynuować naukę w liceum indywidualnie. Dlaczego? W jednej z cytowanych w internecie wypowiedzi padły słowa: „Každy by się na mnie patrzył, nie czuabym się komfortowo. Na tym etapie indywidualny tok nauczania to najlepszy wybór, jeżeli chodzi o mnie”.

Niedawno Viki doczekała się swojego serialu dokumentalnego, który został zrealizowany przez Telewizję Polską. „Viki Gabor: Mój świat” ujawnił pewne sekrety, nawet z odległych lat, np. to, że rodzice młodej artystki usłyszeli przerażającą diagnozę od lekarza. Wówczas powiedziano im, że ich dziecko jest niesłyszące. Viki nie reagowała na żadne bodźce słuchowe. Rodzice o słuch walczyli aż do trzeciego roku życia przyszłej wokalistki.

Viki Gabor przyszła na świat w Hamburgu i jest pochodzenia romskiego. Od dłuższego czasu cała rodzina mieszka w Krakowie.

 HK

PRZY KAWIE O PRAWIE



 **Romuald Magda**
Esq.

romuald@magdaesq.com

Brat był w trakcie sprawy rozwodowej. Sąd rozstrzygnął już wcześniej, jak ma być podzielony majątek między nim a żoną. Brat jednak zmarł zanim sędzia podpisał wyrok rozwodowy. Brat nie miał dzieci, tylko dwoje rodzeństwa. Jego żona twierdzi teraz, że dziedziczy cały jego majątek, ponieważ w chwili śmierci była formalnie nadal jego żoną. Czy rodzeństwo będzie mogło ubiegać się o spadek po bracie?

Wszystko zależy od tego, czy poprzednie decyzje sądu w sprawie podziału majątku były ostateczne. Jeżeli tak i jeżeli sędzia miał tylko podpisać wyrok rozwodowy na podstawie wcześniej wydanych decyzji, rodzeństwo może ubiegać się o taki spadek. Należy złożyć wniosek do sądu spadkowego o wyznaczenie zarządcy spadku; zarządca występuje do sądu rozwodowego o wydanie decyzji o rozwodzie. Data rozwodu powinna być ustalona wstecznie. Wówczas według prawa brat w chwili śmierci był już rozwiedziony i jego „małżonce” nic się nie należy.

* * *

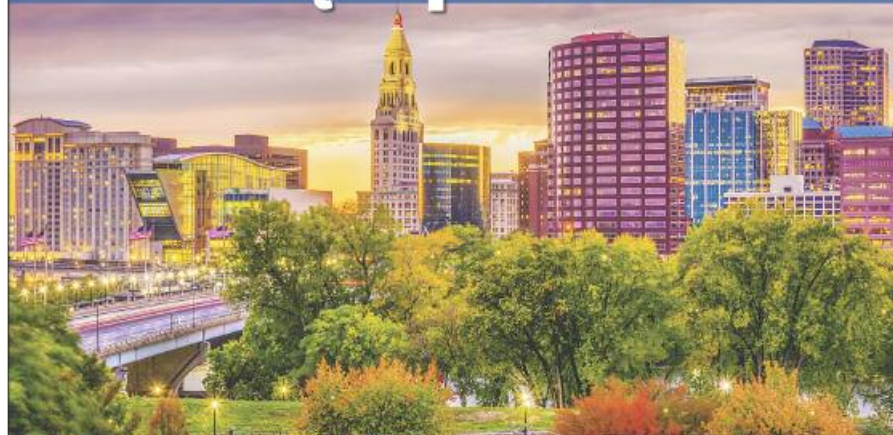
Czy po przepisaniu domu dzieciom mogą wystąpić do Medicaid o pomoc domową, tzw. „home care”? Powiedziano mi, że moje dochody są za wysokie i że będę musiał płacić część kosztów takiej opieki. Czy muszę za to płacić?

Jeżeli dochody osoby ubiegającej się o opiekę, przekraczają określone limity, jedną z możliwości jest przystąpienie do tzw. „pooled trust”. Wówczas pieniądze z dochodu przekazywane są do trustu i mogą być wykorzystywane na dodatkowe koszty niepokrywane przez Medicaid, np. ubrania, koszty mieszkania, jedzenie, podróże itd. Trusty takie najczęściej pobierają pewne opłaty za swoją działalność.

Ta kolumna powstała w celach edukacyjnych i w żadnym wypadku nie może zastępować porady prawnej.

Adwokat ROMUALD MAGDA, ESQ. prowadzi praktykę prawną w Nowym Jorku od 1995 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz New York Law School. Wieloletni członek Stowarzyszenia Prawników Stanu Nowy Jork oraz Stowarzyszenia Prawników Polsko-Amerykańskich w Nowym Jorku. Posiada uprawnienia do występowania przed sądami Stanu Nowy Jork. Wszystkie osoby pracujące w naszej kancelarii mówią po polsku i angielsku.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI CONNECTICUT się opłaca!



Czy wiesz, że w Connecticut mieszczą się jedne z największych skupisk polonijnych w całym kraju? Od Stamford na granicy z Nowym Jorkiem po New Britain, gdzie mieści się słynna dzielnica „Mała Polska” - Connecticut oferuje bogate życie polonijne oraz niskie koszty utrzymania.

Odwiedź Connecticut i przekonaj się dlaczego ten stan jest coraz częściej wybierany przez rodaków jako doskonałe miejsce do zamieszkania... oraz inwestowania!

Działki	już od \$30,00
Domy jednorodzinne	już od \$130,000
Domy wielorodzinne	już od \$100,000
Rezydencje	już od \$250,000



Jacek Mikołajczyk

TWÓJ POLSKI AGENT NIERUCHOMOŚCI
Berkshire Hathaway HomeServices | New England Properties

tel. 860-874-6646

Jacek@bhhsne.com ValleyFineHomes.com

197 Washington Street, New Britain
340 Main St., Farmington, CT 06032



UWAGA!

Pracujemy z inwestorami
i oferujemy zarządzanie nieruchomościami
- PROPERTY MANAGEMENT

© 2021 BHH Affiliates LLC. An independently operated subsidiary of America, Inc., a Berkshire Hathaway affiliated franchise of BHH Affiliates, LLC. Berkshire Hathaway and the Berkshire Hathaway HomeServices symbols are registered service marks of HomeServices of America, Inc. © Equal Housing Opportunity. Information not verified or guaranteed. If your home is currently listed with a broker, this is not intended as a solicitation.

SPRZEDAM

DOM W SANOKU – BIAŁA GÓRA

W pełni umeblowany, 1 sypialnia i kuchnia,
1 łazienka, 1 toaleta, pow. ok. 60 m²,
garaż na 2 samochody, domek narzędziowy.
Dom jest ogrodzony, brama i bramka elektryczna,
parking na 3 auta z kostki.



 **727-596-3802 lub 727-215-2648**

Pierwsze na Florydzie polskie biuro detektywistyczne zaprasza do skorzystania z usług

- ▶ Poszukiwania osób ▶ Sprawy rozwodowe
- ▶ Pomoc w sprawach na terenie Polski
- ▶ Dochodzenia ubezpieczeniowe ▶ Ustalanie majątku

PIERWSZA KONSULTACJA ZA DARMO



35 Grand Palms Blvd,
Englewood, FL 34223
Mobile: 941 549 2395
Email: office@contra-riskconsulting.com
www.contra-riskconsulting.com

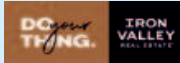


Myślisz o przeprowadzce na Florydę?



- ✓ Kupno domu?
- ✓ Inwestycja w nieruchomości na wynajem sezonowy albo całoroczny?
- ✓ Chcesz wystawić swój dom na sprzedaż?

Orlando i okolice.
20 lat doświadczenia.
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA
W JĘZYKU POLSKIM!



MAGDALENA DANOS



Realtor®
Gold Key of Excellence
Accredited Buyer's Representative
Accredited Luxury Home Specialist
NHBCE: New Home Co Broker

tel. 407-760-9286

Iron Valley Real Estate Orlando
Team Transatlantic
magdalenadanos@gmail.com
www.ironvalleyorlando.com
225 S Eola Dr Orlando, FL 32801

AMERYKAŃSKA CZĘSTOCHOWA DUCHOWA STOLICA POLONII



THE NATIONAL SHRINE OF OUR LADY OF CZESTOCHOWA
654 FERRY ROAD, PO BOX 2049, DOYLESTOWN, PA 18901
TEL. 215-345-0600 EMAIL: INFO@CZESTOCHOWA.US
WWW.CZESTOCHOWA.US

We invite you to visit us!

The American Institute of Polish Culture, Inc.

Phone: 305.864.2349
e-mail: info@ampolnstitute.org
www.ampolnstitute.org



Honorary Consulate of the Republic of Poland

Blanka A. Rosenstiel, Honorary Consul
Phone: 305.866.0077
e-mail: polconsulfl@yahoo.com



Chopin Foundation of the United States, Inc.

Phone: 305.868.0624
e-mail: info@chopin.org
www.chopin.org
Competitions • Concerts • Scholarships

CHOPIN
FOUNDATION OF THE UNITED STATES

1440 79 th Street Causeway, Suite 117, Miami, Florida 33141

POLAMER

Jedyna taka polska firma!

Imieniny, Urodziny, Rocznice i inne imprezy okolicznościowe

Wyślij kwiaty bądź gotowy zestaw upominkowy dla Bliskich do każdego miejsca w POLSCE

Przejrzyj naszą bogatą ofertę i zamów na www.polamerusa.com



GREENPOINT - NY
880 Manhattan Ave.
Tel. 718-349 1319

MASPETH - NY
64-02 Flushing Ave.
Tel. 718-326-2260

WALLINGTON - NY
130 Main Ave.
Tel. 973-779 6613

Roselle - NJ - Magazyn Cargo
275 Cox St.
Tel. 908-352 9100

Pomona - NJ
1551 Rt 202
Tel. 845-354 2400

Więcej info na:
www.polamerusa.com
oraz 773-685-8222

Szukamy nowych agentów



ROMUALD MAGDA, ESQ.

*Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego
oraz New York Law School*



 **718-389-4112**

776A Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222

Więcej informacji na www.MagdaESQ.com

romuald@magdaesq.com

WSZELKIE SPRAWY DOTYCZĄCE NIERUCHOMOŚCI

- problem z deweloperami • spory z sąsiadami o granice nieruchomości
- kupno – sprzedaż nieruchomości, condo, coop (closings)
- reprezentacja właścicieli i najemców w sprawach umów o najem lokali użytkowych (biznesów, sklepów – commercial leases) • sprawy landlord tenant

WSZELKIE SPRAWY SPADKOWE

- wnioski o uznanie testamentów • spory sądowe dotyczące spadków
- reprezentacja spadkobierców i kredytorów spadku
- testamenty • trusty (living trust) • pełnomocnictwa • „living will”

SPRAWY ROZWODOWE – UMOWY PRZEDMAŁŻEŃSKIE

KUPNO – SPRZEDAŻ BIZNESÓW

RZETELNOŚĆ, FACHOWOŚĆ I DOŚWIADCZENIE, NA KTÓRYM MOŻESZ POLEGAĆ!



GREENPOINT INSURANCE BROKERAGE



KOMERCYJNE:

Commercial Liability
Workers Compensation
Pojazdy komercyjne
Professional Liability
Disability
Umbrella
Bonds

OSOBISTE:

Domy
Auta
Życie
Zdrowie
Motocykle
Łodzie



MARCIN LUC

Insurer Broker

680 Manhattan Ave., Brooklyn, NY 11222

Tel: 718-383-0306, Fax: 516-706-0206

**NOWA, DOGODNA LOKALIZACJA
DLA KLIENTÓW Z NJ, PA I UPSTATE NY**

321 Route 94 S, Warwick, NY 10990, Tel. 845-250-0050

Jesteśmy licencjonowani w NY, NJ, PA, CT & FL

insurance@greenpointbroker.com

www.GreenpointBroker.com

O smaku **ESPRESSO?** Tak, to **PRAVDA!**



2023 NYISC'S
VODKA DISTILLERY
OF THE YEAR
POLAND VODKA

Nowa **PRAVDA** espresso. Już dostępna.



William Schwitzer & Associates, PC

820 2nd Avenue | 10th Floor | New York | NY 10017

CAŁODOBOWA POLSKA LINIA:

718-275-2555 | 646-879-6490

www.wsatlaw.com | webmaster@wsatlaw.com



ZAKRES USŁUG:

- wypadki w pracy
- wypadki komunikacyjne i drogowe
- urazy i szkody zadane przez policję
- inne

PRZYKŁADOWE WYGRANE PROCESY NASZEJ KANCELARII:

\$27,700,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$19,800,000

**Verdict for Motor
Vehicle Accident**

\$5,600,000

**Settlement Construction
Accident Plumber**

\$5,500,000

**Settlement
Laborer**

ZAUFAJ FIRMIE O WYBITNYCH OSIĄGNIĘCIACH I UDOKUMENTOWANYCH SUKCESACH

